

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Toruńska 1 — w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 259

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 11 listopada 1934 r.

Rok XXVIII.

## ROCZNICA.

Sześćnaście lat mija od chwili, w której na gmachach publicznych i domach prywatnych stolicy po przepędzeniu zaborców dumnie zatrzepotały sztandary z Orłem Białym.

Kraj po blisko 150-letniej niewoli stał się wolnym nareszcie. Na mapie Europy pojawiła się znów wytartą przez najeźdźców nazwa:

### POLSKA

złobiona krwią niepoprawnych marzycieli, szalonych ryzykantów i spiskowców, buntowników, powstańców i żołnierzy polskich.

Sześćnaście lat...

W życiu narodu czas to krótki. A jednak jak wiele zdołano w międzyczasie zrobić? Uprzytomnijmy sobie tylko stan, w jakim zwycięskie oddziały legjonów, organizacji wolności i powstańców kraj oddały pod władzę narodu, i porównajmy stan ten z tem, co dzisiaj widzimy. Polska, która według opinii wrogów do samodzielnego życia miała być niezdolną, zorganizowała się, skrzepła, stała się mocarstwem, którego granic strzeże zdrowa, najlepszym duchem ożywiona, dobrze uzbrojona, potężna armia. Powoli znikają ostatnie ślady zaborczych rządów. Polszczy się ustawodawstwo tak jak tuż po odzyskaniu wolności spolszczyła się administracja państwowa, polityczna i skarbowa. I chociaż tętno życia gospodarczego przytłumia przesilenie, wśród którego utrzymanie państwa staje się szczególnie trudnym, to jednak z dumą spoglądać możemy na drogę przebytą i dokonaną pracę. Ziściły się nasze nadzieje. Mamy Polskę mocarną, której racji bytu już nikt nie może kwestionować.

A jednak radość naszą osłabia przykre uczucie, że Polska dzisiejsza nie jest taką, jaką widzieliśmy ją w swoich marzeniach. Zapanowały w niej przecież wewnętrzno-polityczne stosunki, które szczeremu patriotę, napełnionego rzetelną troską o przyszłość narodu i państwa, napawają lękiem i trwogą. Zanika bowiem to, co jest fundamentem w życiu narodów, zanika cnota obywatelska, zanika szczerłość i prawość, bezinteresowna miłość Ojczyzny i zdolność do ofiary. Kwitnie natomiast obłudność, służalczość, karierowiczostwo i tchórzostwo. Słuszna walka z ziem pojmowaniem osobistej wolności wyrodziła się w nadmierne krępowanie swobód obywatelskich, zabijające zdrowy rozwój polskiej myśli politycznej. Ludzie zasłużeni, których nazwiska historia, badająca walkę o wolność ziem polskich, niewątpliwie wspominać będzie z uznaniem, odsunęli się od wszelkich wpływów a należne im miejsca zajmują po części tacy, którzy hołdy wiernopoddanych składali zaborczym tyranom i w Polskę niepodległą i zjednoczoną nie wierzyli.

Świadomość tego stanu rzeczy maćci uczucie radości a boleść, rodząca się z przekonania, że walka ze złem, które się w Polsce współczesnej rozplenilo, które kryje dla przyszłości narodu i państwa poważne niebezpieczeństwa, jest nieomal beznadziejną, podcina chęć do pracy obywatelskiej najlepszych synów Polski.

Jest to stan, który — jak powiedzieliśmy — napawa lękiem i trwogą każdego patriotę, bez względu na to, w jakim obozie stoi.

I jeżeli w dniu rocznicy możemy wy-

## Flandin utworzył gabinet.

Marszałek Pétain, Tardieu, Marquet i Lemery do gabinetu nie weszli.

Paryż, 9. 11. Wczoraj o godz. 1 w nocy premier Flandin przedstawił członków sformowanego przez siebie rządu prezydentowi republiki. Skład gabinetu przedstawia się jak następuje:

Prezes rady ministrów (bez teki) — Flandin; ministrowie bez teki: Herriot, Marin, minister spraw zagranicznych — Laval; minister sprawiedliwości — Pernot; minister spraw wewn. — Regnier; minister wojny — gen. Maurin; minister

marynarki — Pietri; minister lotnictwa — gen. Denain; handlu — Marchandeu; finansów — Germain Martin; oświaty — Mallarme; robót publicznych — Roy; kolonji — Rollin; marynarki handlowej — William Bertrand; pracy — Jacquier; pensyj i emerytur — Rivollet; poczt i telegrafów — Mandel; zdrowia — Queuille; rolnictwa — Cassez. Podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów został Perreau Pradier.

### Zmiany.

Paryż, 9. 11. W nowym rządzie większość tek objęli ministrowie poprzedniego gabinetu. Nie weszli do rządu marszałek Pétain, Tardieu, Marquet i Lemery. Odmowa dwóch pierwszych mężów stanu stanowi dla gabinetu Flandina dużą stratę. Marszałek Pétain odmówił ze względu na podeszły wiek, przemęczenie i zły stan zdrowia.

Odmowa Tardieu ma charakter ściśle polityczny. Ten sam charakter ma również nieobecność w nowym rządzie dotychczasowego ministra pracy Marquet, który cieszył się dużym zaufaniem osobistym premiera Doumergue'a.

Wobec powyższego stosunek do nowego rządu grupy prawicowej Tardieu, jak również neosocjalistów z pod znaku Marquet, stoi pod znakiem zapytania. Do rządu również nie wszedł senator Lemery, który niedawno objął tekę sprawiedliwości po głośnej dymisji ministra Cherona.

Nowymi osobistościami w gabinecie Flandin'a są minister wojny gen. Maurin, sprawiedliwości — Pernot (republikanin socjalny), spraw wewnętrznych — Regnier (radykał), rolnictwa — Cassez (radykał) oraz Mandel (bez przynależności partyjnej), jeden z najbliższych współpracowników Clemenceau z czasów wojny, szef jego gabinetu.

### Piotr Flandin.

Piotr Etienne Flandin urodził się 12 kwietnia 1889 r. w Paryżu jako syn prokuratora generalnego i późniejszego rezydenta generalnego w Tunisie. Po ukończeniu fakultetu prawnego poświęcił się początkowo adwokaturze, zaś w latach 1913/14 zajmował stanowisko sekretarza Milleranda. W r. 1914, licząc lat 25, Flandin wybrany był po raz pierwszy do izby deputowanych, do której od tego czasu nieprzerwanie należy. Jednocześnie Flandin był radcą generalnym departamentu Yonne i merem m. Domecy-sur-Cure.

W r. 1917 Flandin mianowany został dyrektorem międzysojuszniczej służby aeronautycznej i występował w r. 1919 w charakterze delegata na konferencji przygotowawczej do zawarcia międzynarodowej konwencji lotniczej. W gabinecie Milleranda (od stycznia do września 1920) i w gabinecie Leyguesa (od września 1920 do stycznia 1921) Flandin zajmował stanowisko podsekretarza stanu lotnictwa. W r. 1924 Flandin wszedł do gabinetu Francois Marsala, w charakterze ministra handlu. W r. 1922 wybrany był na prezesa aeroklubu francuskiego. Flandin należący do unji republikańskiej powołany był również w charakterze ministra handlu do obu gabinetów Tardieu w r. 1930. Przez pewien czas piastował także godność wiceprzewodniczącego izby deputowanych.

Po upadku gabinetu Steega w r. 1931 (Ciąg dalszy na stronie 2).



Komendant Józef Piłsudski po powrocie z Magdeburga 11 listopada 1918

## „Herriot popełnił zbrodnię przeciwko ojczyźnie“.

Warszawa, 10. 11. Korab-Kucharski w korespondencji z Paryża podaje interesujące szczegóły ostatniego posiedzenia francuskiej Rady Ministrów:

— Zaczął p. Edward Herriot. Głosem grobowym, w którym drgała nuta niewątpliwego wzruszenia, oświadczył, że jego grupa nie będzie mogła oddać swych głosów za — żądaniem przez p. Doumergue'a, w celu pozyskania swobody ruchów dla reformy państwowej — prowizorium budżetowym. „A więc o-puszczacie mnie“ stwierdził p. Doumergue, zwracając się do ministrów radykalnych. „Raczej to Pan nas odpędza“ odparł zaszepiony Edward Herriot.

Nastąpiła długa cisza, po której mar-

szalek Pétain wypowiedział cicho, ale z naciskiem, pod adresem Edwarda Herriot'a: „Popełnia Pan w tej chwili zbrodnię przeciwko Ojczyźnie“.

### Przemysłowcy u ministra Paciorkowskiego.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.). Minister opieki społecznej p. Paciorkowski przyjął wczoraj delegację Centr. Zw. Przemysłu Polskiego w osobach Wierzbickiego i posła Hołyńskiego z BB. Delegacja przedłożyła ministrowi szereg wniosków w związku ze sprawą reformy ubezpieczeń społecznych. (r)

razić jakie życzenie, to chyba tylko to, aby ci patrioci rzetelni i uczciwi z różnych obozów, którzy złożyli dowody bezinteresownej i ofiarnej miłości Ojczyzny, a dziś rozumieją, że zanik cnót obywatelskich jest groźnym dla Polski niebezpieczeństwem, nareszcie znaleźli wspólny język dla ustalenia dróg i środ-

ków zabezpieczających Polskę zdrowy rozwój i wielką przyszłość.

Wyrażając to życzenie, oczy nasze zwracają się przedewszystkiem ku temu, który pierwszy podniósł hasło zbrojnej walki o wolność, walkę tę organizował i wygrał, w którego ręku spoczywają dziś losy Polski — ku marsz-

Józefowi Piłsudskiemu. Ażalż on, który tyle rzeczy trafnie przewidział, nie widzi, że stosunki w dzisiejszej Polsce mogą w przyszłości osłabić albo nawet zniszczyć wielkie, krwią tysięcy bohaterów zroszone dzieło, do którego powstania przez swoje hasła, pracę i walkę walcnie się przyczynił?

E. B.

Flandin wymieniany był obok Laval'a jako kandydat na premiera, uważano bowiem, iż może doprowadzić do zjednoczenia szeregu stronnictw mieszczkańskich.

Dnia 27 stycznia 1931 r. Flandin wszedł w charakterze ministra finan-

sów do gabinetu Laval'a. Stanowisko to piastował również w drugim gabinecie Laval'a i w gabinecie Tardieu, utworzonym w dniu 22 lutego 1932 r.

W gabinecie Doumergue'a Flandin piastował tekę ministra robót publicznych.

## Młodzież demonstruje w Paryżu

starsi powtarzają najbardziej fantastyczne pogłoski.

Paryż, 10. 11. Wczoraj odbyły się manifestacje młodzieży na Wielkich Bulwarach, rozpedzone przez policję.

„Action Française” opisuje te wypadki wprost jako czyny bohaterskie. O godz. 7 rano — pisze dziennik — uformowały się dwie grupy kamalotów królewskich którzy wznosili okrzyki przeciwko posłom, a szczególnie przeciwko Herriotowi. Jedna z grup była zaatakowana na bulwarze włoskim, druga u zbiegu ulic Richelieu i Wielkiego Bulwaru. Wszędzie powtarzały się utarczki i wszędzie wznoszono okrzyki przeciw rozbijaczom rządu. Dziennik kończy ten opis uwagą, że wielkie bulwary nie były jeszcze świadkami takiego wzburzenia.

Paryż, 10. 11. (PAT.) „L'Oeuvre” charakteryzuje obecną atmosferę w sposób następujący: Wysoce znamienne dla obecnej sytuacji jest ogólne uczucie strachu. Krążą najrozmaitsze pogłoski. Ludzie zaczynają rozmowę od słów: Słyszał pan, że mają się powtórzyć manifestacje, że przywódcy Jeunessees Patriotes są niezadowoleni, że chcą potopić posłów w Sekwanie lub powiesić senatorów na drzewach w ogrodzie Luxemburskim.

Rząd Flandina bez marsz. Petain i przywódcy prawicy Tardieu jest rządem już nie na glinianych, a na słomianych nogach. Lada podmuch parlamentarnego niezadowolenia zdmuchnie go w odmetę niepamięci. O tem, aby Flandin mógł przeprowadzić reformę konstytucji lub administracji nawet we śnie nikt marzyć nie może. Nieobecność Tardieu jest zaproszeniem dla skrajnej prawicy, aby wyszła na ulicę lub przynajmniej rozpoczęła gwałtowną kampanię przeciwko rządowi i parlamentaryzmowi w imię faszyzmu. Tak więc Flandin jeśli dłużej porządzi, będzie albo Brüningiem, albo jednym z Brüningów, którzy wymoszczą drogę dla francuskiego Hitlera.

### 30 gabinetów od 1917 roku

Gabinet Flandina 8 od 1932 r.

Paryż, 10. 11. (PAT.) „Excelsior” obliczył, że w ciągu ostatnich 17 lat, t. j. od roku 1917 Francja posiadała 30 gabinetów, z których kilka trwało zaledwie 2 do 3 dni.

Podczas obecnej kadencji parlamentarnej było już 7 gabinetów, a mianowicie rząd Herriota od dnia 31 maja 1932 trwał 6 miesięcy i 11 dni, rząd Paul-Boncoura od 18 grudnia 1932 r. trwał 1 miesiąc i 10 dni, rząd Daladier od 31 stycznia 1933 r. trwał 8 miesięcy i 24 dni. Rząd Sarraut'a od 26 paździer-

### Posel Wrona posadzony o fałszywe zeznania.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Wznowienie śledztwa wstępnego w sprawie b. posła ludowego Różańskiego przybiera sensacyjny obrót. Ekspertyza graficzna dokumentów, podpisanych przez pos. Wronę ze Stron. Lud. w sprawie otrzymywanych od Różańskiego sum, wydała wynik dlań niekorzystny.

Wobec tego przeciwko pos. Wronie ma być wszczęte obecnie dochodzenie za złożenie fałszywych zeznań przed sądem. (r)

### Strzelanina na uniwersytecie.

Madryt, 10. 11. (PAT.) Pomiedzy studentami madryckiego uniwersytetu, fałszywymi i antyfaszystami doszło wczoraj do strzelaniny, w czasie której kilka osób odniosło rany. Minister oświaty zarządził zawieszenie wykładów na wydziale lekarskim. Rektor uniwersytetu podjął kroki w celu zapobieżenia ponownym zajściom.

nika 1933 r. trwał 28 dni, rząd Chautemps'a od 27 listopada 1933 r. trwał dwa miesiące, rząd Daladiera od 30 stycznia 1934 roku trwał 8 dni, rząd Doumergue'a od 10 lutego 1934 r. trwał 8 miesięcy i 29 dni. Obecny gabinet Flandina jest 8-mym zrzędu w czasie obecnej kadencji parlamentarnej.

## Tajemnicze petardy w Wilnie.

Wilno, 10. 11. (PAT.) Przy ul. Ciasnej nr. 12 i ul. Popławskiej nr. 19 przy wejściu do budynku podrzucone zostały przez nieznaną sprawców dwie petardy, wykonane ręcznie i wypełnione prochem myśliwskim, które wybuchły wczoraj wieczorem. Siłą wybuchu zniszczone zostało kilka szyb oraz drzwi budynku przy ulicy Popławskiej. Od-

lamkiem wybitej szyby skałeczony został jeden z przechodniów, który w chwili wybuchu petardy przy ul. Popławskiej znajdował się obok miejsca wypadku. Władze bezpieczeństwa zarządziły dochodzenie, mające na celu ujawnienie sprawców tych karygodnych wystryków i są już na ich tropie.

Choć sesja sejmowa trwała tylko jeden dzień, dała ona jednak wiele tematów do pisania i do myślenia. Poruszono wiele tematów dla zilustrowania — na co się w Polsce wydaje pieniądze — najzupełniej niepotrzebnie.

W przemówieniu swem pos. Żuławski (PPS) m. in. powiedział:

„Było we Lwowie państwowe wydawnictwo książek szkolnych. Ano, nie było prowadzone tak, jak powinno było być prowadzone. Na czele stał też człowiek protegowy, który, mając kilkaset złotych emerytury, pobierał oprócz tego grubą pensję i tantiemy. Naraz zerwało z nim kontrakt, wyplacono mu kilka-

dziesiąt tys. odszkodowania i kolosalnym kosztem przeniesiono wydawnictwo ze Lwowa do Warszawy, wszystko dlatego jedynie, aby zrobić posadę dla człowieka, który oświadczył, że „do Lwowa nie pójdzie” — dla wiceministra Pierackiego, który tę posadę zarezerwował dla siebie”.

Czy to są rzeczy, które powinny być tolerowane? Ktoś nie bez słuszności powiedział, że reżimowi w Polsce nic nie zagraża. Natomiast zgubą dla niego mogą być tylko własne błędy. Do takich błędów zaliczamy powyżej przytoczoną ilustrację. (r)

### Symboliczny miecz.

W dniu 11 listopada specjalna delegacja złoży w Belwederze symboliczny miecz, wykuty w hucie „Batory” w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku, jako dar żalugi i inżynierów hut „Wspólnoty interesów” dla pana marszałka Piłsudskiego.

### Panu Taraskauskasowi przypomniało się Wilno.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Nowy poseł Litwy przy rządzie Czechosłowacji p. Taraskauskas po objęciu urzędowania udzielił prasie wywiadu, w którym m. in. powiedział:

„Sprawa utrzymania pokoju jest dla nas najdonioślejszą pomimo, że mamy jeszcze spór z Polską o Wilno. Ale sporu tego nigdy nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy rozstrzygnąć zbrojną ręką. Wszelkie pogłoski na ten temat są zmyślone. Litwa ogłasza w tej sprawie prosto stanowisko permanentnego protestu. (r)

### Zabójca Aleksandra nazywał się Kerin.

Białogród, 10. 11. (PAT.) Prasa dzisiejsza na podstawie komunikatu policji bułgarskiej podaje, że prawdziwe nazwisko zabójcy króla Aleksandra jest Velicko Dymitrow Kerin. Urodził się on dnia 19 października 1897 r. we wsi Kamienica w Bułgarii. W r. 1928 Dymitr Kerin skazany był zaocznie przez sąd okręgowy w Sofji na karę śmierci za zabójstwo posła Dymowa. W r. 1932 skazany został również przez ten sąd na dożywotnie ciężkie więzienie za zabójstwo obywatela bułgarskiego. Na podstawie amnestji z dnia 5 stycznia 1932 r. został wypuszczony z więzienia, poczem przeszedł do macedońskiej organizacji rewolucyjnej, przybierając pseudonim Czarnoziemskiego-Gregorjewa. Organizacja ta odkomenderowała go następnie do znanego terrorysty chorwackiego Pavelicza, poczem wyjechał on na Węgry.

### 7 Polaków w kongresie amerykańskim.

W obecnych wyborach do izby reprezentantów i senatu wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi kongresmani polscy — Lesiński, Kościłkowski, Schutze, Sadowski, Dingel i Zajaczek. Ponadto wybrany został nowy kongresman polski Rospond ze stanu New Jersey.

Obecnie Polonia amerykańska reprezentowana jest w kongresie przez 7 posłów.



Nowy premier francuski Flandin w rekordowym czasie utworzył rząd. Pierwszą jego czynnością na nowym stanowisku było oczywiście udzielenie wyjaśnień obiegającym go licznym i natarczywie dziennikarzom.

## Ostra krytyka polityki ekonomicznej Rzeszy.

Berlin, 9. 11. Na zjeździe inżynierów w Sztutgarcie wirtemburski minister gospodarki prof. Lehnich wystąpił z ostrą krytyką eksperymentów narodowo-socjalistycznych w polityce gospodarczej, oświadczył, że rzucając frazesami „narodowy socjalizm”, „dobro ogółu”, oraz „lżenie systemu liberalistycznego nie wystarczy jeszcze do rozwiązania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Mówca wskazywał, że brak opanowania i nadużywania frazesów, będące typowym zjawiskiem obecnego życia niemieckiego, są objawami ujemnymi, prowadzącymi nieuchronnie do dyktantyzmu gospodarczego. System liberalny stworzył koncepcje, których nie można negować dlatego tylko, że pochodzą z epoki liberalizmu. W swych podstawach narodowo-socjalistyczny system gospodarczy opiera się na tych samych zasadach co system liberalny, a mianowicie na własności prywatnej i prywatnej inicjatywie.

Najbardziej sensacyjnym jest oświadczenie prof. Lehnicha, że Niemcy powinni się ograniczyć do tych dziedzin wytwórczości gospodarczej, do których

się szczególnie nadają. To co może być zagranicą taniej produkowane, powinno zasadniczo być tam wytwarzane, choćby nawet chodziło o artykuły dla egzystencji narodu najbardziej potrzebne.

Do powyższych wywodów należy jeszcze dodać, że dotychczas niewiadomo, kiedy prof. Lehnich znajdzie się w obozie koncentracyjnym.

## Stawki daniny szkolnej.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) W opracowanym projekcie ustawy o daninie szkolnej przeprowadzane są zmiany i uzupełnienia. Pomysł, aby do opłacania tej daniny pociągnięte były również mieszkania jednoizbowe (bez kuchni w mieście i na wsi) został porzucony. Jak słychać mieszkania te wolne będą od daniny szkolnej.

Natomiast już mieszkania jednoizbowe z kuchnią w mieście i na wsi opłacać będą daninę szkolną. Kuchnia uwa-

żana będzie za izbę. Najniższy wymiar daniny przypadnie właśnie na właścicieli mieszkań, złożonych z pokojów i kuchni, którzy będą płacić po dwa złote od izby, czyli 4 zł rocznie. Do wymiaru daniny szkolnej stosowana będzie progresja, której wysokości dotychczas nie ustalono. Z ogólnej sumy daniny szkolnej, przewidzianej na 18 milj. zł dwa miliony mają być przeznaczone na budowę szkół powszechnych. (r)

# Po Doumergue'u tylko znak zapytania.

Dymisja Doumergue'a to kłeska dla Francji, kłeska tem większa, że najzupełniej w rozmiarach i skutkach nieobliczalna.

Gdy jakiś okręt długo pływa po morzach, osiadają na nim popod linją wody liczne wodorosty i dziurawicę dno skorupiaki, co hamuje jego ruchy i grozi zalewem. Trzeba wówczas wyciągać statek na dok i zeszkrobać nieproszone i groźnych pasażerów.

Coś podobnego dzieje się z każdym państwem i z każdym ustrojem. Wiecznie trwać nie może. Trzeba go poddawać ciągłym remontom, inaczej grozi nietylko zatopienie, ale wprost rozpadnięcie się, gdy w nim przegnią wszystkie wiązania.

Trzecia Rzeczypospolita Francuska istnieje już lat 63. Powstała jednym głosem większości, gdyż zgromadzenie naradowe po upadku Napoleona III w polowie mniej jeden deputowany opowiadało się za monarchją. A jednak ten

przypadkiem powołany do życia ustrój przetrwał dwa pokolenia, Panamę, Dreyfussa i wygrał Wielką Wojnę. Jest to bardzo wiele, tak wiele, że jego siły należy dziś uważać za kompletnie wyczerpane.

Konstytucja, według której parlament jest rządem, a rząd ciągle zmieniającą swych członków komisją parlamentu, jest zaprzeczeniem pierwowzoru zdrowego parlamentaryzmu, jaki stworzyła Anglja. Dokąd ta nieodpowiedzialna instytucja brudnych przetargów partyjnych paszytowała na zdrowym i silnym rdzeniu świetnej i pełnej poczucia odpowiedzialności biurokracji, stworzonej jeszcze przez Napoleona I, dotąd Francja była potężna, spokojna i zdolna do wyrażania w wielkości państwa talentów i bogactwa swego ludu.

Po latach działania parlamentarnopartyjnej anarchii zrobiło swoje. Góra administracyjna zaraziła się od parlamentu przekupstwem, a dół od partyj skrajnością hasel. Dostojnicy Trzeciej Republiki razem z jej postaciami brali łapówki od Stawiskich, gdyż liczba ich jest nieograniczona, a funkcjonariusze poczty, kolei, nauczyciele ludowi wstępowały masowo do partii komunistycznej i tworzyli syndykaty do walki ze swym pracodawcą, zapominając że jest nim państwo francuskie, którego interesów sami są stróżami w pierwszej linii!!

Ponadto narasta kryzys gospodarczy, z którego istnieją dwa wyjścia: inflacja lub deflacja. Pierwsza jest niewykonalna w kraju rentjerów, gdyż sprowadzałaby się do ich ograbienia. Do przeprowadzenia drugiej trzeba silnej administracji i rządu zdolnego do powzięcia, narzucenia i poniesienia odpowiedzialności za niemiłe decyzje obcinania zarobków, jako wstępu do obcinania cen i zysków. Tego w obecnej Francji nikt przeprowadzić nie może przy istniejących formach ustrojowych.

W takich warunkach rewolta na placu Zgody z dnia 6 lutego br. była dowodem, że lud paryski już sytuację rozumiał i chce wywalczyć drogi naprawy. Doszedł więc do władzy Doumergue, jako premier nie parlamentu tylko ulicy i po 10-miesięcznych rządach odszedł z niczem, a nawet pogłębił tylko kryzys na wszystkich polach. Parlament umocnił się w swym anarchizmie, gdyż październikowe wybory kantonalne wykazały całkowity konserwaryzm prowincji



MYDŁO **7** KWIATÓW ELIDA

21090

BADANE DERMATOLOGICZNE



## Mydło jest podstawą pielęgnacji cery

Cały trud poświęcony pielęgnacji cery może pójść na marne, jeśli używa się nieodpowiedniego mydła. Dlatego też należy stale używać Mydła 7 Kwiatów Elida, gdyż jest ono specjalnie łagodne, posiada wybitne własności kosmetyczne i jest wytwornie perfumowane. Warunkiem racjonalnej pielęgnacji cery jest używanie doskonałego mydła, a takim jest

## Litwinow groził



Litwinow może grozić. On jest w tej chwili mózgiem dyplomacji sowieckiej. On należy do tych czerwonych dyplomatów, z którymi rozmowa jest możliwa. Litwinow-Finkelstein posiada mir zagranicą, i czego by żaden inny działacz sowiecki nie prze-forsował, to zwykle udaje się przeprowadzić temu dyplomacji. Tak upragnione przez Sowietów przyjęcie do Ligi Narodów — to jego wyłączna zasługa. Mimo to, a może przez zwykłą zazdrość, sowieccy komisarze ludowi kopią pod Litwinowem dołki, i radzą żyda odsadzić od polityki zagranicznej. Ale Litwinow wiedząc, jak niezbędnym stał się czynnikiem w dyplomacji sowieckiej, pokazuje im zęby i grozi dymisją na wypadek dalszych intryg przeciwko niemu.

Anastazja Drewnowska.

(34)

## Czarna Godzina

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Co pan sądzi o panie Elźbiecie Wyżkorońskiej? — wypalił prosto z mostu poeta.

Alwicz obrzucił go niepocholebnie wymownym spojrzeniem.

— Co mogę sądzić? Nie znam jej. Piękna panna. Więcej nie mogę powiedzieć.

— A, piękna panna? Prawda, klasycznie piękna. Co za postawa, co za osada głowy, co za spojrzenie! Rasa, panie, rasa! Na taki cud składają się pokolenia.

— I co pan udaje, że świat nie piękny? — zadrwił Alwicz.

Amadeusz popatrzył na niego podejrzliwie.

— Dla pana z pewnością piękny.

— Mój panie, czego pan właściwie ode mnie chce? — zniecierpliwil się bezceremonjalnie Alwicz, który od pierwszego spotkania powziął do poety nieprzezwyciężoną antypatję.

Ten wzdręgnął się nerwowo, jak dziecko, zaskoczone na psocie.

— Ach, nic. Ja tylko mam do pana zaufanie. W cierpieniu odczuwa się po-

trebę zwierzeń, są ludzie, którzy wszystko zamykają w sobie. Ja nie potrafię.

Alwicz szedł wielkimi krokami, milcząc. Poeta musiał go chwilami doganiać.

— Pan rozumie, że taki człowiek jak ja, powiedziałbym, upośledzony przez naturę, nie może mieć szans u pięknej kobiety. Jestem w rozterce. Godność własna nakazywałaby mi wyjechać, coż kiedy serce trzyma. Co mi pan radzi? — zapytał podstępnie.

Alwicz stracił cierpliwość.

— Co ja mam panu radzić? Co mnie obchodzi pańskie rozterki?

— Przepraszam pana. Więc radzi mi pan zostać?

— Zostawaj pan, albo wyjeżdżaj na złamanie karku. Co mnie do tego?

— Więc pan woli, żebym wyjechał?

Alwicz chciał powiedzieć: „No chyba” i spostrzegł się.

— Czy ja pana wypędzam? — zapytał z pasją, przystając. — Ani wolę, ani nie wolę. Jedno sobie tylko wypraszam: pańskie zwierzenia.

Doskonale wiedział, o co „pieczenia-rzowi” chodziło, ale udawał, że nie rozumie, żeby wogóle nie dopuścić do omawiania tej sprawy. Był wściekły i na niego, i na Betę. Uważałby sobie za uchybienie stawać w jednym rządzie z takim Pokornym, a za hańbę uchodzić za konkurenta bądź co bądź jeszcze bardziej zamożnej panny, on sproletaryzowany inteligent.

Amadeusz zrozumiał go naopak.

Fakt, że Alwicz nie chciał z nim mówić, wytłumaczył sobie w ten sposób, że tamten czuł się już panem sytuacji i nie uważał za potrzebne przejmować się jego współzawodnictwem. Poprosto opędził się jak od natrętnej muchy.

Rozstali się niemal wrogo, i Alwicz pośpieszył ku swemu przeznaczeniu, a poeta zawrócił do wsi.

### Rozdział XI.

Beta dowiedziała się o wypadku Alwicza z dużym opóźnieniem, bo dopiero o dziesiątej wieczorem. Październia dał znać do pałacu i stary Wyżkoroński pojechał zaraz na miejsce z synem, nie mówiąc paniom. Komorscy byli w mieście. Amadeusz, zamknięty w swoim pokoju, krył przed Bogiem i sobą prawdę własnych uczuć. Dowiedział się od Lolka, Beta, wzburzona tem, że Alwicz nie zjawił się na obiad, przechodziła znów gehennę zazdrości, obrazy i podejrzeń. Pomimo zimnego temperamentu była zdolna do bardzo gwałtownych uczuć z wyłączeniem miłości. Nigdy nie kochała naprawdę i nie umiałaby kochać. Miewała tylko bardzo gwałtowne kaprysy. Poprosto uderzało jej do głowy. Poznawszy młodego, przystojnego mężczyznę, ogłaszała go swoim ideałem. A jeżeli jeszcze był bogaty, czy sławny, czy utytułowany, to już zachwytem nie było końca. Przypisywała mu z miejsca wszelkie możliwe cnoty i przymioty i usiłowała przywłaszczyć sobie jako asystenta lub konkurenta. Kto jej nie znał, a zobaczył pierwszy raz przy-

mergue'a byłoby uzdrowiło stosunki we Francji i wybujały parlamentaryzm) — faszyzacji, jak gdyby już jutro miał się zrodzić z tego paragrafu Napoleon IV i obwołać dyktaturę lub cesarstwo. Doumergue chciał ratować parlament przed wybujałym parlamentaryzmem, prowadzącym wprost poprzez anarchję właśnie do faszyzmu, ale chciał ratować parlamentarnymi metodami i musiał ponieść kłeskę. Nasuwa to wszystkim przyjaciółom Francji najczarniejsze przypuszczenia. Jeśli zawiódł Doumergue, głos ma zpowrotem ulica — to jest wniosek, który się nasuwa z całą bezwzględnością przez analogję do wypadków lutowych.

Lecz zdaje się, że jest w tem nieco przesady, jako że wnioski z analogji nie bywają pewne. Ostatnie telegramy, gdy piszemy te słowa, mówią o zbieraniu się grupek manifestantów, wśród których przeważa młodzież — i o silnym pogotowiu policyjnym. Jednocześnie jednak giełda paryska na wieść o przyjęciu przez Flandina misji tworzenia gabinetu zareagowała zwykłą papierów państwowych, uważając zapewne, że spokój w państwie nie jest niczem zagrożony.

Prorokować jest bardzo trudno, ale zdaje się, że najtrudniej jest przewi-

flircie, myślał, że to kobieta z płomieni. Ale wyszukany patos jej mowy zdradzał prędko sztuczność uczuć. Do ich gwałtowności przyczyniał się chroniczny brak powodzenia. Była zawsze święcie oburzona, że ktoś śmiał ją ignorować i przekładać nad nią panny, z którymi przyjaźni uważałaby za kompromitację towarzyską. Wiary w siebie miała aż nadto. Jeden tylko osobisty brak doskwierał jej bardzo boleśnie, mianowicie brak tytułu. Wyżkorońscy z Wielkich Wyżkoroń mieli tytuł. Linja, z której ona pochodziła, nie miała. To też Beta nie mogła darować ojcu, że nie był swoim własnym utytułowanym kuzynem. Nadrabiała niesprawiedliwość losu niemilosierdną dumą, której starczyłoby na obdzielenie dziesięciu królów.

Leżąc na kozetce w wieżowym pokoiku, rozmyślała z goryczą nad okrutnym losem, który ją, stworzoną do szerokich lotów, więził przy ziemi zdając na łaskę takich Alwiczów. W tej chwili nienawidziła go całą duszą. Lecz nienawisć potęgowała jeszcze zawziętość. Jakże go pragnęła upokorzyć!

Zadzwoiła na Dusię.

— Co dziś takie opóźnienie z kolacją? Już musi być dobrze po ósmej. Czy pan Alwicz jeszcze nie przyszedł?

Pokojówka patrzyła zdumiona.

— Już dziesiąta, proszę jaśnie panienci. To panienka jeszcze nie wie?

— Co mam wiedzieć?

— Że pan Alwicz zabity?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzień kaprysy paryskiej ulicy. Tak, jak nikt nie mógł przypuszczać, że afera Stawiskiego pociągnie za sobą tyle przelanej krwi, tak i dziś jest najzupełniej możliwe, że ustąpienie Doumergue'a zostanie skwitowane przez tłumy nowymi groźnymi zaburzeniami. Trzeba się więc z niemi liczyć, trudno jest jednak wyobrazić sobie, aby taka czy inna manifestacja mogła uzdrowić i zmienić ustrój. Konstytucji nie obala się tak łatwo, jeśli jej przeciwnicy nie posiadają za sobą opinii kraju i przede wszystkim zwartej organizacji.

Wprawdzie myśląc część francuskiego społeczeństwa już dawno docenia potrzebę reformy, ale jaka ona ma być — na to pytanie istnieje tyle odpowiedzi, ile jest partij i partyjek. Byli kombataneci i młodzież posiadają swe organizacje, ale są one liczne, niezgodne, z mętnymi programami i stosunkowo jeszcze bardzo słabe. Trzeba pamiętać, że między nieudanym puczem monarchistycznym Hitlera a jego dojściem do władzy upłynęło prawie dziesięć lat. Powie jednak ktoś, że Niemcy są oziębi, a zapalczywy lud francuski orientuje się szybko i zmienia swe nastroje jeszcze szybciej. Jest to prawda, ale do rewolucji potrzeba jeszcze, aby ci co bronią starego porządku, zwątpili całkowicie w słuszność swej sprawy, aby dezorganizacja doszła wśród nich do takiego stanu, jak wśród carskiej biurokracji przed październikiem 1917 r. lub wśród biurokracji i parlamentaryzmu wejmarskiej republiki przed Hitlerem.

Dlatego też trzeba się spodziewać, że we Francji po Doumergue'u nie nastąpi zaraz wojna domowa, jaką straszą, tylko dalsze powolne gnienie wszystkich władz państwa i wykarmanie na tej „pożywce” jakiegoś francuskiego Mussoliniego. Proces ten może być bardzo powolny i dla siły Francji niesłychanie szkodliwy. I to może być najgorsze i najniebezpieczniejsze już nie tylko dla Francji i jej przyjaciół, ale i dla całej Europy i jej pokoju.

St. Strąbski.

#### Kwoka pod zarządem komisarycznym.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). Komisarjat rządu kazał sobie przedłożyć protokół nadzwyczajnego walnego zjazdu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, odbytego 30 września. Stwierdziwszy, że sposób wyboru władz organizacyjnych nie odpowiada wymogom statutu, komisarz rządu zawiesił zarząd główny związku i mianował kuratorkę w osobie Hanny Pohoskiej, docentki Uniwersytetu Warszawskiego. Kuratorka ma w najbliższym czasie zwołać zjazd, który wybierze formalnie nowe władze organizacyjne.

#### Dr. Jurek.

## Kiedy pękały okowy...

(Wspomnienia z 11. 11. 1918).

(Dokończenie).

— Nie pamiętam, jak wyszedłem z pokoju i zeszedłem schodami na dół i jak znalazłem się na ulicy. Kłóredy to idzie się na Daniłowiczowską? — pytam siebie. Przyjeżdża dorożka. — „Halo”, dorożkarzu! pojedziemy na Daniłowiczowską!

Im więcej się zbliżam do Placu Teatralnego, tem większy tłok, tem większy ruch, tem większy zgiełk... Na Wierzbowej nie przepuszczają dorożki. Przeciskam się pieszo do Placu Teatralnego.

Tu naprawdę jest „ciepło”. Plac obleżony przez legionistów i milicjantów, którzy strzelają do Prezydium Policji, a z gmachu Prezydium „sypia” Niemcy. O tem, by przedostać się do Daniłowiczowskiej mowy niema. A jednak był rozkaz, objąć urzędowanie; nigdy nie byłem żołnierzem, ale czułem, że rozkaz muszę spełnić. Podchodzę do milicjanta, snać o randze wysokiej, ho miał okazałe naramienniki. Grzecznie uchylam kapelusza:

— Przepraszam, w jaki sposób mogę się dostać do policji kryminalnej?

Zirytowany „pracowity” rewolucjonista krótko odpowiedział: „dzisiaj policja kryminalna nie urzęduje!” i znikł w szeregach swoich ludzi wydając komendy. Odrazu zwracam się do innego milicjanta i przedkładam mu wizytówkę p. Borzęckiego. Ten, przeczytawszy, wyprzył się przede mną: — „Rozkaz! — tam stoi oddział, który szturmuję policję kryminalną”, i podprowadził mnie pod filarami Teatru Miejskiego do oddziału, któremu przewodził p. komisarz Wardęski i ten stanął przede mną na „baczność”, meldując, że oddział jego już wtargnęły do wąskiej Daniłowiczowskiej, że parter już obsadzony przez naszych ludzi, a

## Skalón był szpiegiem Niemców i został rozstrzelany na mocy wyroku sądu wojennego.

Do Warszawy przybyła z Paryża Anastazja Tomakowa, podając się za córkę ostatniego rosyjskiego generał-gubernatora Warszawy Skalóna i wniosła do władz administracyjnych prośbę o pozwolenie odnalezienia grobu swego ojca.

Według słów córki zmarłego, Skalón nie umarł na początku 1914 roku, jak oficjalnie twierdzono. Warszawski generał-gubernator popadł w nielaskę, gdyż podejrzewano go o korszachy z Niemcami, przyczem miano zdobyć materiał obciążający carskiego wielkorządcę stolicy Polski. Niebawem Skalóna aresztowano, przewieziono do Cytadeli, oficjalnie ogłoszono zgon generał-gubernatora.

Tomakowa twierdzi, że wspaniała trumna, ustawiona na Zamku, przy której czuwała straż honorowa, zawierała tylko łaskę woskową, do złudzenia podobną do aresztowanego. Przewiezienie zwłok Skalóna do Moskwy odbyło się z wielką pompą i tylko wtajemniczeni wiedzieli, że rzekomy „nieboszyk” znajduje się naprawdę w celi więziennej w Cytadeli.

W chwili wybuchu wojny Skalón został uznany za zdracę stanu. Gdy zaś Niemcy zaczęli zbliżać się do Warszawy, zwołano potajemnie sąd wojenny, który skazał b. generał-gubernatora na śmierć przez rozstrzelanie.

Istotny pogrzeb Skalóna odbył się o świcie w wielkiej tajemnicy. Ulice, które miał przejeżdżać skromny kondukt były obstawione policją, publiczność zawczasu usunięto. Tomakowa twierdzi, że jeden z wielkich księząt przybył specjalnie do Warszawy, zachowując ściśle incognito. Twierdzi ona dalej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa ojciec jej został pochowany na cmentarzu prawosławnym na Woli, w pobliżu kościoła i grób jego miał być ogrodzony żelazną sztachetkami.

Pragnąc przekonać się naocznie, czy

wersja o takiej śmierci Skalóna jest prawdziwa, rzekoma córka pragnie otrzymać pozwolenie na ekshumację zwłok.

Anastazja Tomakowa, niezrażona trudnościami, postanowiła zwrócić się do konsystorza prawosławnego o pozwolenie przeszukania całego cmentarza, spodziewając się, że wówczas otrzyma również zgodę władz administracyjnych. Niezależnie od możliwości znalezienia grobu, swego ojca na cmentarzu prawosławnym na Woli, Tomakowa przypuszcza, że mógł on być również pochowany na terenie Cytadeli.

Podobno Tomakowa, chcąc się upewnić czy trumna ze zwłokami jej ojca została naprawdę pochowana na cmentarzu wolskim, indaguje starszych mieszkańców Woli, czy pamiętają tajemniczy pogrzeb, który odbył się o świcie na krótko przed wejściem Niemców do Warszawy.


Trudno przewidzieć, czy usiłowania rzekomej córki Skalóna zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

### Nastroje na Małej Litwie.

Z Kłajpedy donoszą:

Obywatel niemiecki Otton Schukat pociągnięty został przez władze litewskie do odpowiedzialności sądowej za to, że nie zgodził się na zawieszenie pracy w fabryce na jedną minutę na znak żałoby z powodu zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego. Miał on przymusić, aby, że gotów będzie wstrzymać pracę na pół godziny, gdy Litwini ustąpią z Kłajpedy.

Schukat pociągany jest do odpowiedzialności za znieważenie narodu litewskiego.



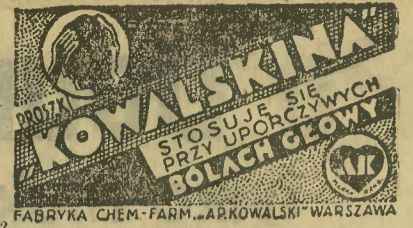
### Hurtownia ozdób wojskowych

Ozdoby wojskowe wszystkich rodzajów broni. Wieloletnie doświadczenie w tym dziale. Najobfitsze źródło zakupów dla spółdzielni wojskowych, krawców wojskowych, magazynów ozdób itp. Niskie ceny hurtowe. Zamówienia wykonywa się odwrotną pocztą.

Cenniki i oferty bezpłatnie.

**Magazyn Ozdób Wojskowych**  
**J. BORNSTEIN**  
Warszawa, Nowy Świat nr. 20. (21098)

Osztwiste od 1836



9782

### Z KRAJU.

Zatonięcie promu na Wisłocze. Na Wisłocze pod Dębem wydarzyła się katastrofa. Prom rzeczny przewoził na drugą stronę Wisłok 5 osób. W pewnej chwili wody rzeki rzuciły prom na pal budującego się mostu. Prom się wywrócił. Z póród pasażerów dwie osoby uratowały się, a trzy utonęły.

Energiczne poszukiwania sprawców napadu pod Tuchowem doprowadziły do ich ujęcia. Aresztowano Feliksa Rózyckiego oraz braci Bronisława i Władysława Urbaników ze Szczepna koło Jasła oraz inicjatora napadu Franciszka Sokolskiego. Zmarła druga ofiara napadu Bejla Sollender. Aresztowanych bandytów przewieziono do Tarnowa.

Złote gody kapłańskie ks. Sochańskiego. W Zabierzowie pod Przemysłem odbyła się podniosła uroczystość religijna, w której wzięła udział ludność całego dekanatu i okoliczne duchowieństwo. Oto proboszcz zabierzowski kan. Marceł Sochański, obchodził uroczyste 50-lecie swego kapłaństwa i swej zbrojnej pracy duszpasterskiej.

Bluznierskie praktyki sekciarzy. Przywódca sekty narodowo-katolickiej Faron „wywiecił” szereg duchownych, m. in. kapłana Marjana Zielińskiego z Państwowych Linij Lotniczych i Stefana Oleka, funkcjonariusza M. S. Wojsk. Po skończonym „nabożeństwie” kpt. Zieliński wygłosił przemówienie, napadając na Kościół katolicki i oświadczając, że sekta ma żyć i we poparcie ze strony wysokich dygnitarzy państwowych. Jest to oczywiście fałsz, gdyż władze państwowe dotychczas nie zalegalizowały sekty.

Tajemnicze samobójstwo. Na drodze prowadzącej z Wilna do miejscowości Rudomino znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, ubranego w smoking z przestrzeloną skronią. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów. Na palcie i białźnie wyszyte były monogramy J. S. Ponieważ wszystkie znalezione przedmioty pochodzą z pierwszorzędných firm warszawskich, prawdopodobnie i samobójca pochodził z Warszawy.

### Zamach na Szan-Kai-Szeka.

Berlin, 9. 11. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Na marszałka Szan-Kai-Szeka, który wyjechał wczoraj, dokonano zamachu podczas przejazdu specjalnego pociągu do Pekinu, dokąd marszałek jechał, celem odbycia konferencji z posłem japońskim. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez stację Erzumenci, rzucono bombę, która trafiła w ostatni wagon. Dwóch urzędników, znajdujących się w wagonie, zostało zabitych, zaś czterech rannych. Marszałek oraz najbliżsi jego współpracownicy ocaleli. Cenzura chińska podobno nie dopuszcza do ogłoszenia wiadomości o zamachu.

przez Niemców. Robota musiała iść od podstaw. Wielką zasługą w tworzeniu nowych kadr ma p. Wardęski, p. Sandbang i p. Brzeziński. Byli oni niezmordowani w pracy. Im zawdzięczam, że już na czwarty dzień po objęciu władzy zastęp funkcyjny był kompletnie „odnowiony”. Wardęski podał koncept, by ogłosić w pismach wezwanie do zgłaszania się polskich kandydatów na wywiadowców policji tajnej. Jeszcze we wtorek i środę Niemcy bronili swej fortecy w Prezydium Policji i palili akta, a obok w Policji Kryminalnej urzędowała komisja „kwalifikacyjna” pod moim przewodnictwem z bardzo wydatną pomocą Wardęskiego i Sandbanga, przebiegając zgłaszający się materiał na polskich wywiadowców. Posiedzenia trwały do godziny 1—2 w nocy. Petardy, pękające na dziedzińcu sąsiadującego Prezydium Policji nie robiły już wrażenia, — zresztą coraz to rzadziej się odzywały.

W czwartek, 14 listopada fale rewolucji odpadły zupełnie. Spokojnie zabrałem się z moimi wiernymi kolegami Wardęskim i Sandbangiem do organizacji: terytorialnej, osobowej i administracyjnej, a już w dwa dni później pierwszy polscy wywiadowcy objęli ciężar ochrony mienia i życia obywateli miasta stołecznego Warszawy. Kompetencje Policji Kryminalnej nie były ściśle jeszcze rozgraniczone, i jeszcze dzisiaj mam wątpliwości, czy mogłem umieścić w zakresie mej „władzy” zajęcie dwóch czy trzech wagonów z mąką, kaszą, cukrem, słoniną, co do których miałem „urzędowe” podejrzenie, że były przeznaczone na „pasek”, bo deklarowane jako „materiały piśmienne”!! Poszły one do magazynu apro wizacji przy Magistracie, gdzie je po „znizonych” cenach rozprzedano pomiędzy biedną ludność stolicy. Obok urzędowych wyrzutów sumienia, miałem nieurzędową satysfakcję współczującego człowieka. Uspokoiłem się zupełnie, bo do dnia dzisiejszego nikt nie zgłosił pretensji do transportu.

Drugie, ale to już „korekt” kryminalny sukces było wykrycie olbrzymiej kradzie-

ży futer we firmie Schneider. W sobotę, 16 listopada w nocy na niedzielę popełniono kradzież z włamaniem do magazynu tej znanej firmy, — w poniedziałek rano p. Schneider był w posiadaniu futer, a ja w posiadaniu złodziei. Ale to już nie moja zasługa, a moich wywiadowców. —

Moja karjera urzędnicza poza błogiem uczuciem służenia własnej Ojczyźnie — żona i dzieci były jeszcze pod zaborem pruskim w Gnieźnie — miała i swoje cienie, które wchłaniały promienie mej radości polskiej. Kiedy Komendant Piłsudski objął po powrocie z Magdeburga urząd Naczelnika Państwa, zmienił się gabinet Rady Rejentacyjnej. Tekę ministra spraw wewnętrznych objął p. Thugutt, który był według ówczesnego porządku chierarchicznego moim bezpośrednim przełożonym. Był to ekscentryk sławetnego Rządu Lubelskiego, tej karykatury manjaków i megalomanów, którzy mieli pełne kwalifikacje na twórców miniatury polskich „Stanów Zjednoczonych” z przysmaczkami sowieckiego sosu. Otóż p. minister Thugutt snać nie lubił „Poznanianików” — (za przeproszeniem jestem Ślązakiem). My z zaboru pruskiego mamy markę reakcyjnistów i wsteczników, znających się tylko na spółkach i bankach ludowych, a to pachnie kapitalizmem. Pan Thugutt zaś, to człowiek postępowy, nowoczesny, mocno wyrosnięty „na lewo”, gdzie wszystko jest „równe”. Wszystko to, co zalaływało koroną, herbem lub panem, razilo pana ministra. To też, mając taki resort jak sprawy wewnętrzne, odrazu wyruszył na kampanię wojenną z wszelkimi „spróchniałymi” zabytkami. Sięgnął zaraz bardzo wysoko. Zabrał się do Orła Białego i tak mu koronę zgolił, że wyglądał jak... za wielki respekt mam przed tym znakiem Najjaśniejszej, aby go do czegokolwiek przyrównywać.

Mój przełożony „zarządził”, abym i ja moje urzędowe papiery pieczętował tym „zredukowanym” znakiem. Nie mogłem się z tem pogodzić, bo Historia surowo palcem mi groziła, gdybym popełnił ten gwałt na

# Kronika Niedzielna

w której wierszem podane są rady i uwagi, co czynić należy, aby opozycyjnego Pegaza zamienić w sanacyjny barana.

Bydgoszcz, 10 listopada.

Najchętniej piszę wierszami, bo to jest wierszy ozdoba, że w rymowanej Kronice wiersze się wiążą ze sobą.



A przecie dąży do tego każde stworzenie pod słońcem, ażeby w tych ciężkich czasach koniec mu związał się z końcem.

I jakoś każdy to umie gdziekolwiek oczy me zwrócić, jedynie minister skarbu że nie zna się na tej sztuce.



A trafi mu się to czasem (coś niby jak ziarno kurze) to my tę jego genialność czujemy na naszej skórze.

O tym to jego wyczynie niewrówno piszą gazety, minister woła: patrzajcie! a my wrzeszczymy: o, rety!



Jagiellonach i Zygmuntach, których testament i u nas „demokratów” obowiązuje; pragnę, by Polska miała potęgę Jagiellonów, a blask Zygmunta, a Korona Orła Białego, to symbol Narodu i jego potęgi.

Mój urząd nadal pieczętował się „po królewsku”. Przestrzegano mnie, że to będzie miało dla mnie fatalne skutki; wolałem ponieść konsekwencje, ale nie gwałcić historii.

Drugim takim „zasadniczym” zarządzeniem było wykreślenie apostrofy „Pan” z kodeksu urzędowego. Wprowadzono nowy tytuł: „obywatel”. To coś w rodzaju „citoyen” z Wielkiej Rewolucji. Zdaje się, że p. minister szedł drogą ewolucji w odwrotnym kierunku: wpięty reformy tytułów, a potem reformę socjalną. „Szanowny obywatel Walenty Kaczmarek...” to brzmi bardzo „postępowo”. Taka reforma to istota zadań p. ministra, z którejby kraj miał wielki pożytek! Szkoda, że p. minister nie miał następców, którzyby kontynuowali to dzieło. Bylibyśmy dziś znacznie dalej.

„Reakcjonista” z policji kryminalnej i tu stanął sztorcem. Kiedy urzędowe papiery okryte były kopertą z napisem: „Obywatel” dr. J., szef policji krym. zdawało mi się, że to przeoczenie. Gdy jednakże na logowo wypominano mi tego „obywatela”, postanowiłem z tem skończyć. Osobista audjencja nie odniosła skutku; załatwiłem się „urzędowo”.

Napisałem list takiej mniejwięcej treści: Załączając przy niniejszym kopertę z osnową adresu do mnie, ośmielam się Pana Ministra uprzejmie prosić, by zechciał podwładnym sekretarzom zwrócić uwagę na to, że opuszczają przy adresowaniu do mnie predykat „Pan”. Określenie „obywatel” przyjęte jest przy dyplomatycznej korespondencji jednego państwa z drugim mocarstwem, natomiast przy bezpośrednim apostrofowaniu obowiązuje nawet w republikańskich reżimach tytuł Pan.

Równocześnie wniosłem o 14-dniowy urlop, który kończył się właśnie 28 grudnia

Ministra takiego mają za wielkiej mądrości wzornik, więc spada na niego chwala, a na nas spada komornik.

Czytać — ale co czytać? w ten deseń nie sztuka babrać, komornik staje przed kwestją: mam zabrać — ale co zabrać?



Co prawda, ja żyję w strachu, aby ten człowiek z żelaza nie zafantował mi kiedy mego biednego Pegaza.

Pocziwe to bardzo bydlę, tylko po tyłku je poklep, a ono pozwala sobie dosiadać choćby na oklep.



Niedużo ja nim zarabiam (świadcami moi koledzy) a żywię go li dlatego, że nie jest wybredny w jedzy.

Niech tylko lyknie gorzały, niech zeżre gulaszu rację, a zaraz zaczyna fikać i hajda już na Sanację!

I ani sposób poskromić to rozbrykane smoczydło, (pan cenzor umie mu tylko na pysk nakładać wędzidło).



On razem z prokuratorem w tych rzeczach są miarodajni, bo prokurator, gdy trzeba, zamyka Pegaza w stajni.



## Watykan wobec wypadków meksykańskich.

Nadchodzące do Watykanu wiadomości z Meksyku o wzmoczeniu prześladowań Kościoła nie wzbudziły w Watykanie zdziwienia, albowiem potwierdzają tylko wyraźnie zdawna przez obecny rząd meksykański głoszony program dechrystianizacji kraju.

Faktem jest, że oskarżenia podawane przez ostatnie dekryty, jako powód usuwania duchowieństwa nie mogą obciążać tego duchowieństwa. Stosowało się ono zawsze ściśle do wskazań Watykanu, który doradzał spokojne przetrwanie obecnego, bolesnego stanu rzeczy.

Rząd meksykański z większą korzyścią zająłby się raczej wytipieniem rozbójnictwa, które swobodnie rozwija się w całym kraju, a nie atakowaniem bezbronnych duchowieństwa, pragnącego jedynie iść za wskazaniem swej wiary.

Papież jest stale szczegółowo informowany o wypadkach meksykańskich i głęboko nad nimi boleje. Aż do ostatniej chwili niema wiadomości, by w sprawie tej Ojciec św. zamierzał wystąpić z jakimś nowym aktem publicznym. Tem niemniej nie jest wykluczonem, że

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ  
**édib**  
PARIS, 39, AV. DES CHAMPS ELYSÉES

Chromy, drzewny, Laitné, Grients, Belladerma na skórkę, ry, suche, normalne i tłuście

Dział Naukowy i Porad: da Fonseca Caiado  
Warszawa, Warecka 11 m. 4.

O gdybyż to, gdyby Sanacja z swą głową ciężką jak kuter, miał maltretować Pegaza podał mu lepszy futer —

to Pegaz, jak to już bywa, chętnie tę zmianę powita, i będzie żarł jak kondotjer z sanacyjnego koryta.



St. B.

ZNAKOMITE

(20186)

**PACZKI**  
10 i 15 groszu

poleca  
**R. STENZEL**

ogłosi publicznie swą solidarność z duchowieństwem katolickim, prześladowanem w Meksyku i opublikuje przed całym światem protest z opisami wykroczeń sekciarskich i gwałtów, popełnianych przez tych, co rządzą dziś losami nieszczęsnego narodu meksykańskiego.

### Kara śmierci za dezercję.

Echa pobytu marynarzy sowieckich w Polsce.

Przed sądem moskiewskim zapadł wyrok śmierci na marynarza Sergjusza Woronkowa, który, przybywszy z flotą sowiecką na wizytę do Polski, nie wrócił już do Sowieców.

Obecnie, jak się okazuje, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i krewni Woronkowa. Staną oni przed sądem wojskowym. Bliższym krewnym grozi wieloletnie zesłanie na wyspy Solowieckie, a dalszym pozbawienie pracy i przeniesienie do kategorii „lisiszców” (pozbawionych karty żywnościowej) co jest równoznaczne z powolną śmiercią głodową.

Tak ja obszedł całe miasto o te 100 złotych i nikt ich nie miał. Każdy mówił: skąd brać sto złotych w tym kryzysu? Idź pan do pana dyrektora Wody, niech on pokaże, czy on ma! Ale mnie do niego nie wpuścili.

Widzi pan redaktor, cały Bydgoszcz jest splajtowany. Może jeden pan Barciszewski ma taki stużłotówki w portfelu, ale on robi z tego dyskrekcji. Bo niechby urząd podatkowy o tem sze dowiedział, to on już ty stużłotówki nima.

A co pan powi o Sejmie, co? Zamknięty na miesiąc! A wi pan czemu? Berezyni! Poco było po tym obozu deptać — niech pan sam powi. Dziennik był mądry. On zawsze pisał, że Berezyni jest pierwszorzędnym pensjonat. Z troskliwym opiekami i zdrowym witkiem. I dlatego jeszcze mu sze zato nie stało. Można pisać interpelacji, ale poczeba być przytem lojalny.

A co pan miszli, co będzie za miesiąc, gdy Sejm znouw sze pobira? Ta sama historia. Znajdzie sze taki źle wychowanp poseł, który skrytykuje rząd, rząd sze znouw obrazi i my nigdy nie wyjdziemy z tego zwanjowanego koła. Dlatego w konstytucji poczeba paragrafu: niewolno robić interpelacji ani krytyki na rząd. Tylko taki interpelacji można wnieść: Dlaczego w Kaczydół nima jeszcze żadnego pomnik? Dlaczego pan Witos szedzi w Czechosłowacji zamiast szedzić gdzieindzi? Widzi pan redaktor, za takie interpelacje niktby sze nie obrażał. Można by nawet dostać jaki odznaki albo kaktusy akademickie. Jak pan mówi — akademickie palmy? Nu, niech bedzi palmy. Pan miszli, że mnie to robi różnicy?



### U golibrody.

— Pan redaktor pamięta, że przed kwartału miały sze pokazać na rynek walutowy nowe banknoty po sto złotych? Ja taki był czekawy ich zob-czyć, że mi aż w głowy kręciło. Ja chodź od jednego kupiec do drugi i ja tak każdego prosił: panie kolego, pokaż mi pan tego nowego banknotu! Ja chodź po największe firmy i mnie wszędzie odpowiadali: Katzen-dreck, czy ty rozum stracił? Ty cheesz widzieć u mnie stużłotowego banknotu? Gdyby ja go miał, to jaby z takim jak ty parch wcale nie gadal!

Z dziennika polskiej wyprawy  
alpinistycznej w góry Atlasu. (VI)

# Zakończenie działań wyprawy

Ras Mulej Ali, góra duchów w pustyni.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

W Marrakeszu wpadamy odrazu w wir gorączkowych przygotowań do trzeciej kolejki i zarazem ostatniej wyprawy w grupę Tinergetu, położonej na południowo-zachodnim pograniczu Sahary i Marokka. Czas nagli, śniegi w Atlasie topnieją i wkrótce może w górach zabraknąć wody, zresztą i siły nasze są już na wyczerpaniu — trzeba nagłaft „finishować” i wracać do kraju.

Znowu więc telefony, wywiady w Bureau des Affaires Indigenes, zakupno żywności i wreszcie montaż całego skomplikowanego aparatu karawaniarsko-turystyczno-alpi-

ce Dorawski i Wojsznis, zwiedzając pozbawieni sąsiedni szczyt Aulimu (3475 m.). W tym samym dniu Szczepański i Wasz korespondent atakują Tinerget jego północno-zachodnią granicą poprzez garby Amsgnerd i Tilmilduin. Ponieważ w bezpośrednim sąsiedztwie nie było więcej problemów do rozwiązania, przechodzimy do doliny Assif el Halou (około 30 km. na północ), gdzie u stóp masywu Ras Mulej rozbijamy ostatni nasz obóz.

Góry tamtejsze przeszły wszelkie nasze oczekiwania zarówno pod względem piękności krajobrazu jak i trudności technicznych. Ponad zieloną doliną wznosiły się potężne ściany granitowe, nie ustępujące pod względem ekspozycji Zamarłej Turni w Tatrach, tylko kilkakrotnie od niej wyższe. Odnajdujemy podobieństwo do znanych szczytów tatrzańskich i alpejskich: skrzyszany uskok Dzebel Iks (3180 m.) przypomina piramidę Matterhornu, a północno-wschodnią ścianę Ras Mulej Ali (3350 m.) można porównać z masywem Miękusowieckiego nad Mor-skim Okiem.

Postanowienie moje i Szczepańskiego, aby zaraz nazajutrz spróbować zdobycia owej ściany wywołuje pewne zdumienie wśród tubylczej ludności — dowiadujemy się, że na urwiskach Ras Mulej Ali zawieszono są skarby, których strzeżą dziny, zle duchy pustyni. Dobry Mulej Ali, który niegdyś panował nad Marokkiem, ukrył tam wielkie bogactwa, aby stały się własnością tego, kto pierwszy zdoła się do nich dostać. — Czy sądzili, że wyruszamy po zaklęte skarby? Być może, sam sierżant Bellaïd hen-

soko podniosło się słońce. Przypomina mi się znany wierszyk Goetego: „Ueber allen Gipfeln ist Ruh”...

Pierwsze zamki puścili, ale do szczytu mieliśmy jeszcze jakieś 700 m. Upiływają długie godziny ciężkiego marszu w zawiłym terenie żlebów, rynien, półek i zachodów. Po południu osiągamy wreszcie boczną grań szczytową kulminującą z głównym wierzchołkiem. Tutaj zaczęły się na nowo trudności. Grań piętrzyła się szeregiem turniczek, niektóre z nich trzeba było pokonywać mozolnie, podciągając się w górę. O zachodzie słońca stajemy na szczycie Ras Mulej Ali, mając za sobą 9 godzin wspinaczki i 900 m. ściany.

Krótki odpoczynek i ostatnia puszcza konserw, poczem zbiegliśmy szybko połągą grania już po drugiej stronie masywu, rozglądając się za odpowiednim miejscem na nocleg. Na małej platformce ok. 200 m. poniżej wierzchołka rozścielamy nasze płachty biwakowe z nieprzemakalnego batystu Billrotha'a, które mają ochronić nas przed zimnem nocy.

Zbliżał się wieczór, jedyny w swoim rodzaju, jaki zdarzyło mi się przepędzić w górach. Pod nami rozciągało się całe morze szczytów i turni, które czerniały na zachodzie w miarę, jak zawieszona nad nimi czerwona elipsa słońca rozpląszczała się zwolna na tle nieba. Później, gdy słońce zaszło i znikły ostatnie jego odbłaski, pojawiła się na horyzoncie błękitna wstęga niewidocznego przedtem Oceanu.

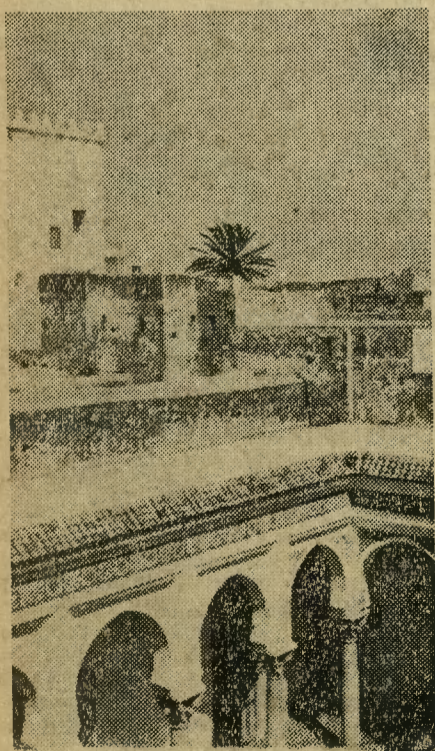
Wróciwszy nazajutrz do obozu dowiadujemy się o sukcesach jakie w tym czasie od-



Autor artykułu na statku francuskim „Djeane”.

nistycznego. W międzyczasie wraca do Polski część naszej ekspedycji; 26 lipca wyjeżdżają do Casablanki Gronski, Chwaścicki, Golcz, Korosadowicz, podczas gdy reszta — Dorawski, Szczepański, Wojsznis i piszący te słowa — udaje się autobusem do fortu francuskiego w Nzala Argana (194 km. od Marrakeszu), aby stamtąd powolnym krokiem górskiej karawany wyruszyć doliną Assif Imingwat w kierunku Tinergetu.

Tym razem podróżujemy bez eskorty wojskowej, bo kraj jest bezpieczny i oddawna podległy sułtanowi. Przewodnikiem



Pałac sultański w Tangerze.

naszym a zarazem dowódcą karawany bagażowej jest wysłużony sierżant Bellaïd ben Ali, przydany nam w tym celu przez władze wojskowe w Nzala Argana.

Bellaïd ben Ali trzyma wprawdzie naszych mulników w żelaznej dyscyplinie, nie może jednak dać rady z samymi mulami, które okazują się słabe i niewytrzymałe na gorąco. W rezultacie przybywamy na miejsce ze znacznym opóźnieniem, co w dużej mierze krzyżuje nasze plany — musimy skrócić nasz pobyt w grupie Tinergetu, ograniczając się do najważniejszych punktów naszego alpinistycznego programu.

A więc najprzód północno-wschodnią ścianą samego Tinergetu (3555 m.) — 2-go sierpnia przechodzimy ją w pięknej wspinacz-

Ali nie orientował się zgoła zupełnie w naszej alpinistycznej ideologii.

Ranek 6 sierpnia zastał nas u wejścia w ścianę. Wspinaczka zapowiadała się trudna, skała była niekorzystnie uwarstwiona. Od głębokiej depresji w samym środku ściany oddzielał nas bity mur płytowych przewieszek, wysokich na jakieś 200 m. Próbuje pokonać je wprost, ale już po kilkunastu metrach zawracam, szukając drogi na żebrze skalnym, ograniczającym z lewej strony naszą ścianę.

Zebro podcięte jest u dołu pionowym uskokiem, który przewyciężamy w trudnej wspinaczce. Na skale chwytamy na końcu palców. Podziwiam mojego towarzysza, który idzie w butach i w dodatku z ciężkim workiem na plecach. W połowie uskołu ekspozycyjny trawers w otwartej ścianie. Ciężka górską przerywa metaliczny odgłos wbijającego haka a w chwilę później wężowy szeleś sunącej przez kółko liny. Asekurujemy się uważnie, wiedząc, że od tych kilkunastu metrów liny, od tego haka wbić do trudem w szczelinę skalną — zależy nasze życie.

Powyżej uskołu cały system półek skalnych i przewieszek wyprowadza nas wysoko ponad owe 200 m. płyty. Wypatrzona z dołu depresja okazuje się szerokim zachodem, porośniętym miękką trawą. Można położyć się, wypocząć. W górach jest cicho i pogodnie. Ociężały wzrok błąka się po okolicznych szczytach, nad którymi już wy-

nieśli Dorawski i Wojsznis przechodząc północno-zachodnią ścianą Dzebel Ars Zeim (3260 m.) oraz południową grań Dzebel Tasint (3348 m.)

Wyjścia w grupie Ras Mulej Ali zakończyły naszą działalność alpinistyczną w górach Wysokiego Atlasu. Tego samego dnia zwinawszy pośpiesznie obóz wyruszamy w drogę powrotną do Marrakeszu — i do Polski.

Ogólny bilans wyników naszej wyprawy przedstawia się następująco: Zwiedzonych zostało ogółem 50 szczytów z tego większość dziewiczych, nietkniętych przed nami stopą człowieka. Przebyliśmy około 300 km. dróg górskich na mulach. Sporządziliśmy szkie topograficzne nieznanymi terenów, które dotychczas stanowiły białe plamy na mapie.

Pod względem propagandowym wyprawa nasza odniosła duże sukcesy. Zarówno prasa marokańska jak i francuska zamieściły cały szereg artykułów traktujących szczegółowo o naszej działalności alpinistycznej. Artykuły te ilustrowane licznymi reprodukcjami naszych zdjęć fotograficznych, podkreślały znaczenie wyników ekspedycji i utrzymane były w tonie niezwykle życzliwym, zarówno dla nas jak i dla Polaków w szczególności.

Zamieszczono również obszernie sprawozdania z przyjęcia w Casablance jakiegoś część naszej wyprawy wydała Sekcja Marokańska C. A. F. (Club Alpin Français). Na przyjęciu tem, które zgromadziło szereg naj-

WSKAZANIA  
KAMIENIE ŻÓLCIOWE  
CHRONICZNE ZAPARCIA  
ARTRETYZM  
CHOROBY NA TLE ZŁEJ  
PRZEMIANY MATERJI

**Cholekimana**  
H. NIEMOJEWSKIEGO



SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH AP.

ŻĄDZĄCE BEZPŁATNYCH BROSZUR!

19781



Nasí ludzie w obozie pod Tinergetem.

**MAGGI** EGO kostki  
buljonowe

Znane z wybornego  
niedoścignionego  
smaku



Prosimy zważać przy zakupie, czy  
Pani otrzymuje prawdziwe MAGGI-  
ego kostki buljonowe. Na opakach  
powinny być umieszczone nazwa  
MAGGI i znak ochronny krzyż-gwiazda

poważniejszych przedstawicieli instytucji turystycznych, przemysłowych, oraz kolonii Polskiej w Marokku, został wniesiony przez p. Mazłeres, prezesa Klubu, toast na cześć Polski „wielkiego, sprzymierzonego z Francją narodu”.

Swoje wyniki zawdzięczała wyprawa nie tylko zapalowi i ciężkim wysiłkom wszystkim bez wyjątku jej uczestników, ale przede wszystkim znakomitemu kierownictwu dr. Dorawskiego, który nie tracąc nigdy zimnej krwi wobec niebezpieczeństw górskich zdołał doprowadzić wyprawę szczęśliwie do końca.

11 sierpnia wyjeżdżamy z Casablanki zognani serdecznie przez naszych rodaków: p. Radziwanowskiego, attaché konsulatu polskiego w Casablance i p. Jelskiego korespondenta P. A. T. — Udajemy się w daleką drogę do Ojczyzny z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Inż. Jan Kiepiński.

## Jezuita o sytuacji religijnej w Niemczech.

Jeden z najlepszych znawców sytuacji religijnej w Niemczech o. Fryderyk Muckermann (T. J.), usunięty z Rzeszy niemieckiej przez rząd Hitlera, przebywa obecnie na terenie Holandji. Tam wygłosił on w dniach ostatnich znamienne przemówienie z okazji założenia zrzeszenia katolickich studentów pod wezwaniem św. Tomasza z Akwizgranu. W przemówieniu swem o. Muckermann podkreślił, że hitleryzm dąży do przeobrażenia fizjognomji duchowej narodu niemieckiego. Do przeobrażenia tego podchodzi narodowy socjalizm od strony religijnej. Sytuację religijną o. Muckermann ocenia bardzo pesymistycznie. Wyraża on obawę, że narodowy socjalizm może stać się nową „reformacją”.

Ojciec Muckermann w różnych miastach holenderskich wygłosi szereg referatów o stosunkach w Niemczech.

## Reorganizacja instytutu eksportowego.

Warszawa, 9. 11. (tel. wł.) W najbliższym czasie wygotowany zostanie plan reorganizacji instytutu eksportowego. Do zakresu bezpośrednich kompetencji instytutu przejdą wszystkie zagadnienia wymiany handlowej z zagranicą. Departament handlowy ministerstwa przemysłu i handlu przekaże zreorganizowanemu instytutowi część swych agend. (r)

## Drobne wiadomości.

— Naród słowacki obchodzi 100 rocznicę powstania hymnu słowackiego „Pieśń Słowacki”, którego autorem jest Samuel Tomasik.

— Usunięty ze swego stanowiska z powodu eksmitowania bezrobotnego lokatora radca Köppen w Berlinie został dziś internowany w areszcie ochronnym.

— Pięciu oficerów armji szwedzkiej uda się do Abisynji, w celu zorganizowania tam szkoły wojskowej.

— Mają pieniądze! W „Dniu Oszczędności” rolnicy wschodniopruscy dokonali w 340 kasach wiejskich wkładów na łączną sumę 2,2 miliony marek niem.

— Sąd w Charleroci skazał na 4 lata więzienia obywatela czeskiego Pilata za zamordowanie emigranta polskiego Józefa Kostewicza.

— W stanie Arizona farmerzy amerykańscy zniszczyli szereg domów, należących do japońskich kolonistów, oraz księgarnię japońską.

— Umundurowani nauczyciele. Rząd włoski nakazał nauczycielom i nauczycielkom noszenie podczas wykładów mundurów faszystowskich.

— Prezydent Kuby, Machado został otruty przez swego kucharza, który działał z polecenia tajnej organizacji.

— W kołach litewskich rozważa się projekt utworzenia nowego dyrektorjatu w Kłajpedzie. Na czele dyrektorjatu ma stanąć Grudzinskas.

HIPOLIT KONCZAK.

*Baczność!  
Szpiegry wokół.*

**Szpiegostwo wojenne**

Napoleon utrzymywał, że sztuka wojenna polega na tem, by wiedzieć „co się znajduje na przeciwnym zboczach wzgórz”. Szpieg i wywiadowca byli jego najlepszymi pomocnikami.

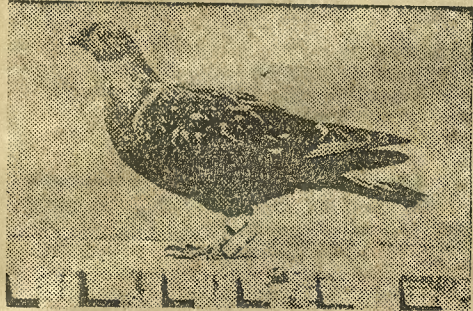
100 lat później to stanowisko zajęła istota cicha, zawsze czujna, zawsze nadsłuchująca, gotowa ze wszystkiego wyciągnąć wnioski. To oficer oddziału drugiego.

Zadanie jego jest jasne, określone: ochrona armji przed niespodziewanymi uderzeniami oraz wskazywanie kiedy i gdzie można nacierać przy największych widokach powodzenia i najmniejszych stratach. Do pracy tej należą: zwiady powietrzne za pomocą obserwacji i fotografowania, studjowanie raportów agentów, badanie jeńców, trupów nieprzyjacielskich i papierów, które dostały się w nasze ręce, podchwytywanie sygnałów.

Głównym celem tych zwiadów jest poznanie stanu normalnego, aby można było zauważyć natychmiast każdą anomalność.

Lecz mając najbardziej nawet dokładny raport, nie zawsze można wyciągać z niego obowiązujące wnioski.

Weźmy na przykład pod uwagę obserwację ruchu na kolejach. W drugim dniu bitwy pod Loos — we wrześniu 1915 r. — obserwatorzy angielscy donieśli, że wiele pociągów niemieckich idzie w kierunku frontu. Było jasnym, że przybywają posiłki. Każdy pociąg mógł wieść 800 ludzi, czy bataljon. Dru-



Gołąb na usługach szpiega.

Gołąb pocztowy z raportem u nóżki, gi oddział robi obliczenie: 25 pociągów — 25 razy po 800 ludzi, a więc nieprzyjaciel wzmacnia swe linje conajmniej jedną świeżą dywizją.

W rezultacie sztab koalicji musiał zmienić swe plany, a niemiecki sztab generalny wzmocnił się dobrze tej wrześniowej nocy, bowiem pociągi te były zupełnie puste.

Pierwsza ta próba maskowania udała się Niemcom znakomicie. Lecz wyżej opisany wypadek miał swoje następstwa w dwa lata później, kiedy generał Byng walczył pod Cambrai, a było to między 20 a 30-tym listopada 1917 roku.

Pewnego dnia, po przerwaniu frontu pod Cambrai przez 3-cią armję angielską, angielscy obserwatorzy donieśli o wielkim ruchu u nieprzyjaciela. Na drogach niemieckich zauważono setki samochodów ciężarowych. Cały dzień sznur ich ciągnął w stronę strefy



**Zwijki  
HERBEWO**

150 sztuk — 35 groszy

Z popularnych najlepsze.

**Trzeci i czwarty dzień sensacyjnego procesu w Budapeszcie.**

**Matuszka i jego ofiary.**

Dramatyczne sceny na rozprawie Matuszki. — Zamach pod Bia-Torbagy i sensacyjne szczegóły.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Budapeszt, 8 listopada.

Niezwykły proces przeciwko zamachowcowi kolejowemu Matuszce nadal trzyma w napięciu stolicę Węgier. W środę przerwano proces z powodu zesłabnięcia wśród dramatycznych okoliczności rzeczoznawcy medycznego 86-letniego profesora uniwersytetu dr. Juljusza Donatha. Profesor spadł z krzesła. Dziennikarze natychmiast pośpieszyli z pomocą. W chwili gdy zamierzano profesorowi wlać koniak do ust, profesor odrzucił odczynnik przytomności i oświadczył, że już od 50 lat jest abstynentem i nigdy w żadnych okolicznościach nie wypiłby nawet kropelki alkoholu. Stopniowo profesor uzyskał równowagę fizyczną, przyczem stwierdził, że nie byłby w stanie w dalszym ciągu brać udziału w procesie, wobec czego przewodniczący w godzinach popołudniowych przerwał rozprawę i odroczył do dnia następnego.

W dzisiejszy czwartek znowu wielkie zainteresowanie ze strony publiczności, która szczerze zapełniła salę sądową. Charakterystycznym dla powolnego tempa rozprawy jest fakt, że przez pierwsze dwie godziny rozprawiano na temat kupna przeróżnych przedmiotów przez Matuszkę, służących do przygotowania zamachów. Przewodniczący pragnie w ten sposób wykazać, z jaką precyzją oskarżony przygotowywał zamachy kolejowe i że nie zależało

mu na sławie — jak twierdził Matuszka — lecz przede wszystkim na spowodowaniu wielkich katastrof kolejowych. Zadziwiająca przytem jest pamięć Matuszki, który opowiada wszystkie najdrobniejsze szczegóły, towarzyszące tym zakupom.

**Nie wolno filmować!**

O godz. 2 w południe nastąpiła przerwa obiadowa. Pewien operator filmowy zwraca się do przewodniczącego z prośbą o nakreślenie filmu o Matuszce podczas przerwy. Przewodniczący jednak odmawia ze słowami: „Nie pozwolę zrobić z Matuszki jakiejś gwiazdy filmowej!”

Podczas rozprawy popołudniowej narzeczcie omawiano zamach kolejowy na Węgrzech pod Bia-Torbagy, którego dokonał Matuszka, przyczem 22 podróżnych padło ofiarą strasznego zamachu. W czasie zeznań Matuszki obecne na sali wdowy i sieroty po ofiarach zamachu kolejowego wybuchają raz po raz spazmatycznym płaczem. Nawet

**Matuszka głośno zapłakał**

i oświadczył przed sądem, że nie pragnął tych ofiar ludzkich. Za zmarłych będzie się modlił. Wkońcu oświadczył Matuszka, iż pragnął wysadzić w powietrze tylko pociąg towarowy, a nie miał zamiaru spowodować katastrofy pociągu pasażerskiego. Matuszka spóźnił się — jak twierdzi na dzisiejszej rozprawie — do pociągu towarowego, wobec czego wysadził w powietrze pociąg pasażerski.

Przewodniczący zwraca Matuszce uwagę, że natychmiast po dokonaniu swego strasznego czynu poszedł do kościoła, aby podziękować Bogu, iż sam wyszedł cało z katastrofy.

Oskarżony Matuszka opowiada następnie szczegóły, gdy na szynach wiaduktu kolejowego pod Bia-Torbagy podłożył naboje ekrazytowe, zmontowawszy

również baterje elektryczne, które naboje miały podpalić. Robota ta trwała całą godzinę. Matuszka pragnął udać się do Budapesztu. Gdy przeszedł 200 kroków, zauważył, iż nadjeżdża pociąg pośpieszny, a nie towarowy. Podczas eksplozji ekrazytu rozjaśniło się całe niebo i pociąg pośpieszny stoczył się w przepaść, wynoszącą 25 metrów. I znowu wybuch płacz na sali.

Zapytany ponownie przez przewodniczącego o właściwe przyczyny tego zamachu, Matuszka opowiada, iż chciał zyskać sławę Trockiego, któremu również jest na imię Leon, a Leon to właśnie jego szatan.

Po zamachu wyjechał Matuszka do Wiednia, gdzie witano go na dworcu, jak wielu innych, jako szczęśliwie uratowanego pasażera nieszczęsnego pociągu.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu.  
A. Tomski.

**Michał Kwiek w Londynie**

przedstawił postulaty cyganstwa polskiego.

Depesze z Londynu donoszą, że król cyganów polskich, Michał Kwiek I, przebywa obecnie w stolicy Anglii.

Po koronacji w lasku na Chojnach, Michał Kwiek przebywał przez pewien czas w Czechosłowacji. Wydalony z granic tego kraju, udał się do Londynu, gdzie interwenjował u rządu wielkobrajtyjskiego w sprawie uzyskania zezwolenia na osiedlenie się 15 tys. rodzin cygańskich w Afryce.

Michał Kwiek przygotował podobno w tym celu specjalną petycję, która zaopatrzona jest w kilka tysięcy podpisów cyganów.

Onegdaj wygłosił on w londyńskim Hyde-Parku propagandową mowę, w której omawiał szczegółowo życzenia cyganów i oświadczył, że ich pragnieniem jest na zawsze pozostać w Afryce.

**Zbigniew Prevoz.**

**Zwyczaje, przysłowia i przesady świętomarcińskie.**

„Na św. Marcina  
Najlepsza gęsina.  
Patrz na pierś i na kości,  
Jaka zima nam zagości!”  
(Staropolskie przysłowie).

Jedną z tych uroczystości kościelnych, z którą związane są liczne, z czasów pogańskich pochodzące zwyczaje i przesady, przedstawia dzień św. Marcina, przypadający w dniu 11 listopada.

O św. Marcynie z historii Kościoła nie wiele możemy się dowiedzieć, niemniej jednak niektóre szczegóły pozwalają nam odtworzyć sobie tę wybitną jednostkę, obdarzoną niepospolitymi przymiotami. Św. Marcin urodził się w Subofcy, z rodziców pogańskich w r. 336. Przebywającego w Pawji we Włoszech, gdzie ojciec jego był trybunem wojskowym, przyjął tamtejszy biskup do szkoły katechumenów. Ukończywszy tu swe wykształcenie, wstąpił do siebie płaższc, a przepoiwszy go mierzem, jedną połową płaższc okrył nagiego, zachowując drugą połowę dla siebie.

Odbywszy pod wodzą Juliana, późniejszego cesarza rzymskiego, zwanego Apostata, wyprawę przeciw Alemanom, wystąpił w Wormacji ze służby wojskowej, a idąc

za wewnętrznym popędem, został bojownikiem Chrystusowym. Założywszy klasztor, przez lud powołany na tron biskupi w Turonie (dziś Tours), rozpoczął pracę misyjną wśród pogańskiej ludności, wnosząc na miejscach świątyni pogańskich kościoły, klasztory i kaplice. Umarł w Candes, mając lat 65. Niemal w 250 lat po jego śmierci, t. j. w roku 650 papież Marcin ustanowił na dzień 11 listopada uroczystość kościelną.

Uroczystość kościelna z biegiem czasu związała się z zwyczajami pochodzącymi z czasów pogańskich, poświęconymi Wodanowi, bóstwu żniw.

Najpierw więc rozważmy te starodawne zwyczaje, które mniej więcej skojarzyły się z kościelnymi obchodami. Pierwsze miejsce zajmują tutaj daniny, które składać musiano w okresie świętomarcińskim kościołowi. U Anglosasów był zwyczaj składania na ołtarzu w kościele, w dniu św. Marcina, miary pszenicy albo innego zboża. Wysokość tej daniny zależała od wartości domu, którego zamieszkiwał składający ofiarę w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia. W Niemczech składano kościołowi tłuście świnki świętomarcińskie albo też kurczęta świętomarcińskie.

Składanie danin duchowieństwu, pod postacią ziarna lub też zwierząt, pochodziło z utartego zwyczaju składania darów na ofiarę w czasach pogańskich. Owe starodawne ofiary, pobierał pogański kapłan w pewne dni uroczyste od ludu, częściami dla siebie, częściami dla swego boga. Zwyczaj ten przepadł później na obchód kościelny św. Marcina.

Główną rolę w uctwach świętomarcińskich odgrywała gęś. Podczas uczy napoczynano młode wino i pito winny moszcz wielkimi pułkami i kielichami. Napoje te zwano winem świętomarcińskim i pito je na cześć św. Marcina. Wino pite w dzień św. Marcina używa wiele siły i piękności. Aby dziewczęta, pragnące być najpiękniejszymi, nie bardzo się opily, pilnowali ich rodzice.

Post Martinum  
bonum vinum!  
Ze to picie wina każdemu trafiało do gustu, przeto z biegiem czasu zrodziło się opilstwo i nadużycia trunku.

Zwyczej jedzenia gęsin sięga bardzo odległych czasów. W starych kalendarzach spotyka się często wizerunek św. Marcina z gęsią, albo dzień jego imienia przyozdobiony wizerunkiem gęsi. Dobrze utuczona gęś składano również w daninie duchowieństwu (w. XII) w dniu tego świętego. Legenda mówi, że gęsi przeskadały św. Marcinowi podczas kazania, dlatego za karę kazał św. Marcin zarządnąć i piec je na rożnie.

Tak jak wina, tak też i gęsi świętomarcińskiej przypisują rozmaite cudowne własności.

U Germanów i Słowian ma gęś znaczenie wróżbiarskie. Już w odległej starożytności uchodziła gęś za wróżbitę pogodów. I tak np. gdy gęsi myją się, będzie deszcz, gdy gęsi stoja na jednej nodze, będzie niepogoda i t. d.

Z dnia św. Marcina prorokuje lud nasz o zimie. I tak:  
„Gdy wiatr od południa w wigilję Marcina,  
Będzie napewno lekka zima.” (Śląsk).  
Albo:  
Gdy Marcinowa gęś po wodzie,  
Będzie Boże Narodzenie po lodzie.

Kiedy na Marcina lód  
Bywa błoto koło gód. (Śląsk).

Jeżeli dzień św. Marcina jest suchy, będzie zima ostra, jeżeli wilgotny, zima lekka.

Ponieważ św. Marcin jest przedstawiany na obrazach jako rycerz na koniu, więc gdy śnieg w tym dniu spadnie, mówią, że św. Marcin przyjechał na siwym koniu. Stąd też mamy przysłowia:

Św. Marcin błoniem  
Jedzie białym koniem.

Gdy św. Marcin w śniegu przybieżał,  
Będzie po pas całą zimę leżał.

Św. Marcin bez gęsi was tego nauczył  
Jeśli deszcz, niedostatek zimy wam [dokuczy;

Jeśli jaśnie pogodny, miej zimy [nadzieje,  
Suchy mróz mokrych za koinierz [zawieje.

Piękne świętomarcińskie zwyczaje powoli zupełnie zanikają — o gęsinę dobrze tuczoną coraz trudniej.

Zabytkiem również pogańskim, który jednak przetrwał aż do naszych czasów i który specjalnie kultywowany jest w polskim, są rogale świętomarcińskie.

Mają one postać półkłębowca, przypominającego krzywe rogi wołu albo krowy; był to więc symbol tych zwierząt, które ofiarowano już to żywe, bądź też pod postacią sztuczną, t. j. z ciasta wyrobione. Przez spożycie takiego ciasta, przechodziło na ofiarującego biogospławieństwo tego bóstwa, któremu składało się ofiarę. Wskutek poświęcenia przez kapłana wchodziła w piczywa tajemnicza, boska moc, która spływała na spożywającego.

Te i podobne zapatrywania z czasów pogańskich, weszły w zwyczaj kościoła, który z biegiem wieków je uświęcił.

# Nauka • Literatura • Sztuka

## Sprawy pomorskie.

### O organizację ekspansji kulturalnej Pomorza.

Od dnia odzyskania niepodległości — przez lata całe kwestja Pomorza była niemal wyłącznie zagadnieniem politycznym. Stan faktyczny, ustalony powojennymi traktatami był przedmiotem intensywnych ataków, a cały nasz wysiłek i energia szły w kierunku obrony i konsolidowania argumentów, przemawiających za polskością t. zw. korytarza. Dzisiaj sytuacja polityczna odmieniła się radykalnie. Praw naszych do Pomorza nikt nie kwestjonuje i kwestjonować zresztą nie może. Prawa nasze są oczywiste i trzeba silnego napięcia zleń woli i demagogicznego przekręcania faktów, aby chcieć dowieść czego innego.

Zaprzestanie ataków na Polskę i Pomorze nie wyklucza jednak obowiązku wszechstronnej pracy nad umocnieniem obecnego stanu rzeczy, nad zbadaniem dorobku kulturalnego, a także nad stworzeniem warunków koniecznej ekspansji we wszystkich kierunkach. Praca kulturalna na Pomorzu, szczególnie teraz, gdy nie nasuwają się żadne przeszkody zewnętrzne, powinna przybrać charakter akcji zdecydowanej i planowej. I dobrze się dzieje, że właśnie ten charakter już przybiera.

Sprawy morskie i pomorskie Polski bada i propaguje Instytut Bałtycki w Toruniu. O planach, celach, zadaniach i zastrzeżeniach tej pożytecznej placówki twórczej pisaliśmy nieraz i niejednokrotnie jeszcze przyjdzie nam do nich wrócić. Obok akcji wydawniczej, prowadzonej w różnych językach, obok prac badawczych, obejmujących wszystkie dziedziny życia ziemi pomorskiej, Instytut Bałtycki ma jeszcze tę wielką załugę, że mobilizuje dla spraw Pomorza i Pomorza całą opinię naukową Polski. Objawy realne tej mobilizacji, to odbywane systematycznie od kilku lat zjazdy pomorzoznawcze.

### Co przyniósł Zjazd Pomorzoznawczy w Krakowie?

W ostatnich dniach — jak informowaliśmy już czytelników „Dziennika Bydgoskiego” — odbył się w Krakowie czwarty naukowy zjazd pomorzoznawczy. Obeszłszy był licznie, potrafił zainteresować wszystkich, którzy w sprawach Pomorza mają coś do powiedzenia, pochłubić się mogli wzorową organizacją i w rezultacie przyniósł rezultaty pierwszorzędnej wartości.

Temat obrad zjazdu był ściśle skonkretyzowany i starannie przygotowany. Chodziło o rozwiązanie zagadnienia osadnictwa na Pomorzu ze stanowiska geograficznego, gospodarczego i narodowościowego. Dlatego też najwięcej na zjeździe mieli do powiedzenia geografowie, ekonomiści i socjologowie. Przekonywujące referaty, oparte na dokładnych badaniach szeregu pracowników naukowych, wykazały, że Pomorze posiada ogromne zapasy terenów parcelacyjnych, większe niż inne województwa, a mapy i tablice statystyczne wykazywały niebywałą przewagę rolnej własności niemieckiej. W każdym bez wyjątku powiecie pomorskim cyfra ludności polskiej jest większa od cyfry ludności niemieckiej, odsetek zaś ziem w rękach polskich jest mniejszy niż odsetek ludności polskiej w powiecie. Ze spisu z r. 1931 wynika, że Niemcy stanowią tylko 10% ludności Pomorza, a mają 22% ziemi. Poza tym własność niemiecka ulokowała się na najlepszych ziemiach. Z całokształtu obrad i dyskusyj okazało się dowodnie, że równowaga w narodowym posiadaniu ziemi jest na Pomorzu poważnie zachwiana.

Zjazd pomorzoznawczy dostarczył wiele wszechstronnej materjału dla poznania warunków, panujących na Pomorzu. Materjał ten, naukowo opracowany, posiada wielkie znaczenie praktyczne. Nauka polska, zmobilizowana przez Instytut Bałtycki, dostarczyła bezspornych wskazówek w jakim kierunku powinna iść praca wszystkich powołanych czynników na ziemiach pomorskich.

### Organizacja kultury pomorskiej.

Instytut Bałtycki spełnia niewątpliwie swoje zadania bardzo dobrze. Ale czy jego działalność może wyczerpywać wszystko, co jest pod względem kulturalnym na Pomorzu do zrobienia? Oczywiście: nie. Instytut Bałtycki jest jednostką naukowo-badawczą i w swoim zakresie wypełnia załugę, które ma nauka polska wobec Pomorza. Z drugiej jednak strony samo społeczeństwo pomorskie musi wykazać prężność kulturalną i zdolność do zaznaczenia dorobku Pomorza w całokształcie kultury narodowej. I właśnie podstawą ekspansji kulturalnej musi być przede wszystkim organizacja wszystkich wysiłków indywidualnych.

Tę organizację ma przeprowadzić Rada Zrzeszeń Naukowych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej, która według statutu ma

na celu ożywienie ruchu naukowego, artystycznego i kulturalnego na Pomorzu, a szczególnie w Toruniu, jako stolicy województwa oraz koordynację pracy poszczególnych, działających już, stowarzyszeń.

Rada ta, która powstała na wiosnę roku bieżącego z inicjatywy p. wojewody Kirtiklisa, ogłosiła obecnie program swej działalności w latach najbliższych. Oczywiście,

## Kronika literacka

Literatura polska w języku szwedzkim. W Sztokholmie wyszła z druku książka Choromańskiego: „Zazdrość i Medycyna” w tłumaczeniu szwedzkim Gunnara Gznarssona. Poza tem ukazała się w przekładzie K. G. Felleninsa książka Artura Schroedera „Orlęta” (opowieści na temat obrony Lwowa).

Zgon założycielki Pen-Clubów. W Londynie zmarła Katarzyna Dawson-Scott, znana poetka i powieściopisarka, założycielka Pen-Clubów.

Wykład inauguracyjny prof. Kolbuszewskiego w Rydze. W uniwersytecie ryskim odbył się wykład inauguracyjny prof. Stanisława Kolbuszewskiego, który na zaproszenie władz uniwersyteckich objął katedrę literatury słowiańskich. Na wykładzie obecni byli: min. oświaty Adamowicz, poseł R. P. Zygmunt Beezkowicz, rektor Auszkap i szereg profesorów oraz liczni przedstawiciele młodzieży akademickiej.

Kto zajmie pięć opróżnionych foteli w Francuskiej Akademii „Nieśmiertelnych”? Wkrótce już nastąpi we Francji wybór pięciu nowych „nieśmiertelnych” na miejsce

zmarłych członków Akademii Francuskiej: ks. Henryka Bremonda, Kamila Juliana, marsz. Lyauteya, min. Barthou i b. prezydenta Poincarégo. W sferach literackich Paryża wymienia się już kilka nazwisk kandydatów. Tak np. twierdzą wtajemniczeni stanowczo, że Louis Gillet, Georges Duhamel i marsz. Franchet d'Esperey będą następcami Bremonda, Juliana i Lyauteya, natomiast miejsce Poincarégo zajmie prem. Doumergue. Kto będzie następcą min. Barthou — jeszcze nie wiadomo.

Rada ma przed sobą szerokie pole pracy i duże możliwości twórcze. Przewodniem nastawieniu, przy całkowitem zdaniu sobie sprawy z ciężkich na niej obowiązków, niewątpliwie potrafi ożywić ospalą dotąd twórczość regionalną. O poszczególnych projektach i etapach działalności pomówimy osobno. (hak).

Zimowy sezon teatralny w Paryżu zapowiada się bardzo ruchliwie. Duże zmiany nastąpiły na stanowiskach kierowniczych. Małżeństwo Pitojeff rozstało się z teatrem Vieux Colombier; dotychczas niewiadomo w jakim teatrze będą oni występować w bieżącym sezonie. Słynny Sascha Guitry powraca do teatru de la Madeleine. Cecile Sorel, po występach na czele programu rewjowego w Casino de Paris, powraca znowu do klasycznego repertuaru i wystąpi w „Sapho”. Sezon zimowy przygotowuje wiele niespodzianek i sensacji, z których jedną będzie występ słynnej gwiazdy filmowej Annabeli w sztuce Szekspira „Jak wam się podoba”. Charles Boyer, odtwórca głównej roli w filmie „La Bataille” również wystąpi w jednym z teatrów paryskich. Jacques Copeau, założyciel teatru Vieux Colombier, powraca po dłuższej przerwie, aby stanąć na czele teatru Atelier. Dyrekcje artystyczne teatru „Ambassadeurs” obejmuje Marie Bell, która występuje z premierą „Miss Ba”.

„Halka” w Chicago. W Chicago Civic Opera wystawiona została staraniem nowojorskiej Polish American Opera Company „Halka” Moniuszki z pp. Karwowską i Popławskim w rolach tytułowych. Opera doznała serdecznego przyjęcia. Sala była wyprzedana. Na przedstawieniu obecny był m. in. burmistrz miasta Kelly.

Sztuka autora polskiego w teatrze sofijskim. W nowootworzonym teatrze sofijskim „Komedia” sezon zimowy został rozpoczęty sztuką Janusza Makarczyka „Harun al Raszyd”.

Pirandello napisał nową sztukę „Nie wiadomo jak”, która wystawi trupa Moissiego. Trupa ta będzie objeżdżała Włochy, grając po włosku.

Koncert Ady Sari w Bukareszcie. W wypełnionej sali Fundacji Dalles w Bukareszcie odbył się koncert wybitnej śpiewaczki



Paul Valéry,

najznakomitszy poeta Francji współczesnej, subtelny liryczny i jeden z czołowych propagatorów międzynarodowej współpracy intelektualnej — był w roku bieżącym poważnym kandydatem do nagrody literackiej Nobla. Jednak i w tym roku to wyróżnienie ominęło wielkiego Francuza.

## Luigi Pirandello — laureatem Nobla.

Wyróżniony został jeden z najoryginalniejszych twórców współczesnych.

Druty telegraficzne rozniosły po świecie wiadomość, że tegoroczna nagroda literacka Nobla przyznała sztokholmska Akademia Nauk dramaturgowi włoskiemu Luigi Pirandello. Jest to w ostatnich czasach drugi Włoch, uwieńczony najwyższym laurem literackim. Przed kilkoma laty otrzymała nagrodę powieściopisarka Grazia Deledda, obecnie wzbogacił listę wyróżnionych Pirandello.

W osobie Pirandello nie została jednak odznaczona literatura włoska. Ten wielki pisarz nie mieści się w ramach swego narodu. Jest własnością całej ludzkości, bo należy do najbardziej oryginalnych i śmiałych duchów twórczych współczesności. Jego dzieła są wspaniałymi dokumentami splełnionych i niewywołanych dążeń, prób i usiłowań naszej epoki.

Pirandello ma w sobie krew grecką. Urodził się dnia 28 czerwca 1867 r. w Girgenti na Sycylii. Studja filozoficzne odbył w Rzymie i Niemczech, doktoryzował się na uniwersytecie w Bonn. Już wówczas podjął działalność literacką, przekładając m. in. „Elegje rzymskie” Goethego na język włoski. Po powrocie do Włoch był przez szereg lat nauczycielem w gimnazjum, ale przytem ciągle rozwijał swój talent literacki. Pierwsze zbiory nowel, makabrycznych opowiadań w stylu Poeego, przeszły niepostrzeżenie; dopiero wydana w r. 1904 powieść „Il fu Mattia Pascal” zwróciła na Pirandello uwagę krytyki.

Świetny rozgłos zdobył jednak Pirandello dopiero w teatrze. Przełomem w jego karierze literackiej była sztuka „Sześć postaci scenicz-

nych w poszukiwaniu autora”, która od r. 1922 przechodzi triumfalnie przez wszystkie sceny świata. We Włoszech lekceważono dalej twórczość Pirandello i teatru nie chciały ryzykować jego premier. Pirandello zakłada więc własny teatr i gra w nim swoje własne dramaty: w ciągu kilku lat teatr Pirandello wystawił



LUIGI PIRANDELLO.

polskiej, p. Ady Sari, który zgromadził elitę rumuńskiego świata artystycznego. Artystka polska wykonała szereg pieśni z repertuaru polskiego i międzynarodowego i była hucznie oklaskiwana przez publiczność.

„Kupiec Wenecki” Szekspira jako operetka. Węgierski humorysta Emeryk Nagy pisze obecnie libreto do operetki, osnutej na dramacie szekspirowskim „Kupiec wenecki”. Premiera ma odbyć się w ciągu bież. sezonu w jednym z teatrów budapeszteńskich.

105  
ZŁ  
GOTÓWKI

**BINOFON-Z**

2 LAMPY ODBIORNIK STĘCOWY  
Z WYBOWYNYM GŁOSNIKIEM

DOBRY ODBIOR KILKUNASTU  
STACJI ZAGRANICZNYCH

SPRZEDAŻ  
GOTÓWKOWA I RATAWA

## BYDGOSZCZ

B. Jączkowski, Gdańska 23

i Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne  
20209) Warszawa, Grochowska 30.

## Rocznice muzyczne w r. 1935

Nadchodzący sezon muzyczny obfituje w szereg ważnych rocznic. I tak 23 lutego przypada 250-lecie urodzin Haendla, 21 marca — Bacha, Wieniawski urodził się 10 lipca 1835, Bellini umarł 24 września 1835, Saint-Saens urodził się tegoroku 9 października.

„Wesele Figara” zostało skomponowane w r. 1785, tak że obecnie obchodzić będzie 150-lecie, a „Zydówka” Halevy’ego po raz pierwszy była wystawiona w Paryżu 23 lutego 1835 roku.

## Nowe pismo muzyczne w Poznaniu

W Poznaniu ukazuje się nowe pismo, pozostające pod redakcją prof. Wiencysława Brzostowskiego, a noszące nazwę: „Życie muzyczne i teatralne”. Jest to interesujący i wszechstronnie redagowany miesięcznik, który postawił sobie za zadanie informowanie szerokiej opinii o wszelkich zdarzeniach z życia artystycznego.

Współpraca wybitnych polskich artystów, aktualność poruszanych tematów, naderzwyczaj przytem niska cena prenumeraty, niechybnie zdecydują, że pismo to będzie czytane nie tylko przez młodzież muzyczną, której zadaniem jest rozszerzanie swych horyzontów artystycznych, lecz znajdzie się w każdej inteligentnej rodzinie, dla której zagadnienie polskiej kultury artystycznej nie jest sprawą obcą, lecz bliską, żywo ją obchodzącą.

Redakcja i administracja mieści się w Poznaniu, Fr. Ratajczaka 38, reprezentacja w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 28 (telefon 666).

14 jego sztuk. W r. 1925 odbył ze swą trupą tournée po Europie i zyskał nieprzeciętny sukces, zwłaszcza w Niemczech i Anglii.

Pirandello nie ustaje w pracy i w poszukiwaniach nowego wyrazu dla swych idei. Pisze ciągle. Nie jest pisarzem popularnym w szerokiej masach. Bo też jego twórczość nie jest łatwa i dla wszystkich dostępna. Polskie teatry wystawiły kilka jego sztuk, operujących trudnemi do uchwycenia symbolami i przenośniami.

Jak każde zjawisko samorodne i oryginalne, Pirandello ma zdecydowanych wrogów i entuzjastycznych zwolenników. Do najgorętszych entuzjastów Pirandello należy Shaw; o „Sześciu postaciach” powiedział on, że jest to najmocniejsze i najbardziej oryginalne dzieło sceniczne wszystkich czasów.

## Kronika plastyczna

Zgon słynnego rzeźbiarza angielskiego. Zmarł w jednej z londyńskich klinik, przeżywszy 80 lat, znany artysta rzeźbiarz Sir Alfred Gilbert, autor statui Erosa na placu Picadilly w Londynie oraz szeregu innych pomników. W roku 1907 wskutek zatargu z władzami angielskimi w sprawie miejsca pod statuą Erosa, Gilbert wyemigrował z Anglii i spędził na emigracji 20 lat.

Wystawa grafiki szwedzkiej w Poznaniu. W Muzeum Wielkopolskiem otwarto wysoce interesującą wystawę grafiki szwedzkiej. Na otwarcie wystawy przybyli m. in. wicekonsul szwedzi z Warszawy p. Himmelstrand oraz członkowie prezydium Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego. Gości oprowadzał po wystawie dyrektor Muzeum p. Pajderski.



**Z Wielkopolski i Pomorza**  
NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCYI

**Z INOWROCLAWIA.**

**Robotnik we wrzątku solnym.**

**Wypadek w inowrocławskiej żupie solnej.**

Inowrocław, 9. 11. W państwowej żupie solnej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy warzeniu solanki zajęty był 60-letni Michał Sójkowski, zatrudniony w żupie od kilkunastu lat. Przy wydobywaniu brył soli z t. zw. „patelni”, Sójkowski, stojący na pokrywie, po-

śliznął się i wpadł do wrzątku solnego. Ciężko poparzonego wydobyli koledzy. Lekarz stwierdził porażenia II i III stopnia. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 9 na 10 bm. p. dr. Sikorski.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem.  
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od godz. 19—20.  
Pogotowie pożarowe tel. 618.  
Pogotowie ratunkowe w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

**REPERTUAR KIN:**

Słońce: „Kocha... lubi... szanuje...”  
Muza: „Niebezpieczna gra”  
Żołnierskie: „Lotnik w płomieniach”  
Kino X: Nieczynne.

**Mogilno.**

Niemowlę wywołało pożar. W zagrodzie gospodyni Grzelakowej w Jeziorach Małych spłonęło całkowicie urządzenie domowe wartości ok. 8000 zł. Jak wykazały dochodzenia, pożar spowodowało 14-miesięczne dziecko, które ścignęło ze stołu obrus, a wraz z nim palącą się lampę naftową. Lampa rozbiła się i wzniciła pożar, który strawił cały dobytek.

Skutki zabawy rewolwerm. Zebrano się kilku wyrostków, z których jeden zaczął manipulować rewolwerm, pokazując go kolegom. W tym czasie przechodziła służąca niej. Marjanna Kołodziejczakówna ze Strzelna, a zaciekawiona zbiegowiskiem w sieni, przystąpiła, obserwując zabawę rewolwermem. W pewnej chwili padła strzał, trafiając Kołodziejczakównę w czoło. Na szczęście rewolwer nabity był tylko prochem, spowodował więc jedynie leższe rany. Sprawca wypadku — 23-letni Leon Kaniewski natychmiast zgłosił się sam na posterunek policji w Strzelnie.

Wyrodney rolnik popełnił dzieciobójstwo. Niejaka Irena Sochówna, 17-letnia dziewczyna, zam. w Strzelnie (pow. Mogilno), urodziła nieślubne dziecko. Ojciec jej, pragnąc zatrzymać hańbę dziewczyny, natychmiast po urodzeniu się dziecka zakopał niemowlę w ziemi niedaleko swego gospodarstwa. Na ślad dzieciobójstwa wpadła natychmiast policja, tak że zwłoki dziecka odkopano i odstawiono do kostnicy

**Konie stratały nieostrożnego rolnika. Nieszczęśliwy znajduje się w groźnym stanie.**

Z Mogilna donosi nasz korespondent: We wsi Parlinek pod Mogilem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 24-letni syn rolnika, Kazimierz Lewandowski. Wypadek ten spowodowała jedynie nieostrożność Lewandowskiego. Jechał on wozem, naładowanym słomą i w pewnej chwili zsunął się na sam brzeg woza, tak że z warstwą słomy zsunął się Lewandowski przed przędnię koła woza, między konie.

wiu, stwierdziwszy u niego oprócz ran zewnętrznych bardzo poważne i skomplikowane obrażenia wewnętrzne, które sprawiły, że stan Lewandowskiego jest beznadziejny.

Lewandowski odniósł przytem ciężkie pokaleczenia, które mu zadaly kopyta koni. Przytem nie zatrzymały się one w miejscu, lecz pociągnęły wóz dalej tak, że oba koła woza przeszły przez ciało leżącego na ziemi woźnicy, który pozostał na drodze nieprzytomny. Rannego odstawiono natychmiast do prywatnej kliniki miejscowej, skąd jednak przekazano nieszczęśliwego do szpitala w Inowrocławiu.

**Z GRUDZIĄDZA.**  
**Zabójca Józefa Sawy przed sądem okręgowym oskarżony o ciężki uraz cielesny.**

W nocy z 26 na 27 sierpnia br. doszło do zatargu niedaleko mostu kolejowego w Michałowie pomiędzy braćmi Józefem i Bronisławem Sawami z jednej strony, a grupą osobników, między którymi znajdował się 20-letni robotnik z Bratwinia (pow. świeckiego) niej. Orłowski.  
Z nieustalonych powodów doszło pomiędzy osobnikami, wracającymi z zabawy, do bójki, w czasie której Orłowski podbił do Józefa Sawy i zadał mu straszny cios nożem w lewy bok. Ciężko ranny Sawa zakończył życie w dniu 10 września w szpitalu miejskim w Grudziądzu.

W dniu wczorajszym zasiadł Orłowski na ławie podsądnych, oskarżony o ciężki uraz cielesny. Sekcja zwłok zmarłego Sawy wykazała, że śmierć nie nastąpiła wskutek zadanego ciosu, lecz wskutek samoistnego procesu wewnętrznego. To też Orłowski nie odpowiadał za zbrodnię zabójstwa, lecz tylko za ciężki uraz cielesny. Oskarżony przyznał się do winy twierdząc, że zadał cios w chwili, gdy Sawa rzucił się na niego z nożem. Po przesłuchaniu licznych świadków oraz przemówieniach oskarżyciela i obrońcy, odcroczono ogłoszenie wyroku do dziś, soboty 10 bm.

Nocny dyżur aptek: Apteka Pod Koroną, ul. Wybickiego, tel. 137; Apteka Pod Gwiazdą ul. Chełmińska, tel. 399.

**REPERTUAR KIN.**

Apollo: „Twe usta kłamią”.  
Gryf: „Imperatorowa”.  
Orzeł: „Rendez-vous w Wiedniu i „Brat diabla”.

Do gniazd sokolich III okręgu. Wzywa się zarządy gniazd sokolich III okręgu, aby w myśl zarządzeń związku wzięły gremjalnie udział w Święcie Niepodległości w dniu 11 listopada br. Przed wprowadzeniem nowych aparatów te-

lefonicznych. Ponieważ z dniem 16 bm. zostanie uruchomiona automatyczna centrala telefoniczna, aparaty starego systemu przestaną działać. Wobec tego wskazaniem jest, aby wszyscy, którzy korzystają z telefonów, udali się do urzędu pocztowego, gdzie odbywa się bezpłatna nauka posługiwania się nowymi aparatami.

Uprawiaj gimnastykę, a będziesz czuł się jak młody. Oto hasło sekcji seniorów Sokola I, która rozpoczyna swe ćwiczenia w bieżącym sezonie zimowym w piątek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej w sali gimnastycznej przy ul. Brackiej. O liczny udział członków oraz gości prosi naczelnictwo. Przynieść należy spodenki, koszulkę i trzewiki gimnastyczne.

**Polski Biały Krzyż**

urządza w niedzielę, 11 listopada zbiórkę uliczną. Fundusze swe obraca P. B. K. na naukę analfabetów, na urządzenie świetlic, czytelnicy i bibliotek, w których żołnierze spędzać może czas wolny od zajęć. Te zabiegi chronią żołnierza od obracania się w miejscach niepożądanych. Praca ta wiąże obywatela z kresów wschodnich z dzielnicami zachodnimi. Dzięki temu handel i przemysł tutejszy znajduje propagatorów swoich w innych województwach. Nie szczędźmy więc ofiar na oświatę w wojsku.

Ćwiczenia druhow Sokola I odbywają się co wtorek i piątek od godz. 20 w sali gimnastycznej przy ul. Brackiej. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Ćwiczenia młodzieży Sokola I odbywają się co wtorek od godz. 18.30 i czwartek od godz. 18 w sali gimnastycznej szkoły powszecznej przy ul. Brackiej. Tamże przyjmuje się nowych ćwiczących.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 294) przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski” oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych.

Podjeźźani „kupcy” z Bydgoszczy. Postępowanie p. p. spisał doniesienie karne przeciwko dwóm osobnikom z Bydgoszczy, którzy prowadzili nielegalny handel domokrężny kilimami i firanami. Podejrzany kupcom odebrano towar.

Ofiary tragedji w lasku garnizonowym żyją. Przed niedawnym czasem donosiliśmy obszernie o krwawej tragedji narzeczeńskiej, która miała miejsce w lasku garnizonowym. Bohaterami tragedji są młodzi ludzie, którym miłość zmyśli odebrała: niej. Robusiński oraz narzeczona jego Rutkowska z pow. grudziądzkiego. Po dramatycznym wymianie słów Kobusiński wyjął rewolwer i strzelił do narzeczonej, a następnie do siebie. Nieszczęśliwych samobójców przewieziono w stanie prawie beznadziejnym do szpitala miejskiego. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że na skutek troskliwej i pieczołowitej opieki lekarskiej, stan ofiar tragedji uległ znacznej poprawie tak, że może już w najbliższym czasie opuścić szpital.

Zasłabia na korytarzu w magistracie. W dniu wczorajszym przybyła do tut. magistratu niej. Władysława Cieszyńska z ul. Koszarowej 6. Wymieniona zasłabia na korytarzu magistratu tak poważnie, że musiano ją odstawić karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

**Z TORUNIA.**

**Ojcowie miasta Torunia pracują.**  
**Z posiedzenia toruńskiej rady miejskiej.**

W rekordowo szybkim czasie ukończyła swe pracowite posiedzenie rada miejska w Toruniu. Większość spraw tym razem miała charakter raczej formalny, niż zasadniczy.

W miejsce radnych Artura Szulca i inż. Czerniewskiego wybrano do komisji siły, światła i wody Billerta i Kadleca, a do komisji klinicznej r. Kłopotockiego.

Bez dyskusji uchwalono: użyczyć plac Klubowi Lawn-Tennisowemu, oddać budynek przy ul. Mickiewicza 26 do użytku Tow. bibliotek dla dzieci, teren przy ul. Bazyńskich szkołom powszechnym na ogródki szkolne, wydzierżawić teren przy Szosie Chełmińskiej T-wu Ogródków Działkowych i Osiedli im. marsz. Piłsudskiego, przydzielić tereny pod budowę domów mieszkalnych przy ul. Reja itd. Na wniosek zarządu miejskiego uchwalono przyjąć nazwę nowego mostu jako „Most marz. Piłsudskiego” i nowobudującej się ulicy nadać nazwę „Aleja 700-lecia Torunia”.

Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi, baczniejszą uwagę zwrócono na sprawozdanie komisji rewizyjnej, która skrupulatnie ba-

dała gospodarkę miejską. W chwili składania przez dyr. Merdasa sprawozdania, prezydent Bolt złożył przewodnictwo w ręce radnego Goślińskiego. Z wywodów referenta wynikało, że podczas sumiennej rewizji poszczególnych działów gospodarki gminnej znaleziono różne drobne usterki natury buchalteryjnej oraz stwierdzono deficytowy stan bieżący miasta i nierrealność zysków wykazanych z plantacji wiktynowych.

podmiejskich. Obradom przewodniczył wiceburmistrz Szpica, a referat o celach i zadaniach tak pożytecznej organizacji wygłosił członek zarządu okr. inż. Szydłowski. Po rzeczowej dyskusji postanowiono powołać do życia Tow. Ogródków Działkowych w Podgórzu, zaś do zarządu wybrano: wiceburmistrza Szpicę prezesem, burm. Stamirowskiego - wiceprezsem, radcę Schultza - sekretarzem, Kobędzę - skarbnikiem oraz Dąbrowskiego, Szpryczyńskiego i Lakasa jako członków-ławników. Teren pod budowę ogródków działkowych udzielił m. Podgórza z obszaru miejskiego, znajdującego się między torem kolejowym poznańskim a tamna wisiłana, wielkość około 160 morgów, na którym będzie można umieścić 80 domków dla bezrobotnych rodzin z ogródkami działkowymi.

**Doroczny plan pracy Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu.**

W sali „Tivoli” odbyło się roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy przy udziale 76 członków. Obrady zagał przez inż. Piotrowski, który na przewodniczącego powołał prezesa okr. Kaczmarka. Ze sprawozdań członków zarządu: prezesa inż. Piotrowskiego, sekretarza Myśliwka i skarbnika Geśickiego wynikało, że wielu bezrobotnym członkom wystarano się o pracę. Koło toruńskie liczy 177 członków.

Do nowego zarządu wybrano pp.: Mogilickiego prezesem, Lipertowicza wiceprezesem, Górskiego sekretarzem, Rogackiego zast. sekretarza, Kozłowskiego skarbnikiem, Dziurzyńskiego komendantem, Silkiego zastępcą, Bartosińskiego referentem prasowym, Łęczaka gospodarzem, Pawlikowskiego i Szpendowskiego ławnikami. Do sądu koleżeńkiego weszli pp.: Iwański, Raczyński i Tycner, a do komisji rewizyjnej pp.: Geśicki, Biały i Oliwowski; do pocztu sztandarowego pp.: Dębicki, Markuszewski, Edm. Górski, Kawalkowski, Kaczon i Silka.

KOŚCIERZYNA. Niecny syn okradł i zbił ojca. Od dłuższego czasu niejaki Jan Willi Gończ systematycznie okradał swego ojca z gotówki i kuponów chlebowych. Kiedy mu ojciec z tego powodu zrobił wymówkę, niecny syn nie tylko nie usłuchał, przeciwnie jeszcze go porządnie zbił.

Dyżur nocny pełni aptek: „Pod Lwem” (śródmieście), „Sw. Anny” (Bydg. Przedm.), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.  
Pogotowie straży pożarnej tel. 244.

**REPERTUAR KIN:**

Corso: „Donowan” i „Buster nawarzył piwa”  
Lira: „Złodziej serca”  
Mars: „Ich noce”  
Światowid: „Kawioka”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.  
Dnia 10. bm. w Gdyni — „Małżeństwo”;  
w Toruniu — „Stefek”.  
Dnia 11. bm. w święto niepodległości w To-

runiu — o godz. 16 „Stefek”, a wieczorem „Dziady” Mickiewicza.

Zaginienie 14-letniego chłopca. P. Anna Kwiatkowska, zam. w Toruniu przy ul. Kościuszkii 86, zgłosiła w policji, że dnia 5 bm. wyszedł z domu jej 14-letni syn Alojzy, który dotychczas nie powrócił i nie daje o sobie znaku życia.

Recital skrzypcowy młodej skrzypczki. Staraniem Tow. Budowy Szkół Powszechnych w Toruniu urządono wieczór muzyczny, który był występem młodej i utalentowanej skrzypczki p. Jadzi Kuberskiej. Czysty dochód z tego wieczoru przeznaczono na budowę szkół powszechnych.

Podgórz buduje osiedle dla robotników. Z inicjatywy zarządu miejskiego m. Podgórza zostało zwołane zebranie organizacyjne celem utworzenia tow. ogródkowców i osiedli

# PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla ucznia i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterję, wełny do robót i pończoch i t. d.  
w wielkim wyborze poleca

**Wojciech Mikołajczyk**  
Gdynia, ul. Świętojańska  
Ceny najniższe! (21208) Ceny najniższe!

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

### REPERTUAR KIN.

„MORSKIE OKO“ wyświetla znakomitą operetkę Fr. Lehara, którą dyryguje sam kompozytor p. t. „Frascati“ z udziałem najwybitniejszych gwiazd operetkowych scen wiedeńskich. Nadprogram: kolorowa kreskówka.

„CZARODZIEJKA“. Film egzotyczny p. t. „Syn King-Konga“. Jedną z ról odgrywa wielki orangutan. Interesujący nadprogram.

„BAJKA“. „Uciekający kochankowie“. Bogaty nadprogram.

### POGOTOWIA:

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.  
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumj, Zagórze, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

### WIZYTA W URZĘDZIE MORSKIM.

Złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiemu kierownik Dyrekcji Ceł w Poznaniu mgr. Konrad Unolt w towarzystwie naczelnika Urzędu Celnego w Gdyni mgr. W. Fałatowicza.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim P. T. Lokatorom domów Z. U. P. U. a przede wszystkim szlachetnym paniom, które zorganizowaniem zbiórki na trumnę dla śp. mojego męża Jana Konradowskiego, dały wyraz szlachetnego współczucia dla mej ciężkiej dole, tą drogą składam najgorętsze i szczerze podziękowanie, Konradowska.

### SZKOLNICTWO GDYŃSKIE W LICZBACH.

Kwestja szkolnictwa jest zagadnieniem pierwszej wagi. Warto się przeto zastanowić, jak się przedstawia stan szkolnictwa na terenie Gdyni.

Według informacji referatu statystycznego Komisarjatu Rządu, ogólna liczba młodzieży uczącej się w Gdyni sięga liczby 7.581, co stanowi około 15% ogólnej liczby ludności. W porównaniu do innych miast Polski stosunek ten wypadła na niekorzyść Gdyni.

Ogółem Gdynia ma 11 przedszkoli, do których uczęszcza 841 dzieci.

Szkół powszechnych jest 10, z tego 7 publicznych, 3 prywatne. Ogółem do szkół powszechnych uczęszcza 5.406 dzieci, z tego do szkół publicznych 5.154, do prywatnych 252.

Szkół średnich Gdynia ma 3 — wszystkie są prywatne. (Skandal, żeby Gdynia nie miała gimnazjum państwowego!) W szkołach średnich pobiera naukę 399 młodzieży.

Szkół zawodowych jest 3; uczęszcza doń 151 młodzieży.

Szkół dokształcających zawodowych ma Gdynia 4, uczęszcza młodzieży 376. Dokształcających kursów dla dorosłych posiada Gdynia 4. Na tych kursach naukę pobiera 275 osób.

Uczelnie artystyczne są reprezentowane przez Pomorską Szkołę Sztuki Pięknych — uczęszcza osób 23.

Specjalny typ stanowi Państwowa Szkoła Morska, do której w roku 1933-34 uczęszczało 110 uczniów.

### Umundurowane nauczycielki.

Wszyscy pedagodzy włoscy w uniformach.

Rzym. Ogłoszono rozporządzenie, nakazujące nauczycielom i nauczycielkom noszenie podczas wykładów mundurów. Mężczyźni nosić mają uniformy oficerów milicji, a kobiety — kierowniczek organizacji „Balilla“.

### Świat żebraków w żałobie.

W przytulisku dla żebraków w Warszawie zmarł 69-letni Sruł Bura, eskrawiec, który od szeregu lat trudnił się już żebraniem i uchodził wśród żebraków żydowskich za jednego z przywódców. Rozstawiał na ulicach posterunki żebracze, decydował, kto i w jakim rewirze ma zbierać jałmużnę, rozpatrywał wszelkie spory itd. Powagę swą zawdzięczał okazałemu kapitalikowi. Pożyczał żebrakom pieniądze na weksle, z czego ciągnął wcale niezłe zyski.

### CZYŃ GODNY NAŚLADOWNICTWA.

Przed kilku dniami zmarł dozorca w domach Z. U. P. U. przy ulicy Króla Władysława Jan Konradowski, po kilkutygodniowej

## Jeszcze łaziki eksportowi.

Jak już donosiliśmy, szarańcza naszych łazików zaczyna rozszerzać teren swej działalności także i na kraje zagraniczne. Jednego takiego eksportowego łazika zwrócił nam nasz konsulat w Norwegii. Jest to 34-letni Julian Grondel, rzekomo szofer z zawodu, który na jednym z norweskich statków jako „ślepy pasażer“ wylądował w Norwegii, gdzie jednak władze miejscowe odstawiły go do dyspozycji konsulatu polskiego.

Nawet nasza mniejszość narodowa rzuciła się na zawód „eksportowych łazików“. Policja tutejsza wyłowiła dwóch takich Makabeuszów, pragnących się jako nieregistrowany towar na zagranicznych statkach wydostać na szeroki świat.

Jeden z nich, Jakób Horodner, 38-letni malarz pokojowy, zapragnął „uszcześliwić swą sztuką“ od szerokiego pendzła“ aż Norwegię i już się wygodnie ulokował na norweskim statku „Oslo“. Drugi natomiast Makabeusz, 29-letni Dawidek Hronowicz zateśnił za pieknem włoskiego nieba i w tym celu wybrał sobie niewybredne miejsce na włoskim statku węglowym „Sangiosappe“, który miał wkrótce odpłynąć do słonecznej ojczyzny.

Niestety obu pomysłówym „eksportowcom“ nie powiodło się, gdyż policja ich wywahała, nim jeszcze wyruszyli w szeroki świat i Jamioba z Dawidkiem wsadziła do kajuty, ale — policjnej, gdzie z pewnością będą bezpieczni przed morską chorobą.

Na tym samym okręcie włoskim znalazł się i jeden „łazik tranzytowy“, obywatel łotewski

ciężkiej chorobie, spowodowanej silnym wstrząsem nerwowym doznany po zamieszczeniu w jednym z tutejszych pism oszczerczej notatki, ubliżającej nie tylko jego dobrej sławie, lecz mogącej przyczynić się do pozbawienia go

Bronisław Piestelis, 25-letni młodzieniec, który również zateśnił za włoskiem niebem i przemycał się najpierw do Gdańska, a potem do Gdyni, ulokował się również na statku „Sangiosappe“ na gapę. Sztuka się jednak nie powiodła i zamiast pod włoskie niebo, powędrował do polskiej furdygarni, skąd powędruje zpowrotem do swej chłodnej i chmurnej ojczyzny.

Nie zabrakło też łazików krajowych. Trzech takich „ananasów“ krajowego hodu posadzili granatowi ogrodnicy na policyjnym podwórku, a to 32-letniemu Waltera Dębskiego (polsko-niemiecki mieszaniec), z zawodu oszust karciany i złodziej, stały bywalec kryminału, któremu przyklepił się znów do palcy damski płaszcz panny Ity Wiśniewskiej. Dalej Jan Grzesik, 37-letni grzesznik i 26-letni Edward Szulc, którzy przystąpili do spółki z kolegami państwowymi dla handlu węglem kolejowym, wreszcie 44-letni Paweł Małymuka, który w sposób bezczelnie natrętny wymuszał od spokojnych obywateli jałmużnę.

Wszyscy czterej powędrowali dla dłuższego odpoczynku do pensjonatu „Pod wielkim kluczem“, ma się rozumieć na koszt państwa.

Plaga tych łazików i złodziei różnej provenjencji przybiera już tak niepokojące rozmiary, iż władze nasze muszą jak najrychlej przystąpić do zorganizowania radykalnej obrony społeczeństwa przed tą szkodliwą szarańczą.

chleba. Osierocił on żonę, również chorowitą i dziecko.

Lokatorzy tych domów, znając przyczynę śmierci, samorzutnie zorganizowali zbiórkę, aby przyjąć z pomocą pozostawionej w ciężkim położeniu wdowie i sierocie, a zarazem dać wyraz uznania dla uczciwej pracy śp. zmarłego.

Zbiórka dokonana przez dwie panie w jednym dniu dała rezultat w kwocie 119,55 zł, z czego użyto 8,70 zł na zakup wieńca, zaś 110,85 złotych wręczono wdowie.

### STATKI OCZEKIWANE W GDYNI

12. bm.: par. „Mylykoski“, 13. bm.: par. „Sven“, par. „Anchen“, par. „Hebe“, 15—30 bm.: par. „Jean Jaures“, 18. bm.: par. „Skjöld“, 19. bm.: par. „Egon“, 16. bm.: żagl. „Pax“, 29. bm.: par. Hunstanworth“.



FILARY POLITYKI EUROPEJSKIEJ CHWIEJĄ SIĘ!

Minister Herriot, wódz radykalnych socjalistów, zgłosił swą dymisję. Ma to stać w związku z korupcyjnymi aferami, które obecnie wysuwają się we Francji na pierwsze miejsce.

19026

Mydło Bebe Hofmana dla dzieci - niezastąpione

## Likwidacja niebezpiecznej szajki włamywaczy.

Chojnice. W kilku miejscowościach na terenie niemieckiego pogranicza, nieuchwytna szajka złodziei grasowała bezkarnie przez dłuższy czas. Często włamaniami do zamożniejszych gospodarzy niepokoiły tamt. ludność. Najwięcej włamań dokonano w okolicy miasteczka pogranicznego Firchau.

W sierpniu br. przytrzymała straż graniczna niejakiego Alojzego Schrödera z Chelmży, który nielegalnie przekroczył granicę z Niemiec do Polski. Przy arestowanym znaleziono dużo garderoby i rower. W toku dochodzeń ustalono, iż Schröder dokonał kradzieży w Niemczech, przyczem poszkodowani rozpoznali swą własność. Dzięki energicznym dochodom wydziału śledczego w Chojnicach, udało się ująć wszystkich

sprawców kradzieży dokonywanych na niemieckim pograniczu. W Chelmży i Grudziądzu odnaleziono znaczną część rzeczy skradzionych.

W więzieniu osadzono Alojzego Schrödera i Jana Pniewskiego z Chelmży oraz Czesława Thielego i Wasiliego Morosowa z Grudziądza. Ten ostatni jest cywilem łotewskim.

## Z KRAJU.

Likwidacja Dyrekcji Kolei w Stanisławowie odbywa się w przyspieszonym tempie. Obecnie już wywożone są do Lwowa akty i meble biurowe. We wtorek specjalnym pociągiem przybył do Stanisławowa prezes lwowskiej Dyrekcji Kolejowej Laguna celem odebrania linii kolejowych.

Zwolnienie emerytowanych funkcjonariuszów. Z dniem 1 listopada zwolnieni zostali na dworcach w Przemyślu z powodu podeszłego wieku wszyscy bagażowi, rekrutujący się z pośród emerytowanych funkcjonariuszów kolejowych. Ich funkcje powierzono młodym ludziom.

## Konjunktura handlowa na śledzie.



Dla krajów nadbrzeżnych śledzie są w tej chwili najważniejszym artykułem eksportowym. A połowy śledzi w tym roku były bardzo obfite. Kaszubi łowiący na morzu Północnym porobili na nich dobre interesy. Szkoda tylko, że potworzyły się spółki i trusty, które handel śledziami zmonopolizowały w swoim ręku, dyktując za ten artykuł dowolne a zawsze wygórowane ceny. Na rycinie widzimy pakowanie i ekspedjowanie śledzi wgląd kraju.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 listopada 1934 roku.

## KALENDARZYK.

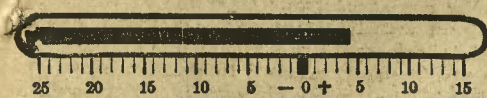
Dziś: Andrzeja z Awelinu.  
Jutro: Marcina b. w.  
Wschód słońca o godzinie 7.16.  
Zachód słońca o godzinie 16.12.

## Stan pogody

Chmurno i mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia. Lekkie ochłodzenie. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9-16. w niedzielę i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa „Żołnierz w sztuce”.

## DYŻURY NOCNE APTEK od 5-11 listopada 1934 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 11 listopada br. dr. Neugebauer, ul. Petersona 2, tel. 898.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę teatr nieczynny. W niedzielę, w Święto Niepodległości, dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16 i o godz. 20-ej po cenach minimalnych (od 10-99 gr) „ZMARTWYCHWSTANIE LISTOPADOWE”, fragment sceniczny piera Sobocińskiego oraz „ZEMSTA”, komedia Al. hr. Fredry z dyr. Stomą, niezrównanym odtwórcą Cześnika Raptusiewicza na czele świetnej obsady.

W poniedziałek „BAL W SAVOY-u”, operetka Abrahama.

Pełne próby z najbliższej premiery, która będzie operetka L. Falla „SŁODKI KAWALER” posuwają się szybko naprzód pod kierunkiem kapelmistrza Sillicha i reżysera Dowmunta. Wszyscy soliści, chór i balet pracują w intensywnym tempie, żeby premiera odbyła się w przyszłym tygodniu.

**Uwaga! ZNAK CZASU! Uwaga!**

W zmniejszonym składzie, zmniejszone wydatki i dlatego

**znacznie obniżone ceny**  
od 10 - 17 bm.

Specjalnie niskie ceny na materiały damskie i męskie

**SZMELTER I WESOŁOWSKI**  
Stary Rynek 9, Przystanek tramwajowy. (21038)

## Jutro otwarcie wystawy w Muzeum Miejskim.

Jutro w niedzielę 11 bm. o godz. 13 odbędzie się w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy „Żołnierz w sztuce”. Wystawa obejmuje szereg najcenniejszych dzieł wybitnych artystów-batalistów, ciekawy zbiór sztychów i karyktur, a także dział bibliofilski, zorganizowany przez Bibliotekę Miejską pod kierunkiem p. dyr. dr. Belzy.

Na otwarcie wystawy zaprasza oddział bydgoski Polskiego Białego Krzyża, z którego inicjatywy ta interesująca ekspozycja została urządzona.

— Polski zbor ewangelicki. Z okazji święta niepodległości odbędzie się w niedzielę uroczyste nabożeństwo o godz. 8.30 w kościele przy ul. Poznańskiej 25.

## Kalendarzyk Ch. D.

CH. D. KOŁO BIELAWY.

Zebrań miesięczne odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Ferenca, przy ul. Bronisława Pierackiego. Zebranie zarządu o godz. 18.

Referat wygłosi red. Nowakowski. O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

## Bydgoszcz-Wschód w dniu Święta Niepodległości

Mieszkańcom Siernieczka, Kapuścisk, Brdyjścia, Łęgnowa i Zimnych wód podajemy program uroczystości z okazji narodowego święta.

Dziś w sobotę wieczorem capstrzyk. Zbiórka o godz. 17.30 przed świetlicą KPW w Kapuścisku.

W niedzielę rano o godz. 9.15 zbiórka działwy szkolnej i stowarzyszeń przed posterunkiem policji, skąd o 9.30 wy marsz do Siernieczka; o 10 uroczyste nabożeństwo, o 11½ dalszy pochód. Po południu akademje, o 3 w sali p. Góreckiej dla Siernieczka, o 4 w sali p. Kadowej dla Brdyjścia i okolicy.

— Pokaz praktyczny gotowania na gazie. Kto chce tanio i racjonalnie gotować na gazie, niech przybędzie na bezpłatny praktyczny pokaz gotowania w

## ELEKTRIT RADJO

*Jednakowo solidnie wykonane*

7 typów

OD POPULARNEJ TRZYLAMPÓWKI ZA 160 zł.

DO LUKSUSOWEJ SUPERHETERODYNY

Do nabycia we wszystkich radjoskładnicach w kraju.

poniedziałek, dnia 12 listopada 1934 r. o godz. 5 po południu do Sali Pokazowej (budynek Dyrekcji Gazowni, wejście od podwórza.)

fetu. P. Ziętak, nie namyślając się, wy ciągnął z kieszeni rewolwer i tak długo trzymał rabusia w szachu, póty zaalarmowani sąsiedzi nie sprowadzili policji.

Wobec jasnej winy Zieliński osądony został przez sąd grodzki w trybie przyśpieszonym. Wyrok: 6 miesięcy bez zawieszania.

## Do Berlina

wycieczka odbędzie się w dniach od 2-9 XII. 1934 r. Pobyt w Berlinie potrwa pełnych 7 dni. Wycieczka wyruszy z Poznania do Berlina dnia 2. XII. w godzinach rannych. Wyjazd z Berlina dnia 8. XII. w późnych godzinach wieczornych. Cena przejazdu z Poznania w obie strony, paszport zbiorowy i wizy wynosi w klasie III zł 88,—, w klasie II zł 100,—. Na dojazd do Poznania zniżka według tabeli „C” wzgl. „D” zależnie od ilości uczestników. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje do dnia 26. bm. „Orbis”. (20985)

## Na marginesie.

### Wrona i wróbel.

BAJKA.

Rozwrzeszczała się wrona, że ludzkość jest rozwydrzona, wymyśla dziwy, lokomotywy, samochody, samoloty,

stratosferyczne balony, gdy człek dawniej był zadowolony jeżeli modą stara, mógł sobie jeździć landarą.

Nato wróbel powiada: Trudna rada, człek z wynalazków korzysta, to jest cywilizacji pochód, co do mnie — jestem też konserwatysta i wolę konia niż samochód.

## Dzielny kupiec bydgoski ujął „własnoręcznie” niebezpiecznego włamywacza.

(kj) Na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej przyłapany został 43-letni Władysław Zieliński, z zawodu robotnik, kilkakrotnie już napiętnowany sądownie za czyny stojące w jaskrawej kolizji z kodeksem karnym. Noga powinęła się Zielińskiemu ponownie podczas kradzieży z włamaniem, której dokonał ostatnio do mieszkania kupca

Władysława Ziętaką, przy ul. Pierackiego 22.

P. Ziętak, wracając z miasta do domu, ze zdziwieniem zauważył, że drzwi do korytarza są szeroko otwarte. Tknięty złem przeczuciem, wszedł do pokoju jadalnego. Przewidywania nie zawiodły go. Niepoprawnego „gościa” zastał p. Ziętak w najlepsze przy plądrowaniu bu-

SHAMPOON

STABLOND

najbardziej niezawodnym środkiem pielęgnacji włosów.

## Na obchód czterdziestolecia

# Towarzystwa Rzemieślników Polsko-Katolickich.

### Dzieło śp. księdza Choraszewskiego fundamentem przyszłego Stowarzyszenia Meźów Katolickich w Bydgoszczy.

(n) Po głośnej mowie toruńskiej cesarza Wilhelma II — pełnej pogroźek pod adresem ludności polskiej — ocknęli się nasi ugodowcy. Setań rocznicę trzeciego rozbioru Polski postanowiło społeczeństwo upamiętnić wzmoczoną akcją organiczną. Tem się tłumaczy fakt pozornie dla nas niezrozumiały, iż obok Towarzystwa Przemysłowego, istnieje

warzystwo w Bydgoszczy: Rzemieślników polsko-katolickich.

Założył je ks. dr. Józef Choraszewski razem z ks. Wnukiem i tutejszymi obywatelami: Warczyńskim (pierwszy prezes), Detloffem, Markowskim, Sarnowskim, Ermanowiczem, Krauzem i Kwasięrochem.

Pierwsze zebranie odbyło się 21 listopada 1894 r. w piwnicy ratuszowej. Do nowego towarzystwa zapisało się 24 poczciwych rękodzielników. W statucie zaznaczono, że członkowie dbać mają o podniesienie ducha narodowego, oświatę religijną, moralność i dobrobyt. Założyciel zastrzegł się jednak stanowczo przeciw nurtującym wówczas wśród Polonii bydgoskiej prądom liberalnym i antyklerykalnym.

Księża, szczególnie młodszy, usilną pracą zaskarbili sobie zaufanie członków Towarzystwa. W r. 1899 zmarł śp. ks. patron Choraszewski. Członkowie Towarzystwa pełnili straż honorową przy jego trumnie. Po śp. księdzu Choraszewskim probostwo bydgoskie objął ks. Markwart i tak samo gorliwie zapieki kował się rzemieślnikami. Towarzystwo obchodziło 23 kwietnia 1900, w dniu św. Wojciecha uroczystość poświęcenia sztandaru. Zebrania odąd regularnie odbywały się w lokalu Jasniewskich przy ul. Poznańskiej. Liczba członków wzrosła do 135. Utworzono kasę pogrzebową, urządzano wycieczki i pielgrzymki, dbano także o upiększenie nowo wybudowanego kościoła św. Trójcy, nie szczędząc także ofiar na cele patriotyczne.

„Duszą” towarzystwa przez długi szereg lat za patronatu księży Jagalskiego,

Beckera i Płotki był śp. Stanisław Lyskawa, najstarszy członek zarządu. Prezesami w okresie najcięższych zmagañ z nawałą germańską byli kolejno: Jan Lewandowski (1904—1912), Józef Krygier



BERNARD TALKOWSKI, prezes od r. 1924—1934.

(1912—1914, następnie pp. Kollet, Adam Piotrowski, zaś przez szczęśliwe ostatnie 10-lecie p. Bernard Talkowski, obecnie urzędujący.

W dniu srebrnego jubileusza, 16 listopada 1919 r. udekorowano żetonami pamiątkowymi za 25-letnią przynależność do towarzystwa 21 członków.

Dnia 11 listopada br. święcić będzie niezapomniane dzieło ks. Choraszewskiego swoje 40-lecie.

W nowych, zmienionych warunkach, czcigodni jubilaci nowych będą musieli szukać dróg, by przekazać spuściznę synom i wnukom.



Ś. P. DR. JÓZEF CHORASZEWSKI, założyciel Towarzystwa Rzemieślników Katolickich w r. 1899.

tego od roku 1872, a liczącego już przeszło stu członków, powstało w roku pa miętym — 1894 — drugie podobne to-











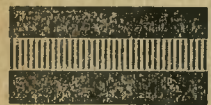
DRUKARNIA  
BYDGOSKA  
S. A.

wykonuje

wszelkiego rodzaju

DRUKI

po cenach najniższych.



## Następny podwójny numer „Przeglądu Bydgoskiego”

opóźniony z powodu choroby jednego z autorów którego naczelna praca o „Staraniach o uniwersytet w Bydgoszczy” musiała być w tym numerze umieszczona, idzie już w przyszłym tygodniu do druku i ukaże się po 20. bm. Będzie to numer nadzwyczaj bogaty. Do rewelacyjnej rozprawy dr. Stembora na powyższy temat dodany będzie obszerny i pełen namiętnej siły dowodzenia. Memorjał ten był skierowany wprost do kanclerza księcia Biłowa. Poza tem wypełni numer szereg innych ciekawych artykułów z dziedziny regionalnej historii i kultury, pióra stałych współpracowników „Przeglądu”. Znajdzie się tam fragment z dziejów walki o tron króla Leszczyńskiego, mający związek z Bydgoszczą, dalekie wiadomości o nieznanym pisarzu bydgoskim z XVII w., o powstaniu kanału bydgoskiego i niezwykle zabytku złotniczym miejscowego pochodzenia, który opatrzony godłem Polski oraz Bydgoszczy i trzecim mistrza, który go wykonał, jest unikatem, jakim tylko miasto nasze poszczycić się może. W dziale literackim pomieszczone zostały wybitne utwory młodych nieznanych poetów, na które złożyła się dytyrambą i satyryczne frazki o Bydgoszczy w tonie Mikołaja Reja. Recenzje, sprawozdania i kronika zakończą obfitujący w bogatą treść omówiony numer „Przeglądu”, który sownie wynagrodzi czytelnikom swoje opóźnienie.

— Towarzystwo Czeladzi Katolickiej urządza w sobotę, dnia 10 listopada br. zabawę jesienną w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej na którą swych gości oraz sympatyków zaprasza Komitet. Do tańca przygrywać będzie orkiestra salonowa (2 akordeony).

— Szwedzowo rozbudowało się do imponujących rozmiarów. Ludność tego przedmieścia odczuwa brak przedsiębiorstw, w których czynić by mogła zakupę na miejscu. Dla wygody mieszkańców młody i rzutki fachowiec p. Eryk Wawrzynowicz otworzył z dniem dzisiejszym przy ul. Gołębiej 2a drogerję i skład farb, zaopatrzoną we wszystko, co w zakresie branży wchodzi. Mieszkańcy ul. Gołębiej i okolicy powitają inicjatywę p. Wawrzynowicza z zadowoleniem. Nowej placówce Szczęść Boże!

— Zabawy w Strzelnicy z okazji Święta Niepodległości. Dziś, w sobotę 10 bm. urządzają listonosze bydgoscy zabawę taneczną w Strzelnicy. Zabawy pocztowców cieszą się zawsze powodzeniem, więc i dzisiaj na zabraknie nikogo, tem bardziej, że można się świetnie zabawić przy dźwiękach doborowej orkiestry. Początek o godz. 20. Jutro, w niedzielę, w dniu Święta Niepodległości, urządza zabawę w salach Strzelnicy Związek Rezerwistów na m. Bydgoszcz. Zabawa ta zapowiada się świetnie i organizatorzy dołożą wszelkich starań, ażeby goście dobrze się bawili i wynieśli jak najlepsze wrażenie. Ceny wstępu niskie. Początek o godz. 19. (21189)

## Zapaśnictwo.

Z zarządu klubu „Siła” dowiadujemy się o wyjeździe drużyny zapaśniczej tegoż klubu do Warszawy na spotkanie towarzyskie z klubem YMCA. W skład reprezentacji klubu wchodzi od wagi koguciej: Doboż, Kowalski, Perski, Wierciński, Lapiński, Grabowski i Pawłowski. Wyjazd drużyny nastąpi dnia 11 bm. o godz. 9.30. W pierwszym tegorocznym wyjeździe klubu „Siła” życzymy mu wszelkiej pomyślności. Drużyna YMCA warszawska jest jedną z najsilniejszych w Polsce, posiada w swym zespole trzech mistrzów Polski i 2 wicemistrzów. Na spotkanie rewanżowe zjeżdża YMCA dnia 2 grudnia br. do naszego miasta.

**Stan wody na Wiśle w dniu 10 listopada 1934 r.:** Zawichost 1,50; Warszawa 1,51; Płock 1,10; Toruń 1,28; Fordon 1,30; Chelmno 1,09; Grudziądz 1,21; Korzeniewo 1,29; Piekło 0,48; Tczew 0,46 Einlage 2,32; Schievenhorst 2,58.

## STATNIE WIADOMOSC

### Ponowna rejestracja lekarzy.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej zarządziło ponowną rejestrację lekarzy na całym terenie Rzeczypospolitej.

Od rejestracji zwolnieni są lekarze, którzy posiadają zezwolenie na praktykę lekarską, wydaną przez dyrekcję służby zdrowia lub urzędy wojewódzkie. Przy rejestracji należy złożyć opłacone podanie (5 zł), dwie fotografie, odpis dyplomu, świadectwo z ukończenia kursów ratownictwa i przeciwigazowe oraz poświadczenie obywatelstwa polskiego. (r)

### Redukcja w ubezpieczalniach społecznych.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Okres reorganizacji ubezpieczeń społecznych (b. kas chorych) został zakończony, przy czym urzędowanie zostało znacznie uproszczone. Wobec tego od nowego roku należy spodziewać się redukcji personelu urzędniczego ubezpieczalni w całym kraju.

W Warszawie np. wobec złączenia 4 zakładów ubezpieczeniowych w jeden, nastąpi w centrali 30% redukcja urzędników. W okręgu lwowskim ma być zwiniętych 50 etatów i t. d. (r)

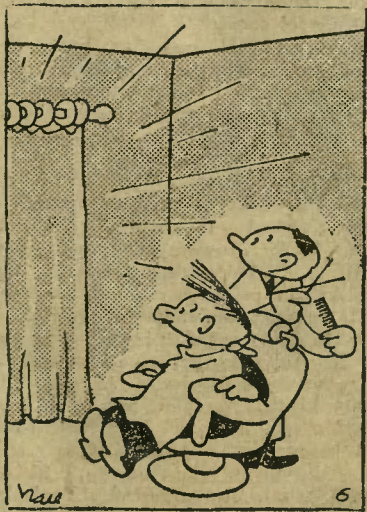
### Co uradzili biskupi Rzeszy?

Berlin, 10. 11. (PAT.) W środę zakończone zostały obrady ewangelickich biskupów Rzeszy. Cała prasa przemilczała bez wyjątku te obrady. Według prywatnych informacji, nie wzięli udziału w obradach biskupi opozycyjni m. in. Wurm i Meiser.

### III DRUŻYNA RATOWNICZA ŻENSKA P. C. K.

Jutro, w niedzielę, zbiórka drużyny o godzinie 9.20 przy torze kolejowym, ul. Gdańska, celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Niepodległości. Komplet konieczny. Komendantka.

### SAM SIĘ WZDRAGA.



— Cóż to za hałas za portjera.  
— To pewnie majster się goli.  
— Ale z tego przecież nie może być tyle hałasu.  
— Owszem — majster nakłania się sam do mycia głowy.

### Rewizja emerytur dyrektorów przedsiębiorstw kartelowych.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Działając z polecenia władz centralnych śląski urząd wojewódzki przystąpił do zlustrowania emerytur, wypłacanych przez koncerny byłym dyrektorom tych przedsiębiorstw.

W związku z powyższą wiadomością prasa przytacza cały szereg wypadków, w których b. dyrektorzy pobierają nieprawdopodobnie wysokie emerytury. Jeden z byłych dyrektorów np., mieszkający stale w Berlinie, pobiera miesięcznej emerytury 15 tys. zł. W bardzo licznych wypadkach emerytury sięgają sumy 3 do 5 tys. zł.

Suma emerytur w tych koncernach sięga zawrotnych cyfr. Na uwagę zasługuje przytem i ta okoliczność, że 90% emerytów mieszka poza granicami kraju, przeważnie w Niemczech. Tak to gospodarują koncerny. (r)

### Strajk w Pięciukościolach.

Budapeszt, 10. 11. (PAT.) Górnicy zatrudnieni w kopalni węgla w Pięciukościolach ogłosili wczoraj strajk, domagając się podwyżki płac. Wbrew przypuszczeniom dyrekcji kopalni, która przewidywała szybkie zlikwidowanie strajku, robotnicy nie przystąpili dziś do pracy. Do strajkujących przyłączyła się grupa górników, zatrudnionych w innej kopalni. Powody porzucenia pracy przez tę drugą grupę nie są dotychczas znane. Dyrekcja kopalni przedsięwzięła pertraktacje z robotnikami i spodziewa się jutro strajk zlokalizować.

### Życia towarzyszy.

#### Sobota, 10 listopada.

Godz. 18.00: Klub Sportowy „S. P. D.”. Gimnastyka. W niedzielę od godz. 14 treningi wszystkich drużyn sekcji ping-pongowej.  
Godz. 18.15: Sokół konny. Zbiórka przy Rybim Rynku celem wzięcia udziału w capstrzyku. W niedzielę zbiórka o godz. 9 przy placu Wolności; o godz. 13 zbiórka u p. Kowalskiego, ul. Toruńska 20 celem przeprowadzenia próbnego strzelania.

#### Niedziela, 11 listopada.

Godz. 8.30: Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. z r. 1914-19 Koło Bydgoszcz. Zbiórka z poczetem przed sekretarjatem ul. Marsz. Focha 39 celem wzięcia udziału w uroczystościach niedzielnych.  
Godz. 8.45: Sokół I. Zbiórka na placu Kochanowskiego celem wymarszu na mszę św. polową.  
Godz. 9.00: Sokolicy Okręgu V. Zbiórka przy pomniku Sienkiewicza celem wzięcia udziału w uroczystościach niepodległości. Udział gniazd bez sztafandarów.  
— Sokół III. Zbiórka przy placu Kochanowskiego. O godz. 14 pogrzebek sp. druha Stachowskiego. Zbiórka o godz. 13.30 przy domu żaloby ul. Gdańska 64.  
— Związek Podoficerów Rezerwy. Zbiórka przy torze kolejowym na ul. Gdańskiej celem wzięcia udziału w obchodzie listopadowym.  
— Związek Rezerwistów Koło 4 Okole-Wilczak. Zbiórka przy torze kolejowym na ulicy Gdańskiej.  
— Korporacja Eksternia. W lokalu korporacyjnym ul. Sienkiewicza 12 zebranie zarządu. O godz. 10 zebranie plenarne. Referat: Genewa wojny światowej.

Godz. 9.15: Hallerczycy. Zbiórka przy ulicy Gdańskiej 108 celem wzięcia udziału w na-bożeństwie i defiladzie.

Godz. 9.30: Związek właścicieli małych nieruchomości. Zbiórka z poczetem sztafandarowym na dziedzińcu koszar 15 p. a. L O godz. 18 Zw. bierze udział w akademii z okazji święta niepodległości w sali Patzera. Wstęp bezpłatny.

Godz. 14.00: Sokół V. Pogrzebek sp. drh. Stan. Stachowskiego. Zbiórka pod sztandarem przy domu żaloby, ul. Gdańska 64.

Godz. 16.00: Kat. Stow. Kobiet „Jedność” przy Farze. Zebranie miesięczne po niesporach w Domu Kat.

Godz. 19.00: „Dzwon”. Akademia w auli szkoły na Okuła na którą zaprasza się gości i sympatyków. Chór zbiera się o g. 18.30.  
— Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Wieczorek towarzyski w sali p. Mellera, plac Piastowski 17. Sympatycy mile widziani.

#### Poniedziałek, 12 listopada.

Godz. 17.00: Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Da-brówki. Zebranie u p. Kowalskiego, ul. Wrocławska.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej. Zabawa dziś w sobotę w Resursie Kupieckiej.

Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiósł uprasza swych członków oraz poszczególnych cech o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości 11. bm.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Wycieczka do cukrowni w Nackle ze względu na nieprzewidziane trudności nie odbędzie się w niedzielę, 11. bm. lecz 18 listopada.

## Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, paritet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

### Notowania z dnia 9 listopada 1934 r.

Żyto	oena transakcyjna	oena orientacyjna
zł	15,50—	15,75

Usposob. wyczekujące		
Pszennica eksportowa	zł	16,25— 16,75
Pszennica stand.	zł	16,25— 16,75
Usposob. stałsze		
Jęczm. brow. 83 ton	zł	21,50 20,75— 21,25
Jęczm. jednolity	zł	18,00— 18,50
Jęczm. zbiorowy	zł	16,75— 17,25
Usposob. spokojne		
Owies	zł	15,50— 16,00

Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł	21,50— 22,50
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	20,00— 21,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł	zł	15,50— 16,50
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł	zł	17,00— 17,50
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł	zł	13,50— 14,50

Usposob. spokojne		
Mąka psz. I A. wł. w. zł	zł	29,75— 31,75
Mąka psz. I B. wł. w. zł	zł	27,00— 28,00
Mąka psz. I C. wł. w. zł	zł	26,00— 27,00
Mąka psz. I D. wł. w. zł	zł	25,00— 26,00
Mąka psz. I E. wł. w. zł	zł	24,00— 25,00
Mąka psz. II A. wł. w. zł	zł	22,00— 23,50
Mąka psz. II B. wł. w. zł	zł	21,50— 23,00
Mąka psz. II D. wł. w. zł	zł	1,00— 21,50
Mąka psz. II F. wł. w. zł	zł	16,50— 17,00
Mąka psz. III A. wł. w. zł	zł	14,50— 15,50
Mąka psz. III B. wł. w. zł	zł	12,00— 12,50
Mąka psz. razowa wł. w. zł	zł	17,50— 18,50

### Bank Polski płać w dniu 10. 11. 1934 r.

dolary amerykańskie	5,25
funt sterlingów	26,30
franki szwajcarskie	172,07
franki francuskie	34,80
guldeny gdańskie	172,31
liry włoskie	45,19
florety holenderskie	357,20

Najlepszym upominkiem świętecznym jest książeczka Oszczędnościowa.



Dnia 9 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia s. p.

### Weronika Piechotowa

przeżywszy lat 87, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

#### Rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się we wtorek, 13 bm. po południu o godz. 3 do kościoła parafialnego w Dobrzezu, a nazajutrz o godz. 8 rano Msza św., poczem nastąpi eksportacja zwłok do grobu rodzinnego w Czarnkowie.

**Dr. Garzyński**  
choroby kobiet  
przeprowadził się na Gdańską 39  
róg Śniadeckich, telefon 40. (20736)

**KORZENIE DO PIERNIKÓW**  
ORAZ WSZELKIE PRZYPRAWY  
hurtownie. (21233) detalicznie  
najtaniej u  
**Wilhelm Heydemann** Bydgoszcz  
Gdańska 29

**GREY** poleca dziś i jutro  
ROGALIKI ŚW. MARCIŃSKIE  
znanej jakości.

#### Gorsety

biustonosze, pasy lecznicze na wszelkie dolegliwości i pasy kosmetyczne uchylające wszelkie wady dostarczane miarę wg. najnowszych fasonów tylko (12091)

pierwszorzędna pracownia  
**Ireny Guhlowej**  
Bydgoszcz, Pomorska 54 I p.  
przyst. tramw. Cieszkowskiego.

#### Pianina

wprost z fabryki, dlatego najkorzystniej sprzedaje

**O. Majewski**  
fabryka pianin (16553)  
Bydgoszcz, Kraszewskiego 10  
za małą kolejką.

#### Dziś 10. XI.

#### Wieczorek Familijny

z wielkim świątecznym

urządza (21146)

#### Restauracja „Autobus”

Plac Kościelickich 4,

na które zaprasza uprzejmie

**L. A. Durau**, gospodarz.

#### Restauracja Pomorska 50

dawn. Ignacy Muss.

Dzisiaj w sobotę

#### świeże kiszki

i flaki. (12000)

#### Meble

solidnie i najtaniej w firmie

#### Antoni Górecki

Bydgoszcz (21080)

Wetn. Rynek 9. Tel. 1516

Filja Toruń, ul. Żeglarska 27.

#### Wapno

#### Cement portlandzki

#### Gips, Papę dachową

#### Rury studienne

oraz wszelkie materiały

budowlane dostarczamy

po bardzo niskich cenach

#### Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 306. Tel. 361.

5095

#### Ekspedjentka

do składu mąki i paszy

natychmiast potrzebna.

Siły pierwszorzędne z tej

branży mogą złożyć swe

oferty z odpisami świadectw,

fotografją oraz podaniem

wymagań filja Dziennika Bydgoskiego

pod „H. K.” (12036)

#### Kafle kolorowe

i białe od 0,25 zł

dostarczam (21157)

Materiały budowlane i opalowe

właśc. **E. Haw**

Bydgoszcz (17090)

ulica Toruńska nr. 1

róg Bernardyńskiej

Tel. 793 Tel. 798

#### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II, Franciszek Twardowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 42 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ulica Garbary nr. 7, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stefani i Renety Miłomirskich, składających się z pokoju jadalnego, garnituru mebli salonowych, fortepianu, 2 dywanów, biurka z krzesłem, szafy bibliotecznej, umywalni z lustrem, 2 waz japońskich i lampy wiszącej, oszacowanych na łączną sumę 2380 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (21232)

Bydgoszcz, dnia 10 listopada 1934 r.

Komornik: (—) Twardowski

#### Pakownie prezerwatyw.

We własnym interesie prosimy o podanie swych adresów celem nawiązania stosunków. Zgłoszenia: Urząd Pocztowy Warszawa 4, skrzynka pocztowa Nr. 34. (21097)

**Czytelniku!** Pozwól mi bezpłatnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twojego życia. Określę kim jesteś, kim być możesz. Poradzę jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. Nie przysłał żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Przyjacie osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Świt”, Żurawia 47, Psychografolog Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyc.

W Bydgoszczy w najlepszym miejscu Stary Rynek  
**lokal handlowy**  
ca. 5x18 m. (dwa wielkie okna wystawowe) jest od zaraz do wynajęcia. **R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek 20.** (21079)

**100 KM. lokomobile na parę przegrzana** z nowym przedgrzewaczem firmy Wolf, Magdeburg-Buckau, podwójne młyny wałkowe Miag i Hipkow, filter węzowy, wentylatory, siła piaskie Miag i Hipkow, mieszadła, elewatory, transmisje, koźły transmisyjne łożyskowe, stojące wzgi, wiszące, koła pasowe, pasy zapędowe, przenośniki ślimakowe, trzyparka worków „Jek”, maszyna do latania worków „Singer”, urządzenie elektr. z tablicą rozdzielczą sprzedam korzystnie. **Oferty Dziennik Bydg. pod „21077”.**

Na radykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zażarzą i największą

#### PRZEPUKLINĘ

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rekturyzopomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom.

**S. KON Warszawa, Sosnowa 13.**  
PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed nasiadownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc. (21192)

**Skład Futer**  
**Feliks Jaworski**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 35.  
**Oto firma, której można zaufać!**  
Własna pracownia  
Wielki wybór  
Niska kalkulacja (22150)

*Seria koncertowa*  
**NATALAWIS**  
Odbiorniki na 3 zakresy fal: 20-60 250-600 850-2000.  
Urządzenie do regulacji selektywności zależnie od różnych warunków odbioru.  
Pentoda końcowa dużej mocy  
Głośnik elektrodynamiczny  
GZ 136  
GS 136  
GS 136  
demonstracja w każdym sklepie radiowym.  
GZ 232 odbiornik dwuobwodowy nadwyżką selektywny, z sygnalizacją świetlną

**Rogaliki** świętomarcińskie  
**Pączki** smaczne poleca piekarnia  
**Apolinary Barth** Warszawska 7 (11045)  
**Królowej Jadwigi 11.**

**Szlifowanie cylindrów** wszelkich typów  
**Buksy do cylindrów, tłoki, pierścienie sworznie, zawory itd.**  
**Resory samochodowe**  
**Świece samochodowe i lotnicze**  
**Zakup i sprzedaż samochodów osobowych i ciężarowych**  
**„Autoarma”** Bydgoszcz  
Zduny 6. Tel. 18-24. (21248)

**Właściciele majątków i gospodarstw rolnych**  
Zawiadamiamy P. T. Interesentów, że zawarliśmy umowę z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolniczego Zach. Polski w Poznaniu na dostawę przepisowych (Min. Opieki Społ. z dnia 24 X. 1933 r.)  
**skrzynek ratowniczych** po cenach niższych.  
Ceny skrzynek:  
Skrzynka ratownicza typ A dla gosp. do 20 pracown. po zł. 32, —  
Skrzynka ratownicza typ B dla gospodarstw większych po zł. 42, —  
porto i opakowanie zł. 2.50  
Ceny rozumia się za zaliczką lub za nadesłaniem należności.  
**Fabryka Chem. Farmaceut. „PARAMO” Bydgoszcz**  
ul. Stroma 4, telef. 20-32. (20669)

**Majstra W podróży** w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy zadać  
**Dziennik Bydgoski!**  
Angielskiego francuskiego, niemieckiego wyczuca szybko metodą Berlitta, Załachowska, 20 stycznia 22. (17890)

**Ważne** dla PP. kupców detalistów i handlarzy.  
**Mydła** „Luna” i Bydg. Wytwórni Mydła (3402)  
**Proszek do prania** tłuszczu jadalnego  
**Cykorja** marki En-De-Es  
**Olej do palenia**  
**Pasta do obuwia**  
**POKOST**  
**Klej stolarski** najtaniej tylko u nas!  
Toruńska Centr. Mąki i Oleju Bydgoszcz, Rynek Zbożowy 8.

**Meble** wszelkiego rodzaju najtaniej i najkorzystniej sprzedaje tylko (21104)  
**Bydgoska Hala Mebli** ul. Śniadeckich 40 narożnik Sienkiewicza.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo  
l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

#### Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% sniarki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**  
**Bielizna** męska i domowa piórę i prasuje. Preżenie firan. Prasuje poza domem. O laskawe zlecenia prosi E. Winkler, Warszawska 5 m. 8. (12075)

**Futra** damskie i męskie, dobry koźuch dla stróża, szofera, wózek dla chorych, różne obrazy, lampy, sygnalkę nowoczesną, jadalną i różne ze spadku tanio poleca „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (21240)

**Odprasowanie** wszelkiej garderoby męskiej, damskiej, reperacje wykonuje tanio, Chrobrego 7, m. 3. (9488)

**Meble** (21231) jadalni, sypialki, pokoje męskie, saloniki, pianina, dywany i inne drobne meble taksuje, bierze w komis sprzedaje szybko wypłaca najwyższe ceny, tylko jedyna f-ma Śląski Dom Mebli „Komis—Zamiana”, Dworcowa 84.

**Wózek** ręczny, 4 kołowy, tanio na sprzedaż. Pomorska 17. gospodarz. (12080)

**Jadalnię** nowoczesną dębową, płytę marmurową na umywalkę nocne stoliki, motor 1 P. S. stały prąd, 220 wolt, tanio. Zduny 4, mieszkanie 5. (12079)

**Radjoaparar** dziewięciolamp. superperterodyna (Telefunken) na prąd stały z głośnikiem Philippsa korzystnie na sprzedaż. Paderewskiego 12, m. 4. (21154)

**Kasę** „National” na 6 obsug, maszynę do pisania, słupkową maszynę szewską, maszynę krawiecką „Singer” i „Pfaff”, odkurzacz, froterkę, radjoaparar na prąd zmienny i bateryjny, gramofon walizkowy, pianino, różne meble, różne artykuły drogerijne ze spadku sprzedam tanio. „Sala Licytacyjna”, Gdańska nr. 42. (21261)

**Parcele** budowlane, Kujawska 148, tanio do nabycia. Kollątaja 2, m. 2. Tel. 1666. (12086)

**Dom** czynszowy, 9 mieszkań, natychmiast korzystnie sprzedawca. Sienkiewicza 6, m. 6a. (21262)

**POSADY WOLNE**  
**Panny** (12097) do składu najchętniej siarotę. „Bazar” Dworcowa 47

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Biurowa** panienka początkująca szuka posady. Oferty Filja pod „Pracowita”. (12089)

**Starsza** szuka posady do wszystkiego. Oferty filja pod „Uczciwa”. (12088)

**DZIERŻAWY**  
**Młyn** (21205) motorowy, dobra okolica, zaraz do wydzierżawienia lub przyjmę współnika. Oferty pod „Młyn” Dziennik Bydgoski, Toruń.

**ROŻNE**  
**Przeleblonych** leczy, bańki stawiam tanio „Włost”, Fredry 2-3. (12077)

**Jezeli** to nieprawda że garderoba mego męża była przechowana u Marij Kocikowskiej od 17 X do 27 X 34. w takim razie niech mnie pociągna do odpowiedzialności Marija Matuszyńska. (12102)

**M. Podhorecki** Mierniczy przysięgły z Poznania, obecnie Bydgoszcz, Kollątaja 2, m. 2, telefon 1666. (12085)

**POKOJE WOLNE**  
**Pokój** umeblowany. Kollątaja 7, part. prawo. (12082)

**Pokój** (12074) ładny. Gdańska 110, m. 4.

**Pokój** (12094) Śniadeckich 40,—6.

**Frontowy** Toruńska 12—4. 12070

**Pokój** (21257) Trzeciego Maja 8—8.

**Pokój** Dworcowa 3. (12104)

**Pokój** do wynajęcia. Warszawska 23, m. 9. (12099)

**Frontowy** pokój z niekrepującem wejściem dla dwóch osób. Dworcowa 74—6. (12081)

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**POLECENIA**  
**Oszczędzające**  
garderobę czyszczenie, repara-  
cje najtaniej „Ekono-  
mia” D-ra Emila War-  
mińskiego 10-6. (21238)

**Meble**  
dobre najkorzystniej kupisz  
tylko u Stanisława Dobrzyńskiego,  
Długa 32 obok Hali groszowej. (19959)

**Wózki dziecięce**  
najtaniej Długa 5, repara-  
cje-zamiany. (21174)

**Meble**  
wszelkiego rodzaju, naj-  
taniej i najkorzystniej  
tylko w **Centrali Mebli**,  
Długa 44, przy ul. Jana  
Kazimierza. (10770)

**Pracownia**  
sukien oraz gotowe suknie  
modelowe, które panie  
korzystnie wybitnie wy-  
szycuplają. „Antoinette”,  
Śniadeckich 40, m. 3. (12084)

**Wieniec**  
kwiaty najkorzystniej  
Hermana Frankiego 3 przy  
Placu Teatralnym. (12011)

**Fotografie** (12069)  
od 50 groszy wykonuje  
„Wiol” Marsz. Focha 16.

**Sukienki** (12100)  
pięknie wykonuje „Salon  
Mód”, Warmińskiego 10.

**Atelier „Ira”**  
Cerownia artystyczna te-  
raz Gdańska 62, 1 piętr.  
Cerowanie pod gwaran-  
cją niewidoczną. (12041)

**Kamczatka**  
Dworcowa 42, telef. 17-47  
znana Warsawska Pra-  
cownia Kuśnierska wyko-  
nuje fachowo, solidnie,  
tanie wszelkie prace ku-  
śnierskie. Przyjmuje skó-  
ry do garbowania i far-  
bowania. (21259)

**Bielizna**  
damską i męską, kom-  
pletne wyprawy ślubne  
i dziecięce wykonuje  
starannie według najnow-  
szych wzorów ulica Pro-  
menada 12 m. 10, wejście  
z Krakowskiej. (17421)

**Kamienice**  
nowoczesna, dochód 16.000  
sprzedam okazynie lub  
zamienię na majątek, młyn  
wskaże Dziennik. (21177)

**Kamienice**  
przy Gdańskiej 25.000.  
Wskaże Dziennik. (21176)

**Szafy** (21237)  
stoły, kanapy, leżanki,  
kluby, biblioteki, zegar  
stojący, aparat kinowy,  
biurka, manekiny i wiele  
innych rzeczy tania oka-  
zynie sprzedaje „Stoła  
Okazja”, Gdańska 28 a róg  
Kraśnińskiego, tel. 1530.

**Drogerja**  
w centrum, dobrze zapro-  
wadzoną sprzedam tania z  
powodu choroby. Zgłosze-  
nia do Dziennika Bydg.  
pod „Dobrze”. (21246)

**Aparat**  
fotograficzny pierwszorzę-  
dny 10x15 z samowyzwal-  
czem sprzedam tania lub  
zamienię na balonówkę.  
Noskowiak, Gogolin powiat  
Bydgoszcz. (21236)

**W Gdyni** (21193)  
restaurację, w centrum  
miasta, sprzedam 8000 zł.  
lub zamienię na małe gos-  
podarstwo. Biuro infor-  
mator Staromiejska.

**Dom piętrowy**  
obszerne podwórze, zabu-  
dowanie ewent. wolnym  
składem, mieszkanem,  
ogrady, powiatowe mia-  
sto, blisko Bydgoszczy  
korzystnie sprzedam, lub  
zamienię na wilkę w Po-  
znaniu. Oferty do Admin.  
Dzien. Bydg. pod „57.413”.  
(21191)

**Piekarnia**  
bez konkurencji tania od-  
dam. Oferty Dziennik  
„Piekarnia”. (21252)

**Sprzedam**  
zaraz skład materiałów  
piśmiennych i wyrobów  
tytoniowych. Gniezno, ul.  
Chrobrego 12. (21242)

**1200-morgowy**  
majątek młynem, Poznań-  
skie, okazynie sprzedam.  
Szarek, Dworcowa 20 (12095)

**Skład**  
galanterji towarem lub  
bez w Toruniu, dobre po-  
łożenie, sprzedam. Oferty  
„Galanterja” Dzień. Bydg.  
Toruń. (21203)

**Skład**  
obuwia z towarem przy  
ruchliwej ulicy sprzedam  
z powodu objęcia stano-  
wiska. Oferty pod „Obu-  
wie” do administracji  
Dziennika Bydg. (21168)

**Dom**  
nowoczesny okolica Tcze-  
wa, dwa piętra, dwa duże  
4 pokojowe mieszkania,  
śliczny ogród, kościół,  
stacja kolejowa w mieścu.  
Stosownie dla handlu, rze-  
mieśnika, emeryta. War-  
tości 20.000 zł. sprzedam  
za 9.500 zł. wpłata 5.000.  
Sarnecki, Tczew, Podgórn-  
a 22. (21234)

**Kiosk**  
stały z ochroną, koncesja,  
budowany 1922 roku sprze-  
dam. Wiadomość Dzien-  
nik. (21050)

**Piece**  
żelazne i kaflowe majolika  
do wbudowania sprzeda.  
Warmińskiego 9. (21132)

**Radjo** (21140)  
trzylampkowe sprzedam  
tania. Bielińska 10, m. 8.

**Młóckarnia** (21183)  
do koniczyny sprzeda, za-  
mieni na tokarnię. Zgło-  
szenia pod „Młóckarnia”.

**Kanar**  
rzepik, konopie, owsik  
gwarantowane sprzedaje  
tania Skład, Bydgoszcz,  
Nakielska 21. (21160)

**Radjo**  
3 lamp., prąd zmienny,  
na sprzedaż. Nowodwor-  
ska 37, m. 4. (21170)

**Rower męski**  
damski, chłopięcy, maszy-  
nę do szycia tania. Dłu-  
ga 5. (21173)

**Damskie**  
futro czarne. Toruńska 38  
m. 1. (11044)

**Fortepian**  
skrzydło, sprzedam za  
200 zł. Kiciński, Mątwy-  
Inowrocław. (21200)

**Urządzenie**  
składowe tania. Farna 6,  
Bobowski. (21179)

**Konia**  
i 4 lampkowy radjoapar-  
at sprzeda Zalewski, ulica  
Konopna 7. (21214)

**Odlicznik**  
sprzedam. Sw. Trójcy  
25-7. (21229)

**Maszynę**  
do okrąglenia blachy  
(Rundmaschine) i inne  
narzędzia sprzedam Gdań-  
ska 73 m. 1. (12103)

**Cegła** (12066)  
białą okazynie oddam.  
Chodkiewicza 22, m. 6.

**Sprzedam**  
tania skład kolonialny.  
Adres Dz. Bydg. (12068)

**Ford** (17058)  
limuzyna, dobrym stanie  
Jagiellońska 20, tel. 1925.

**Szafka**  
łóżko żelazne, białe, uży-  
wane tania sprzedam.  
Grunwaldzka 6 m. 12. (12096)

**Sprzedam** (21219)  
futro nowe, duże, ciepłe.  
Wiadomość w Dzienniku.

**Maszyna**  
do pisania Adler, maszy-  
na do szycia tania. Dłu-  
ga 68-13. (12073)

**Pianino**  
krzyżowe czarne z mode-  
ratorem jak nowe tania.  
Szczecińska 6-19. (12072)

**Sypialkę** (12074)  
brzozową sprzedam. Sto-  
larnia, Warmińskiego 12.

**Piec**  
żelazno-szamotowy, lepsze  
wykonanie, do biura lub  
składu, 1,20 wysoki, tania.  
Gdańska 127, m. 2. (21224)

**Fiat**  
limuzyna, ekonomiczny  
w bardzo dobrym stanie  
korzystnie sprzedam. Au-  
toarma, Zduny 6, telefon  
nr. 1824. (21249)

**Oposy** (12092)  
sprzedam. Pomorska 30-3.

**KUPNA**

**Kupię**  
dom, nowoczesny w śród-  
mieściu wpłata 50-60 tys.  
zł. Oferty proszę pod  
„W. F. 50”, filja Dzień.  
Bydg. (12042)

**Kupię**  
urządzenie rzeźniczkie,  
składowe i warsztatowe  
oraz wóz rzeźniczki do mię-  
sa w dobrym stanie. Zgł.  
do filji Dzień. Bydg. pod  
„Urządzenie”. (12040)

**Motocykl**  
używany, jak nowy, ze  
światłem, 350 cm, kupię  
za gotówkę. Stoltman Fr.,  
Czersk, powiat Chojnice,  
Dąbrowskiego 8. (21243)

**Pianino**  
krzyżowe kupię. Of. z po-  
datkiem ceny uprasza Za-  
bel, Toruń, Kaź. Jagiel-  
lończyka 8. (21204)

**LALKI** oraz wszelkie wypchane za-  
bawki, jak niedźwiedzie itp.  
**naprawia**  
fachowo, sumiennie, szybko i tania  
**ZABAWKI „Bobo” GALANTERIA**  
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 35. (19920)

**Poszukuje**  
kupna małego młyna, naj-  
chętniej wodnego z +1  
-2, lub walcami i kamie-  
niem śrutownikiem. Zgło-  
szenia do Dzień. Bydg.  
pod „H B”. (21235)

**Kupię**  
2 przednie błotniki do cje-  
zarówki „Chevrolet” mo-  
del 1927 w dobrym stanie.  
W. Semrok, Nowy Ry-  
nek 8. (21263)

**Uczennica**  
de bufetu potrzebna. Ka-  
wiarnia Ziemiańska, Po-  
morska 5. (11983)

**Gospodarską**  
córke wyczu gotowania  
świetnie Kawiarnia Zie-  
miańska Pomorska 5.  
(12049)

**POSADY WOLNE**

**Samodzielnej**  
służącej dla 3 osobowego  
gospodarstwa poszukuje  
się od 1. 12. 34 r. Warunek  
samodzielne gotowanie  
i prasowanie. Zgł. między  
3 i 4 w biurze firmy F.  
Eberhardt, Bydgoszcz, ul.  
Sw. Trójcy 11. (21227)

**Poszukując**  
młodej naciągaczki do  
szcetek. Weihsmann,  
Ugory 31. (21164)

**Kelnerkę** (21199)  
przystojną, sympatyczną  
do obsługi gości w restau-  
racji przyjmę. Oferty fo-  
tografją Dziennik Bydg.  
Inowrocław „Kelnerka”.

**Stenotypistka**  
biegła, ze znajomością ste-  
nografji polskiej, co-  
najmniej roczną praktyką  
władającą również języ-  
kiem niemieckim poszu-  
kiwana. Zgłosz. z poda-  
niem wymaganej pensji  
pod „Biegła”. (21184)

**Służącą** (21218)  
15-go potrzebna. Caliński,  
Marsz. Focha 12, m. 5.

**Potrzebny**  
biuralista, względnie ma-  
gazyńier, z gwarancją w  
gotówce 2-3000 zł. Zgło-  
szenia do Dziennika pod  
„Biuralista”. (21245)

**Dzielnych**  
poljerów(ki) na stałą pra-  
cę zatrudni zaraz. Fabry-  
ka Mebli Otto Pfefferkorn  
Dworcowa 12. (21265)

**Ucznia** (12093)  
praktykanta elektrotech-  
nika przyjmie firma kon-  
cesjonowana. Gdańska 54.

**Mistrzini**  
piewszorzędna pracownia  
sukien, przyjmie uczennice  
krój, modelowanie, szycie.  
Śniadeckich 21-4. (12054)

**NAUKA**

**Kroju** (21225)  
wyuczam tania. Misiewi-  
czówna, Sienkiewicza 15.

**Udziały** (12691)  
lekcji książkowości, steno-  
grafji i pisania na maszy-  
nie. Warmińskiego 10-4

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Uwaga!**  
Dyplomowany mistrz kot-  
larsko-maszynowy z wła-  
snym warszatem i narzę-  
dziami kotlarskimi i ślu-  
sarskimi, wejdzie do  
większej instytucji jako  
wermistrz kotlarsko-ma-  
szynowy. Przeprowadze-  
nie remontów. Of. filja  
Dziennika Bydgoskiego  
pod „2222”. (12048)

**Buchalter - bilansista**  
z praktyką skarbową, obe-  
jnie posadę buchaltera.  
Łaskawe zgłoszenia kie-  
rować do administracji  
Dzien. Bydgoskiego pod  
„Buchalter”. (21243)

**POSADY WOLNE**

**Służącą**  
uczciwą, pracowitą, su-  
mienną, z gotowaniem,  
znającą wszelkie prace  
domowe, posiadającą do-  
bre świadectwa i referen-  
cje. szuka posady od 15  
bm. Oferty pod „Skrom-  
na Z.” (21150)

**Chłopiec**  
do posyłek poszukuje po-  
sady z wykazem. Adres  
w Dzienniku. (21171)

**Osoba** (21220)  
młoda, inteligentna, po-  
szukuje posady samodziel-  
nej lub wyreżycielki pani  
domu. Obeznana dokła-  
dnie z gospodarstwem ko-  
biecym, ogrodnictwem,  
hodowlą drobiu. Wielolet-  
nia praktyka pierwszor-  
zędnych domów. Zgł.  
pod „Wyreżycielka”.

**Pomocnik**  
branży kolonialno-delika-  
tesowej poszukuje posady  
Dziennik Bydg. Inowro-  
claw „Pomocnik”. (21201)

**Szukam**  
posady gospodyni, wycho-  
wawczyń. Oferty filja  
Dziennika pod „Warunki  
skromne”. (12057)

**Kucharka** (12087)  
starsza szuka posady. Of.  
filja pod „Kwalifikowana”.

**Gospodyni**  
szuka posady u samotnego  
pana. Oferty filja Dziennika  
pod „Biedna”. (12055)

**DZIERŻAWY**

**Poszukuje** (12010)  
dzierżawy 1-2 pokoi, 1  
morgi ogrodu. Filja Dzien-  
nika pod „Dzierżawa”.

**Skład**  
z pokojem ca. 40 m<sup>2</sup> do  
wynajęcia. Grunwaldzka  
nr. 65. (21152)

**Olejarnia**  
zaraz do wynajęcia. Ma-  
szyny, lokal, zapęd elektr.  
stan doskonały. Skład na  
węgiel, odpowiednie po-  
łożenie. Chelmińska 93,  
Grudziądz. (21197)

**Skład**  
po drogerji kolonj. 2 po-  
kójowe mieszkanie od 1.  
12. wydzierżawię. Sre-  
dnia 6. (21182)

**Piekarnia**  
do wydzierżawienia. Nocho-  
wicz, Dworcowa 60. (21187)

**Dla**  
ogrodnika 16 morg dobrej  
ziemi, sad owocowy i 2  
pokój, kuchnię wydzier-  
żawię. Fordońska 51. (21209)

**Skład**  
wynajmę. Sienkiewicza  
nr. 46, I. (12090)

**Hala** (12078)  
fabryczna, parter. Dra.  
Em. Warmińskiego 10.

**Stolarz** (12059)  
potrzebny. Petersona 9.

**Śpichrz** (21223)  
110 m<sup>2</sup>, ubikacje na śru-  
townik, stajnia dla konia.  
Poznańska 19. Kulczyk.

**Warsztat** (12067)  
składnicę 48 m<sup>2</sup> wydzier-  
żawię. Pod Blankami 20.

**POKOJE WOLNE**

**Elegancki**  
pokój, wygody, telefon.  
Gdańska 55, m. 5. (17098)

**Pokój**  
centralne ogrzewanie.  
Gdańska 62, m. 11. (21144)

**Pokój**  
umeblowany, niekrepuja-  
cy. Długa 42-8. (21159)

**2 pokoje**  
umeblowane, używanie  
kuchni, tania. Hetmań-  
ska 26. (12038)

**Dwa**  
pokoje umeblowane razem  
lub pojedynczo wynajmę.  
Sienkiewicza 17-4. (21155)

**Pokój**  
umeblowany. Mosto-  
wa 6-4. (21188)

**Umeblowany**  
Wiatrakowa 17-8. (21185)

**Pokój**  
Św. Trójcy 25, m. 7. (12064)

**Pokój** (12071)  
utrzymaniem, kuchnia war-  
szawska, bardzo ciepły, ła-  
zienka. Cieszkowskiego 8-4.

**Pokój**  
Ugory 12, m. 6. (21216)

**Pokój**  
umebl. dla pana. Wileń-  
ska 1, m. 3. (11989)

**Pokoje**  
umeblowane, telef. Ciesz-  
kowskiego 4, 2 p. (12065)

**RÓŻNE**

**Grafolog**  
Król. Jadwigi 13 rozwią-  
zuje najtrudniejsze sprawy;  
50% zniżki! (21166)

**Prywatny**  
Wywiadownia Śledczy Śnia-  
deckich 13. m. 2. (12063)

**Spółnika**  
ub spółniczkę z kapitałem  
7000 zł do pierwszorzę-  
dnego interesu w Gdyni  
poszukuję. Oferty „Restau-  
racja Kabaret” Dz. Bydg.  
Gdynia. (21194)

**Osoby**  
które znają przed wojsko-  
wością p. Antoniego Sa-  
mola, syna policjanta III  
Komisarjatu, proszone są  
o zgłoszenie się pod „Pie-  
rzyna”. (12047)

**Płaszcz**  
znaleziono. Kościuszki 58  
m. 4. (21148)

**Zgineło**  
palto męskie czarne z  
aksamitnym kołnierzem.  
Uczciwy znalazca zechce  
oddać Pl. Weysenhoffa 2,  
m. 4 za wysokim wynag-  
rodzeniem. (21161)

**Która**  
pani do lat 30, naprawde  
inteligentna poszukuje to-  
warzyszka. Filja „Dyskre-  
cja”. (12046)

**Za**  
długi żony mojej Leoka-  
dji do domu Müller Ugory  
22, Szwedzko nie odpo-  
wiadam. Sykstus Erma-  
nowicz. (21226)

**Za**  
długi mojej żony Jadwigi  
Weihsmann z domu Pro-  
trowska nie odpowiadam.  
Rudolf Weihsmann. (21163)

**DACH NA DŁOWA**  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

Mieszkanie. Kossaka 75.

**1 pokojowe:**  
bez kuchni. Stawowa 24.

kuch. Kozielskiego 22.

kuchn. wyn. Stawowa 19.

kuchnia. Ks. Skorupki 9.

kuchnia. Czarneckiego 6.

**1-2 pokojowe:**  
kuchnia, odremontowane.  
Gnieźnieńska 3.

kuchnia. Ugory 40.

**2 pokojowe:**  
kuch. partr. Dworcowa 68/2

kuchnia. Kossaka 55, skład.

**3 pokojowe:**  
parter. Gamma 4/1.

parter na biura, warszta-  
ty, pracownie .Dworcowa  
nr. 68/2.

4 morgi ziemi, Kapuścisko.  
Zgłosić Pierackiego 24,  
skład. (11928)

**3-4 pokojowe:**  
remont. Kordeckiego 13.

**4 pokojowe:**  
kuchnia, rem., elektr., ła-  
zienka, dzierżawa według  
ugody. Dworcowa 68/6.

kuchnia, słoneczne, wygo-  
dy, parter, bez podatku 70  
(Bielawki) zaraz. Zgł. ul.  
Gdańska 77, skład papieru.

**5 pokojowe:**  
garaż. Gdańska 86.

parter, odr. Gimnazjalna 4.

II p. Sienkiewicza 13, portj.

komfortowe odremonto-  
wane Plac Weysenhoffa  
9. Wiadomość telefon 33.

**Garaże:**  
wydzierżawię. Sienkiewi-  
czwa 13 u portjera.

**Pokój** (21107)  
kuchnia do wynajęcia.  
Siedlecka 34. Smoliński.

**4 pokojowe** (11098)  
komfortowe mieszkanie  
do wynajęcia. Nakielska 71

**6 nowoczesnych**  
całkowicie odremontowa-  
nych I piętro. Aleje Mic-  
kiewicza 3. (11977)

**4 pokojowe**  
remontowane, komfort, ta-  
nio do wynajęcia. Toruń-  
ska 86. (21187)

### Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

### St. Banaszak,

Bydgoszcz, Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

### POLECENIA

„Rembrandt” zakład fotograficzny przeniesiony, obecnie Gdańska 16, obok hotelu „Pod Orłem”. (20220)

### Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, tanio. M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1801. (19879)

### Antykwariat

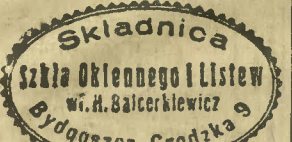
Bydgoszcz, Batorego 6 kupuje, sprzedaje, zamienia wszelkie rzeczy nowe i używane. Obsługa rzetelna. 20623

### Oryginalne

maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratałną od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415)

### Meble

na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy Ignacy Grajner Bydgoszcz (12293 ul. Dworcowa nr. 21. UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.



20880

### Wózki

dziecięce, lalkowe, spłaty ratami, Wasielewski, Dworcowa 41. (21078)

### Wełnę

papierową do opakowania białą i kolorową oraz maszynę do cięcia wełny, poleca. J. Skrzywanek, Bydgoszcz, Pomorska 5, tel. 14-97. (20583)

### Baczność

kupcy! Polecam na nadchodzący sezon gwiazdkowy ozdoby choinkowe po cenach bezkonkurencyjnych proszę zażądać oferty. Pracownia ozdób choinkowych. Bydgoszcz, Sienkiewicza 12, podwórza. (12014)

### Baczność

u Maciejewskiej Długa 51 solidna, najtańsza konfekcja męska. (20186)

### Futra

przerabiam, reperuję na najnowsze modele. Plac Wolności 3. (11911)

### Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

### Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na adres Długa 10.

### Lalki

duży wybór, tanio, przyjmujemy reperacje lalek. „Tani Bazar”, Stary Rynek, obok apteki. (20892)

### Najtaniej

czyści i farbuje pod gwarancją, chemiczna pralnia Sienkiewicza 10, nar. Zduny. (19764)

### Narty

saneczki, kije hokejowe, wiązania, kije narciarskie. Herkules, Promenada. (19222)

### Kreślarskie

prace, plany, rysunki wykonują tanio. Oferty „12018” Dziennika. (12027)

**Rogale** świętomarcińskie w cenie 15 gr do zł 1, (różne nadziania) znane z jakości poleca Cukiernia Promień, Sniadeckich 21, filja 53. (21075)

**Swetry** kamizelki, pulowery, ubranka oraz bielizną trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. (21102)

**Kolejarzom** kredyt. Płaszczki, ubrania, obuwie, towary krótkie, Warszawska 1. (11979)

**Przerabianie** kapeluszy aksamitnych, żalobnych i futrz. mufek. Dawniej Dworcowa 9-5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, 11. (20258)

**Futra** wykonuje solidnie i po przystępnych cenach. Fr. Podemski, Matejki 7. (12039)

### SPRZEDAŻE

**Dom** z frontowym ogródkiem, oraz sadem owocowym i ogrodem warzywnym, w Inowrocławiu, ul. Solankowa 46, zaraz na sprzedaż. Wolne 4 pokojowe mieszkanie. Oskar Meyer Grudziądz, Trzeciego Maja 2. (11842)

**Willa** sześciopokojowa, ogród, wszelki komfort, najpiękniejsza dzielnica miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomości ul. Chopina 6. (11706)

**Sprzedam** mały dom w śródmieściu Bydgoszczy za 10 tys. zł. Oferty filija Dziennika Bydg. „M. 10”. (11982)

**Sprzedam** (12013) korzystnie nieruchomość z ogrodem w centrum miasta. Informacje: ul. Sienkiewicza 33, m. 6.

**Dom** (21126) wraz ładną plantacją owoców w Bydgoszczy tanio sprzedam. Wymarzone letnisko, woda, las. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Lokata kapitału”.

**Okazja!** Z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa w innym mieście, sprzedam natychmiast dobrze zaprowadzone, dotychczas nadzwyczaj dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, zaprowadzoną klientelą, o gotówkowym dochodzie. Stała i pewna egzystencja dla człowieka pracy, dobre pole działania. Większe garnizonowe miasto powiatowe w Poznaniu, wyższe szkoły na miejscu. Do objęcia około 15 000 zł. Oferty pod „53” do Dziennika. (21081)

**Dom** z rolą bardzo tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Osada 15a. (21100)

**Dom** piętrowy z ogrodem zaraz na sprzedaż. Adres w filii „Dziennika”. (12008)

**Dom** dochodowy sprzedam bardzo korzystnie. Długa 16, Michnowska, właśc. (21123)

**Dwupiętrowy** odnowiony dom z dwoma składami korzystnie na sprzedaż. Kruczkowski, Koronowska 1. (12016)

**Sprzedawca** zaprowadzony u stolarzy w Bydgoszczy poszukiwany dla sprzedaży kleju. Oferty „R. 10” filija Dziennika. (11991)

**Skład** cukierków, kawy, herbaty, tytoniu, dobrze zaprowadzony, małe mieszkanie, przynepalnej ulicy Poznania sprzedam zaraz. Zgłoszenia „Par” Poznań pod „57402”. (21085)

**Piekarnie** dobrze zaprowadzoną oddam zaraz. Adres Dziennik Bydgoski. (21130)

**Klosk** (11994) z powodu wyjazdu sprzedam. Adres Dziennik.

**Rower** męski i patefon w dobrym stanie na sprzedaż. Henryka Dietza 4, m. 7. (21108)

**Kocioł** parowy stojący, 4 atm., 2,137 m<sup>2</sup> sprzedam Mręczyński, Grudziądz, Ogrodowa 37. (21083)

**Rower** balonowy sprzedam. Grunwaldzka 183. (12030)

**Narzędzia rolnicze** jak bronie łączne, dryl, pługi itp. oraz stodołę pełną w dobrym stanie sprzedam. Karolewo, p. Kotomierz. (12004)

**Piec** gazowy do ogrzewania sprzedam. Kwiatowa 17/6.

**Rower** sprzedam za 40 zł. Grunwaldzka 2 m. 2. (21136)

**Akwaria** rybki sprzedam, Chrobrego 7/2. (12043)

**Kupię** dom, wpłacę 9000. Oferty filija Dziennika Dworcowa 5 pod „9000”. (12028)

**Kupię** westfalkę. Lenartowicza nr. 78. (21125)

**Klosk** dobry punkt kupię lub wydzierżawię. Of. z ceną pod „Grudzień”. (21112)

**Motor** ropowy 5-6 P. S. kupię. Pod „Diesla”. (21114)

**Maszynę** do dachówek kupię. Ułańska 18. (21147)

### LEKcje

**Niemka** udziela lekcji niem. Cieszkowskiego 17-2. (11623)

**Korepetycje** (12015) udzieli maturzystka. Zgł. filija pod „Po maturze”.

**Lekcyj** matematyki i języka niemieckiego udzielam. Kordeckiego 18, m. 6. (21149)

**Uczeń** (12029) fryzjerski pozamiejskowy. Oferty pod „Uczeń” filija.

**Potrzebna** uczennica do szycia. Gdańska 62, m. 11. (21148)

**Potrzebne** uczennice, uczy najnowszą metodą w krótkim czasie dyplomowana mistrzyni warszawska. Salon Mód, Kościuszki 20. (11992)

### POSADY POSZUKUJA

**Buchalter** ma wolne godziny. Przyjmie prowadzenie księgowości, załatwianie korespondencji. Of. „Emzet” filija Dzien. (12021)

**Znajac** krój, szycie, haft szukam pracy w domach prywatnych. Oferty filija pod „Pracowita”. (11988)

**Bufetowa** rutynowana z kilkuletnią praktyką szuka posady zaraz lub później. Łask. oferty filija Dziennika pod „Bufetowa”. (11993)

**Pomysły są gdzieś „w powietrzu” nieraz wystarczy sięgnąć po nie ręką, a, z pozornie niewielkiego wysiłku, powstaje**



### Inicjatywa która jest pierwszym krokiem do Realizacji.

**Przedsiębiorca, który wpadł na szczęśliwy pomysł zrealizowania swoich planów za pomocą reklamy, musiał osiągnąć dobre rezultaty, jeżeli trzymał się zasad nowoczesnej reklamy — nie działał samodzielnie, lecz radził się wykwalifikowanych i odpowiedzialnych za swą pracę, fachowców w tej dziedzinie.**

**Fachowcy także potwierdzają, że ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim” realizują plany każdego przedsiębiorcy, który pragnie zdobyć konsumenta w Polsce Zachodniej.**

**Piec** duży żelazny i wannę kąpielową sprzedam. Kerber, Gdańska 66. (21105)

**Futro** damskie nowe czarne sprzedam tanio. Cieszkowskiego 9, m. 2, niski parter. (21156)

**Lustro** (12033) tremo długie sprzedam. Hetmańska 11, gospodarz.

**Piec** gazowy kąpielowy, rower, ławę stolarską sprzedam. Konwalski, Kordeckiego nr. 25. (21116)

**Motor** do mlócenia (do przenosny) tanio na sprzedaż. Koronowska 50. (21135)

### KUPNA

**Kupimy** (21015) dynamo na prąd stały 110 wgl. 220 wolt, mocy od 1 1/2 do 3 KW. z zapędem, regulatorem lub bez. Peikert i Rysiecki, Grudziądz, Chełmińska 32-34. (11991)

**Westfalkę** prawy wylot dymu, kupię oczywiście. Księgarnia Gieryna. (21046)

**Samochód** półciężarowy okazjynie kupię. Zgłosz. Matejki 7, m. 9. (12053)

**Kupię** pompę ręczną oraz 8 m. rur 1 1/2-2 calowe. Chart, Mostowa 4. (21133)

### POSADY WOLNE

**Wielka** firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona” — składać do biura Fuchsa, Łódź B. Piotrkowska 50. (20908)

**Przedstawiciele** na poszczególnych rejonach z branży skórno-siodlarskiej zaraz potrzebni. Oferty „Par” Poznań pod „45,88”. (21086)

**Poszukuję** dzielnią fryzjerkę od 1. 12. 34 na stałą posadę. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią. Działdowo, Rynek 1. (21065)

**Portjer** (12037) zawodu szofera potrzebny. Konieczny, Sniadeckich 32.

**Czeladnik** krawiecki potrzebny. Długa 15-3. (21128)

**Ekspedjentkę** do prowadzenia składu cukierków przyjmę. Potrzeba 500 zł. Filija Dzien. „Cukierki”. (12018)

**Rolnik-ogrodnik** kawaler do prowadzenia 100 morgowego gospodarstwa potrzebny. Dr. Buxakowski, Fordon. (11892)

**Chłopiec** (11987) do posyłek potrzebny zaraz. Michalski, Gdańska 39.

### Wyciąć!

Starszy czeladnik piekarski samotny, dobrze obeznany w pieczeniu chleba oraz innego pieczywa, zaufany, gorliwy, energiczny, dobry piecący przy rurkowych, kanałowych oraz drzewem opalanych piecach poszukuje odpowiednio kierownicze stanowisko. Miejsceowości obojętne. Stały adres: Zentkowski, Bydgoszcz, Sniadeckich 61, m. 13. (21124)

**Krawcowa** wszechstronnie wykwalifikowana w swojej pracy, poleca się w dam lub na wyjazd. Aleje Mickiewicza 1, m. 10. (12002)

**Wdowa** lat 50 poszukuje posady na gospodarstwo lub w mieście. Pod „Zaraz 50” filija. (11996)

**Inteligentna** panienska z szyciem poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia filija pod „Skromna”. (21103)

**Dziewczyna** umiejąca dobrze gotować poszukuje posady. Oferty pod „15 listopad” filija Dziennika. (12022)

**Panienska** zamiejszcowa, pracowita, uczciwa, kochająca dzieci szuka posady. Oferty proszę do filija Dzien. pod „Zamiejszcowa”. (12051)

**Rutynowana** krawcowa tanio po za dom Łokietka 36, m. 6. (20686)

### DZIERŻAWY

**kóżne** ubikacje przemysłowe i garaże zaraz do wynajęcia. Podwale 3. (11915)

**Składowa** przy ruchliwej ulicy i mieszkanie poszukuje w Bydgoszczy lub Toruniu pewny płatnik. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Ruchliwa”. (21106)

**Wydzierżawię** zaraz 10 1/4 morg. gospodarstwo dla ogrodnika. Zgłoszenia do filija Dzien. Bydg. „10”. (11990)

**Piekarnię** (12063) w biegu, miasto powiatowe, z powodu objęcia własnej wydzierżawię. Zgłoszenia „Piekarnia”. (12020)

**Restaurację** gościniec, karczmę wydzierżawię od nowego roku. Filija Dzien. „312”. 12026

**Kiosk** także na pracownię szewską, krawiecką, najruchliwszy punkt, wydzierżawię. Sniadeckich 61-4. (21121)

**Biuro** wraz pokojem umeblowane przy Teatralce. Adres Dziennik. (12031)

**Stajnia** do wynajęcia. Plac Piastowski 2. (12052)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** umebl. dla pana. Wileńska 1, m. 3. (11989)

**Pokój** Kościuszki 3, m. 2. (21115)

**Komfortowy** ciepły, łaźienka. Staszica 7, m. 6. (11953)

**Pokój** duży, próżny. Niegolewskiego 21. (21127)

**Umeblowany** 20 stycznia 18/1. (12001)

**Emerytom** pokój słoneczny, utrzymanie Nakielska 151. (12019)

**Umeblowany** wszelkie wygody. Hetmańska 25/5. (12006)

**Pokój** umebl. Plac Wolności 7, m. 4. (12023)

**Pokój** (21134) bez pościeli, osobne wejście małżeństwo lub panienkom. Nakielska 123.

**Pokój** Gdańska 27-9, I p. (12009)

### POKOJU POSZUKUJA

**Urzędniczka** (12012) państwowa poszukuje umeblowanego pokoju od 15 listopada. Zgłoszenia filija Dzien. „Urzędniczka”.

**Urzednik** kolejowy poszukuje umeblowanego pokoju. Zgł. z podaniem ceny pod „U” filija Dziennika. (12095)

### RÓŻNE

**Obiady** domowe zł. 1.50. Gdańska nr. 31, miesz. 8. (11848)

**Poszukuje** się w każdym mieście województwa poznańskiego sprzedawców artykułów pościelowych na rachunek komisowy. W rachubę wchodzi sklepy biawatno pościelowe. Zgłoszenia pod „Komis”, „Nowoczesna Reklama”, Kraków, Grodzka 60. (21067)

**Kupno** dzierżawy, zamiany wszelkiego rodzaju, 400 morg, 350, 180, 134, 100, 75, 60, 30, 18, piekarnie, karczmy, kolonjalki. — Kojarzenie małżeństw, panny z gospodarstwami, z posagiem do 20.000. Odpowiedź znaczek. Zgłoszenia Biuro „Pomoc”, Swiecie, Pom., Sądowa 15. (21076)

**Hipnotyzysta** (21113) psycholog okazytysta Guru przyjmuję bezinteresownie. Na Wzgórzu 10-4.

**Unieważniam** zgubioną książeczkę wojskową. Jan Radziński. (11988)

**Zgubione** (12017) dokumenty kolejowe na nazwisko Franciszek Topoliński, Marianna Topolińska, oddać za wynagrodzeniem. Jasna 17-3.

**Zaginął** foksterjer bobik, odprowadzić, nagroda. Długa 31, restauracja. (21129)

**Chłopca** 7-letniego oddam za własnego w dobre ręce, bezdzietnemu małżeństwu. Filija Dzien. Bydg. „Chłopiec”. (12020)

**Zapoznam** oczekuję listu. Znak ten sam. (12032)

### POŻYCZKI

**Poszukuje** 10 000 na I hipotekę. Oferty Dziennik „Kamienica centrum”. (21109)

**Urzednik** kolejowy potrzebuje 5000 — na pewny zastaw I hip. Oferty do filija pod „I hipotekę”. (11939)

### MATRYMONIALNE

**Panna** lat 26, pragnie poznać towarzysza życia. Posiada wyprawę. Panowie urzędnicy lub wojskowi na stanowisku zechcą zgłosić się załączając fotografię pod „99” Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (21084)

**Dwóch** (12082) szatynów nie z własnej winy separowanych, bez potomstwa i nałogów, średniego wzrostu, inteligentnych, podobno przystojnych (24-letni właściciele realności i 32-letni urzędnik państwowy), poszukują tą drogą zdecydowanych o milej powierzchowności, materialnie niezależnych pań do lat 30. Panie z samarytańską czułością do ukolenia zboliałych serc prozowane są o łaskawe złożenie wyszczerzających ofert do filija Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „T. lat 24” i „J. lat 32”.

**Poznam** kobietę do lat 35, najchętniej wiejską. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Biedny”. (21101)

**Największy** wybór poważnych pań, panów na stanowiskach poleca „Fortuna”, Poznań, Sniadeckich 4. (21087)

**Panna** lat 34, przystojna i gospodarna pragnie zapoznać pana (wdowiec nie wykluczony). Proszę nadesłać fotografię, którą zwracam do filija Dziennika Bydg. pod „Panna”. (12024)

**Urzednik** kolejowy, kawaler lat 27, poślubi pannę od lat 19-26 najchętniej z gospodarstwa, posiadającą wyprawę oraz kilka tysięcy zł gotówki. Oferty możliwie z fotografią do filija Dzien. pod „A. B. 27”. (11998)

**Przystojny** solidny kawaler lat 29, kupiec przemysłowiec branży winno-wódzanej, dzielny fachowiec, długoletni kierownik poważnej firmy poślubi pannę do lat 25, odpowiednio posażną. Łaskawe zgłoszenia z załączeniem fotografii, którą zwrócę nadesłać do filija Dzien. Bydgoskiego „Dla blondyna”. (12005)

**Urzednik** państwowy, VIII. Wielkopole, wysoki, pięćdziesiątka, dobrego charakteru, domator, rozwiedziony, pozna uczciwą kobietę, chętnie emerytkę, cośkolwiek gotówki. Poważne zgłoszenia „B. N.” filija Dziennika. (21118)

